

I. APPROBACYA RADY J. C. T. funduszu JW. PRALATA
HRABIEGO S ZANTYR.

Rada IMPERATORSKIEGO
Człeko - lubnego Towarzystwa. W Petersburgu
21 lutego 1824 roku.

Słuckiemu Opiekuniczemu
Komitetowi Przedpisanie.

N. 212.

Ontwierdzeniu rozrządzenia
komitetu względem ofiary
Pralata hrabiego s Zantyr.

Uczynione przez ten komitet urządzenie pomieszczone w przedstawieniu iego dnia 8 stycznia b. r. 1824. N. 2 o przyjęciu od członka komitetu pralata hrabiego s Zantyr pod dozór swój dokumentu, w którym ten pralat poświęca 10000 rubli na utrzymanie i edukacją z procentów tey summy iednego młodzieńca z rodziny hrabiów s Zantyr, Rada IMPERATORSKIEGO człekolubnego towarzystwa utwierdza, lecz z zastrzeżeniem, aby w rachunkach komitetu rzeczony procent mieć w tenczas, kiedy on rzeczywiście będzie wchodził w przychód, i użytym zostanie wedle swego przeznaczenia. Przytém powracają się komitetowi przyłączone przy iego przedstawieniu trzy dokumenta w ięzyku polskim; ieden pisany z pieczęcią słuckiego ziemskiego sądu, a dwa drukowane. (1) *podpisano.* Xiążę Alexander GALICYN. Sekretarz Zacharyasz ROŻANOWSKI.

(1) Dekret wywodowy i genealogia Graffów s Zantyr drukowane.
Oraz zapis funduszowy którego kopia tu się przyłącza.

II. Fundusz JW. Prałata hrabiego s Zantyr approbowany od rady IMPERATORSKIEGO członko-lubnego towarzystwa.

Stanisław Ursyn hrabia s Zantyr prałat i kawaler, teologii i obojga prawa doktor, wileńskiego uniwersytetu, i innych uczonych i dobroczynnych towarzystw członek, czynię wiadomo tym moim wieczystym *de nova radice* funduszem służącym na to: iż ia chrześcijańskiem miłosierdziem powodowany, nad nieszczęśliwem imienników moich położeniem, gdy wszystkich nazwisko moje noszących przywoławszy przez gazetną awizacyą (2) i przyjąwszy dokumenta, na których wspierała się ich rodowitość,

-
- (2) Oto jest awizacya pomieszczona w Kuryerze Litewskim roku 1817 N. 15 „powziąwszy wiadomość niżej podpisany, iż niektórzy członkowie rodowitey familii s Zantyr przez nie oświecenie, i ubóstwo nie tylko służbą, i pracą rąk, lecz nawet połączeniem się z niższym stanem szukać sposobu do życia przymuszeni, dali powód niektórym nie szlachetnych sentymentów obywatelom z ich nieszczęścia korzystać aż do przywłaszczenia sobie, i pozbawienia środków własney obrony; dotknięony aż do gruntu serca mego czuciem miłosierdzia nad podupadłą częstką imienia mego, a przytém powodowany żądzą służenia całemu domowi s Zantyr za miły dla siebie poczynię obowiązek, przedsięwziąć wykonanie prawa o wywodach szlacheckich trudem i kosztem własnym: niniejszem zaś obiawieniem zawiadomić wszystkich osób nazwiska s Zantyr, iż się chcę dzielić ich losem i ony całą siłą ile możności, wspierać. I lubo z genealogii moiey upatruję, iż żaden z nich prócz brata rodzonego i stryiecznego, nie może mi być bliższym, iak w iedenastem pokoleniu, będę iednak szczęśliwym, gdy się przekonam, iż wszyscy są iednego drzewa gałązki, chciwych podłością lub niepomyślnym losem zniżone. W tym celu oświadczam się, iż starań i wydatków szczerdzić dla dobra imienia mego nie będę, a wzajemnie tey się tylko dopominam pomocy, iżby w przeciągu dwóch miesięcy chciano mię uwiadomić, iakie są w posiadaniu dowody rodowitości, któreby były przekonywające sąd o ich szlacheckim urodzeniu. Z tey przyczyny dla objaśnienia mych imienników wypada donieść, że „dom nasz ma początek w Polsce od roku 1003 w którym Xiążę Czeskie Kochan Ursin osiadł nad Rawa (*Paprocki* „*fol. 31*) pochodzący od Xiążąt Ursinów i Aniciuszów rzymskich, że nazwisko nasze wzięło nastanie od roku 1278 od „dóbr Zantyr (*Bielski fol. 140*) nadanych Comiti Miesconi

z niemałym kosztem, i trudami stosowny do tych dowodów, przyznający starowieczną hrabiów znamienitość całemu domowi ze trzydziestu czterech pokoleń wywodzącemu się w mińskiej deputacyi uzyskałem dekret, który w ekstrakcie wyjąwszy, każdej osobie w nim wyrażoney kopią drukowaną z tablicą genealogiczną, zaprosiwszy przez też ga-

„których pozbawiony zostawszy jego potomek Wilhelm hrabia „s Zantyr r. 1466.“ (*Kromer fol. 673*) osiadł w wojewódz. nowogrodzkim, gdzie do dziś dnia przy szczupłym dziedzictwie zwanym Szantyry utrzymują się szczątki jego potomków: od których odłączeni w różnym czasie przynieśli nazwiska: Szantyrowo, Szantyry, Szantyrowszczyna etc., tym miejscem, które posiadali, rozproszeni po całej Litwie. „Teodor Iwanowicz (*Niesiecki fol. 265 t. IV.*) jest głową mey rodziny posiadający w wojewódz. połockim od r. 1580 dobra, wysokie „urzędy i skojarzenie z pierwszemi tam domami.“ Do tych więc czterech familiynych epok, każdy s Zantyr musi do którejkolwiek należeć i spólnym zaszczycać się herbem Ursin czyli Rawicz z przydaniem podkowy z krzyżem iak go opisał herbarz (*Niesiecki fol. 680 Tom III.*), lubo niektórzy dzieła imienników moich na pięć domów, dając im różne herby. (*Małachowski edycya 1805*). Dla tey wątpliwości, stosownie do każdego dokumentów mnie komunikowanych nie ubliżę go położyć w przyzwoitey epoce na swém miejscu i w odpowiednim pokoleniu w linii genealogii naszej, którą nie omieszkam przedstawić przy dowodach dla approbacyi sądowej; każdemu zaś przesyłającemu swe papiery wywodzey porządkim na pocztę słucałą po okończeniu wywodzey sprawy przyrzekam udzielić urzędowy dekret i dyplomat, bez żadnego zwrotu prawnych i innych wydatków; będąc tym dostatecznie nagrodzonym, iż podupadłey szlachcie poddadź rękę, i dźwignąć w nieszczęściu iestem w stanie. Tym sposobem zapowiedziawszy posługę ofiarowaną imiennikom moim, których więcej sta osób mam wiadomych, gdy uważam, iż to poświęcenie się moje nawet przez to w gazecie ogłoszenie, nie może doyszd do wiadomości każdego, biorę śmiałość prosić nayspokorniey JWW. Proboszczów; iżby powodowani uczuciem litości nieodstępney od powołania naszego, i chęcią iaką mamy duchowni szlachta, od tylu wieków w oyczyźnie naszej praktykowaną do wsparcia swoich szlachtetnych rodzin, raczyli swym parafianom a mym imiennikom oznaymić o tém obiawieniu; a przytém nie odmówili przystać mi pocztą do Słucały metryki tych osób imienia s Zantyr których się w xięgach kościoła ich naydą, (co inż za listem mym z dobroci swey kilku uiszcilo którym dzięki nayszczulsze składam). Zapewniam niewygasłą wdzięczność wzajemną na rozkazy powolność i zwrot pocztowych wydatków. Nadto odważam się naysgłębszą zło-

zetę (3) do siebie, udzieliłem. A tym sposobem poznawszy całe imię, iż ci ode mnie w swym urodzeniu zabezpieczeni hrabiowie s Żantyr mimo swój kleynot starodawney rodowitości, do takiego przyszli stanu, iż ledwo który iest w sposobie przyzwoite swemu zaszczytowi prowadzić życie, a tém bardziej swemu potomstwu dadź stosowną edukacyą; zatém mając w uwadze, iż z porządku nakazanej od Boga miłości bliźniego, dobroczynność poczynać się ma od domowników, którą w części co do moiej rodziny przez podział dóbr mych dziedzicznych dla synowców moich sprawiony w roku niniejszym wykonaną chcąc pomnożyć, a to, nie dla pozyskania sławy, i wdzięczności, lub innych

żyć prozbę u stop JWW. Obywatelów czytających to moje obławienie o protekcyą, względy, pomoc, i ratunek podupadłych imienników moich; a to przemawiając do ich łaskawego serca, w imię, które godnie na sobie noszą, szlachcica polskiego, tak szauowane równie z życiem od rodaków tak straszne nieprzyjaciołom oyczyzny, a o którym niegdys rzekł W. Zamoyski „wolę bydź polskim szlachcicem niż zagranicznym xiążęciem.“ Daño w Słucku roku 1817 dnia 10 lutego, X. Stanisław Ursyn s Żantyr. W tém ogłoszeniu uzalenie, otwartość, skromne wyznanie, uczucie i same wyrazy doskonale wyobrażają dobroczynne zamiary sprawcy tak hoynego i wspianalego wsparcia, które iest godne ahy się stało przykładem wielu do naśladowania. — *Nota Komitetu.*

- (3) Kurjer Lit. 1820 N. 1. „Niżey podpisany spełniając swe oświadczenie w gazecie Kur. Litt. N. 15. 1817 umieszczone, otrzymałem w Minskiej deputacyi wywodowy dekret, przez który dom xiążąt Ursynów hrab. s Żantyr złożony ze 108 osob wywodzących się, i od 34 pokoleń legitymowany, za rodowity, szlachecki, polski z pomienionym tytnłem uznany został. Przeto zawiadamiając imienników o skutku tyloletnim trudów, starania i kosztów moich, które dla dobra ich miałem ukontentowanie łożyć, przez niniejszą awizacyą proszę, iżby dla wzięcia ekstraktu tego dekretu, w Słucku aktykowanego, przyjęcia poruczonych mi od siebie na ten przedmiot papierów, i dostania dla każdej w genealogii wyrażoney osoby drukowanego exemplarza legalizowanej kopii rzezzonego wyroku, które im na pamiątkę poświęcenia się mego na usługę całemu imieniowi mam ofiarować; do mieysca przybywania mego na dzień 1 lutego udadź się racyli. Datt w Słucku dnia 1 stycznia 1820 roku. X. Stanisław Ursyn s Żantyr. — *Nota Komitetu.*

doczesnych widoków, lecz dla nabycia z nadprzyrodzonych wiary pobudek wiekuistej nadziei, oraz żądając dać imiennikom moim do stosownego ich znakomitemu domowi wychowania swego potomstwa sposób, którego im braknie, umyśliłem poświęcić ieszcze na ten przedmiot dla szczęścia imienia hrab. s Żantyr z tego, co mi pozostało z majątku niezapisanego synowców moim, toiest sumnę kapitalną dziesięć tysięcy rubli assyguacyynych na obligach wielmożn. Jmci Pana Bogusława Reutta obożn. woiewództwa połockiego lokowaną, na ten cel przeznaczyć; iakoż niniejszym funduszem tę ilość kapitału, iaka od tego dłużnika mego będzie zyskana przeznaczam, i ku temu końcowi zapisuję, na następnym warunkach. *Naprzód* składając wyżej wymienione obligi w rękę nayukochańszego synowca mego Wielmożn. Jmć Pana Bogusława hrabiego s Żantyr chorążego woysk ross. i kawalera, czynię go wiekuistym właścicielem tej summy, ze wszystkimi przeiskami prawnymi, i zaległemi procentami, którey dopominać się, poszukiwanie kończyć, zdiąć, i lokować on i iego successorowie w pfcie męzkiey iako imiennicy z datą niniejszą nabywają prawa, tak dalece, iż nikt inny do urzędzenia tym kapitałem i procentem mieć nie będzie mocy oprócz niżej wymienioney w obrębie zakreślonym urzędowey opieki. *Powtóre*, gdy ta summa przez process lub kombinacją od rzeczzonego synowca mego zostanie windykowana od wspomnionego kredytora moiego i pocznie czynić zysk, czyli procent Wielmoż. JP. Chorążemu, wówczas zostanie obowiązanym iednego z moich imienników hrabiego s Żantyr swoim kosztem edukować, i po nim successorowie nazawsze, póki stanie tego imienia. *Potrzecie*, gdy wybór tego ucznia poruczam przez ten opis te-

muż memu synowcowi, i iego następcom, przeto przepisuję prawidło, zachowania w tym wyborze bliższosci pokrewienstwa: a lubo imiennicy moi wszyscy, prócz mey rodziny nie potrzebuiący dziś tego wsparcia iako znaczne posiadaiący dobra, nie są moieni krewnymi aż do dziewiątego pokolenia; iednak między nimi dostrzegać się ma stopień bardziey przybliżony do gałęzi naszey, z którego zapraszać się ma młodzieniec moralny, i sposobnością do nauk więcey obdarzony, a zatém czyniący nadzieię, iż się stanie w czasie zdolnym do służby woyskowej lub cywilney, stąd w przypadku, gdyby bliższy w genealogiczney linii nie posiadał przyzwolitey zdolności, i nie zapewniał spodziewanego ode mnie widoku uczynienia go zdatnym służyć swemu MONARSZE i oyczyźnie; tedy następny z kolei w teyże wywodowey linii, lub iego potomek następować będzie, aż póki uisći się wybor odpowiedny zamiarowi memu. *Poczwarte*, gdyby z czasem (broń Boże!) z potomków WW. Ichm. PP. rzeczónego Bogusława lub brata iego Stanisława porucznika woysk ross. synowców moich, albo stryiecznego brata Antoniego chorążego pttu połockiego hrabiów s Zantyr składaiących dziś gałąź moię, mały oyczysty posiadali fundusz, i potrzebowali tego wsparcia, bliższosc tego daru naturalnie spadnie na tego, i dalszych następców, który bliższosc krwi dowiedzie po wspomnionych synowcach, i krewnych moich. *Popiąte*, wybor szkół, w których się ma ćwiczyć uczeń funduszowy w naukach, w dobrych obyczaiach, i w przywiązaniu do Tronu NAYIAŚN. CESARZA a tём samém miłości oyczyzny, zostawiam za każdym razem do woli exekutora tego funduszu, gdzie się mu zréczniey będzie zdało, wszelako od zwierzchności szkolney, dziedziczący te summę, (gdyż w iednego po star-

szeństwie zawiadywaniu chcę mieć one) otrzymać ma świadectwo, iż ten funduszowy uczeń kosztem niniejszego przeznaczenia od ówczasowego wykonywacza tey woli mey utrzymuje się pod iey dozorem; które to świadectwo, wespół z drugim o postępkach ucznia i wiadomości, dokąd się uda po skończoney nauce, powinny być składane w miejscu które wskażę niżej. *Poszoste*, lata tego imiennika wstępującego na funduszową edukacją nie będą niższe nad sześć, ani wyższe nad lat dwanaście: przeciąg zaś używania daru moiego zakreslam od lat ośmiu do sześciu. *Posiódme*, iak tylko ieden kończy swój termin, tak wraz drugi wybrany zaczyna. *Poósme*, stancya, odzienie i stół ucznia musi być oszczędny i ubogi, gdyż procent od summy funduszowej na takie tylko utrzymanie wystarcza. *Podziwiąte*, aby uniknął synowiec mój, i jego sukcesorowie podeyrzenia o nadużycie tego funduszu, miarą wydatku rocznego ma być czwartym procent (jeden bowiem za dozór exekutorowi przeznaczam) od tey summy; dla tego rejestra expensu ma mieć u siebie, i kopie onych co rok składać będzie wespół z wymienionemi wyżej świadectwami. *Podziesiąte*, na każdego imiennika mego, który będzie kiedykolwiek edukowanym na tym funduszu, ten wiekuisty wkładam obowiązek, aby dnia dziewiątego listopada, to jest w uroczystość Sgo Ursyna biskupa bituryńskiego patrona familii i chwalebne go przodka domu naszego, postarał się o Mszę ś. każdego roku po mey śmierci, i był na niej obecnym modląc się za mnie największego grzesznika, a to w kościele naydogodniejszy, i na tę obligacją kończąc naukę wyda exekutorowi assekuracją. *Nakoniec*, gdy taka jest kolej rzeczy ludzkich, a mianowicie funduszków, iż ie czyniący nie mogą ufać nayprzywiązanym osobom,

sama bowiem śmiertelność i niestałość człowieka podaje obawie niedotrzymania naszego zamiaru mającego trwać wiekuiście, a mogącego się naruszyć przez następców w ślady swych przodków nie wstępujących: przeto lubo krajowa władza czuie nad całością wszystkich zapisów na rzecz dobra pospolitego i ludzkości; iednak, abym żadney nie zaniedbał ostrożności w wykonaniu tego moiego funduszu, podaję go pod protekcją IMPERATORSKIEGO człeko-lubnego towarzystwa, słuckiego opieki ubogich komitetu, iako zakładu moiém staraniem, i po części większey uczestnictwem kosztu i pracy dzwignionego; i nayspokorniey proszę: 1) Aby raczył przyjąć pod swą opiekę wiekuiistą ten fundusz w autentyku pokładany przed sobą, przez urzędową rezolucyą i przedstawienie, gdy naydzie w tém potrzebę do rady J. C. T. 2.) Jak tylko wspomniony synowiec mój tę summę funduszową, iak się wyżej rzekło, czy procesem, czy ugodą zyszcze, i na swych dobrach ode mnie udzielonych, lub obcych prawnie ubezpieczy, tak wraz wykonanie tego funduszu pełnić będzie obowiązany, do tego zaś czasu ia sam uskutecznić ten mój zapis będę, składając wyżej wyrażone świadectwa i rachunki w komitecie poczynając od pierwszego (po tym następnym) posiedzenia rocznego mającego przypaść roku tysiąc ośmset dwudziestego czwartego. 3) Za-tém summę dziesięć tysięcy rubli assyg. i od niey dochód czterech procentów, w liczbę swych kapitałów w roku rzeczonym pomieścić, a w rozchodzie procent (po złożeniu ode mnie świadectw) na utrzymanie uczniów z domu hr. s Zantyr pokazać wspomniane świadectwa, registra w aktach składać, w zdaniu roczney sprawy wzmiankę o tym funduszu i iego exekucyi zawsze czynić, i dołączoną kopią dekretu wywodowego z tablicą genealo-

giczną drukowane dla wiadomości wyboru ucznia u siebie zachować zechce łaskawie komitet opiekunczy. 4) Jeżeliby zaszła wątpliwość o bezpieczeństwie summy, albo trudność iey odzyskania potrzebowała urzędowego wdania się komitetu, tedy dadź protekcyą swą raczy komitet exekutorom, czyniąc wsparcie prawne dla ich w każdym przypadku zachwiania tego funduszu: lecz gdyby mimo wszelką usilność, spodziewanie i słusność ta summa miała zaginać kiedykolwiek przez sądowy wyrok, naturalnie fundusz ten będzie musiał i synowiec mój W. Bogusław hrabia s Żantyr lub iego sukcesorowie będą od obowiązku wymienionego w nim swobodni. 5) Gdyby zaś przeciwnie, iak rzeczą jest pewną, ten fundusz trwał przez zyskanie summy, a ze strony wykonywaczów onego uchybiono cokolwiek z wykonania warunków wyżej wyszczególnionych, tedy komitet postąpi wedle swey ustawy w celu przymuszenia exekutorów do spełnienia obowiązków funduszu, do których przejdzie posiadanie summy w czasie i aż na zawsze. I na tom takowy wiekuisty fundusz z miłości chrześcijańskiej bliźniego, z miłosierdzia nad stanem imieników moich, i z gorliwości pomnożenia czynów chwalebnych dobroczynności w słuckim komitecie i na każdym miejscu, prawnie sporządzony uczynił, wydał, i aby był ważnym, trwałym na wieczne czasy i obowiązującym nazawsze do spełnienia go przez W. JPana Bogusława hrabiego s Żantyr chorąż. i kawalera oraz iego sukcesorów, tenże funduszowy dokument ręką moją z pieczęcią rodowitą i podpisem uproszonych pieczętarzy zmocniłem. — Działo się w Słucku w dzień S. Ursyna dziewiątego listopada — Tysiąc ośmset dwudziestego trzeciego roku.

Podpisano. X. Stanisław hrabia s Żantyr. Pieczętarze 1. Piotr Mogilnicki sędzia ziemski powiatu

słuckiego. 2. Benedykt Bołtuć pisarz ziemski Pttu
słuckiego. 3. Paweł Dąbrowski.

Przyznano roku 1825 miesiąca grudnia 10 dnia
w sądach ziemskich słuckich.

Za zgodność poświadcza X. Jan
Dąbrowski v. proboszcz kościoła far-
nego Deputat sądów słuc. Sekretarz
komitetu.

WILENSKIEMU NAUKOWEMU W PRZEDMIOTACH DO-
BROCZYNNOŚCI KOMITETOWI. (*)

JMPERATORSKIEGO

Człeko - lubnego Towarzy-
stwa Słucki opiekuńczy u-
bogich komitet.

N. 7.

Marca 1824 roku. Słuck.

Na prozbę słuckiego pttu
obywatela urodzonego Pana
Grzegorza Pawęskiego Skargi
który składał list oryginalny
WJPana Stummer 11 lutego b.
r. ditny do członka i założy-
ciela tego komitetu JW. Prałata i Kaw. hrabiego
s Zantyr adressowany, zawieraiący doniesienie, iż
za iego pośrzednictwem bractwo miłosierdzia i ban-
ku pobożnego pamiętne na dzieło dobroczynne
swego fundatora sławnego X. Piotra Pawęskiego
Skargi uchwalilo dla tegoż P. Grzegorza Skargi
syna Piotra 600 złotych rocznego funduszu na lat
sześć dla ukończenia nauk, a przez swego szano-
wnego podstarszego i członka zgromadzenia repre-
zentantów X. Dżianott o podobneż wsparcie dla
drugiego też syna Pawła uczynilo wnioszek, który
przychodząc do rządzącego senatu w skutkach za-

(*) Obacz Dzieie dobroczynności ciągu pierwszego Tom 1. str. 402.

wieszonym został do czasu produkowania dowodów pochodzistości tej rodziny w prostej linii od nieśmiertelnej pamięci X. Piotra Skargi przez rezolucją d. 50 Grudnia v. s. roku zeszłego 1823 nastąpiła i w ekstrakcie dołączoną. Oraz przyniosł autentyczne dyploma czyli patent na pergaminie drukowany i legalnie sobie wydany z deputacji wywodowej gubernii mińskiej 8 7bra 1808 iako świadectwo swej rodowitości, i genealogii prosto od Skargów Pawęskich idącej, a zatem X. Piotra Skargę i jego rodzinę mieszczącą, przydając iż nastąpił w tejże deputacji autentyczny dekret wywodzący tę pochodzistość jego, i całego domu Skargów przedstawiłby, ieśliby na podobną iak teraz rekwizycją nie był powodowanym udzielić go w oryginale roku 1819 biorącej synów jego Piotra i Pawła bliźniąt na swój koszt do edukacji zupełnej, połockiej akademii, z którego archiwum zaszcze tam wiadome odmiany zatamowały mu odebrania wtenczas, kiedy go chciał odzyskać wespół ze wspomnianymi synami swymi: takowe bowiem wydobycie dziś nawet ani łatwo ani rychło nastąpić może. Patent zaś wspomniany iako munimentum ważne, lubo w ogólnych wyrazach znosi wątpliwość wszelką o progeneracji jego rodziny od brata X. Piotra Skargi, gdyż tenże herb i przydomek który on nosił urzędowie i sprawiedliwie wedle dowodów produkowanych do Jurisdycyi Heraldycznej iemu też przyznaie się, a zatem pochodzistość pretendowaną od krakowskiego rządzącego senatu wyjaśnienia, równie iak toż samo obszerniey wyprowadza się w samym dekrete, z którego wyciąg krótki pismo peryodyczne *Dzieie Dobroczyńności* w Wilnie wychodzące na karcie 409 Tom I. umieściło. Zatem prosił tego Komitetu. *Naprzód*, aby znając stan jego ubogi tak liczném potomstwem

obarczony, przyjąć raczył pod swą opiekę i pośrednictwo przełożenia proźb iego w Krakowie za wspomnianymi synami iego do mieysc w liście złożonym pomienionych. *Powtóre*, dyplomatu autentyk do Krakowa przesłać z takim zapewnieniem, iżby i doyscie i powrot onego zabezpieczyć i w czasie iemu oddać. *Potrzenie* przełożyć iego żądanie bractwu miłosierdzia i banku pobożnego oraz rządowi krakowskiemu, aby nieutrudzając (iako wspomniany list wykazuje) przedstawieniem swém JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI NAYIAŚNIEYSZEGO CESARZA Pana naszego NAYMIŁOŚCIWSZEGO, ażeby synowie iego Piotr i Paweł byli przeniesieni do Krakowa, gdyż to sprzeciwiałoby się exystującym prawom, świeżo zaszłym ukazom nie łacno excepcyi podlegającym i chęci nawet własney całej rodziny żądającej pozostać w kraiu, w którym mieszka: wyż wyrażone wsparcie dla P. Piotra Skargi po 600 złotych na lat sześć uchwalone od bractwa i banku miłosierdzia a podobnież dla P. Pawła Skargi mające się od rządu przeznaczyć zezwolono przesyłać do Słucka pod IMPERATORSKIEGO człeko-lubnego Towarzystwa w słucki opiekuńczy ubogich Komitet dla oddania onym w celu użycia tego dobroczynnego funduszu na dokończenie nauk w uniwersytecie wileńskim lub w innych zakładach tegoż stopnia exystujących w rossyyskim CESARSTWIE w którym szczątek ten imienia skargów Pawęskich iedynie trwa dotąd w powiecie słuckim. Po wysłuchaniu i przeyrzeniu tego wszystkiego komitet opiekuńczy stosując się do swey ustawy NAYWYŻEY potwierdzoney postanowił. 1) P. Grzegorza Pawęskiego Skargę synów bliźniąt Piotra i Pawła interes toczący się w Krakowie, iako rodziny w liczbie ubogich w wiadomości swey mieszczącey się przyjąć pod swą opiekę i pośrednictwo, i uczy-

nić urzędową odezweę do W. JP. Macieia *Stummer* jako dobroczynnego tej familii protektora z przyłączeniem oryginalnego dyplomu dowodzącego pochodzistość tej rodziny od iednychże przodków z X. Piotrem Skargą lub i od samegoż brata iego jako mający spólny herb i przydomek. 2) Wydać z kassy potrzebną ilość pieniędzy do zapłacenia expensów pocztowych przesłania do Krakowa tej korespondencyi i patentu. 3) Pretendować od tegoż Wgo JPana *Stummer*, aby po reprodukcji w senacie, ten ważny dokument był odesłanym do Słucka. 4) Przełożyć prozbę P. Grzegorza Skargi, iżby wsparcie pieniężne dla synów iego iuż uchwalone, i mogące się ieszcze wyiednać było odsyłane pod kopertą tego komitetu, który przyymować i dostawiać one w celu przysługi cierpiącej ludzkości nie odmawia, owszem bierze na się obowiązek przesyłać za każdym razem kwity do tego miejsca które WJP. *Stummer* wskaże, za doysciem tego corocznego funduszu dla Piotra i Pawła Skargów na dokonczenie edukacji, nadto postara się mieć urzędową pewnośc o postępku w naukach i obyczajach tych uczniów „którym miasto wolne „Kraków przez pamięć, iż czuie wdzięczność za dobrodzieystwa, iakie po dziśdzień nieszczęściami dotykani mieszkańcy iego i okolic przyległych ze „szczodrobliwości świątobliwego założyciela dobroczynnych w nim instytucyj“ czyni tak znakomite wsparcie przez swój rząd potomkom iego familii iedynie dziś w słuckim powiecie exystującej. Nadto 5) ponieważ wspaniałość ta okazana w Krakowie dla rzeczoney rodziny iest rzadkim przykładem dobroczynney wdzięczności i ciągiem dalszym tej wiadomości, iaka była pomieszczona w *Dzieiach Dobroczynności*; przeto Słucki opiekuńczy ubogich komitet J. C. T. komunikuje niniejsze swe

postanowienie wileńskiemu naukowemu w przedmiotach dobroczynności komitetowi z prośbą umieszczenia tego artykułu w dzienniku rzezonym od siebie wydawanym.

Prezydent Komitetu, Słucki Powiatowy Marszałek i Kawaler.

Adam Pocię NIEPOKOYCZYCKI.

Sekretarz X. Jan DĄBROWSKI Wikary kościoła parafial. Słuc. do dzieł śledz. w Sądzie powiat Słuc. Deputat.

TOWARZYSTWO DOBROCZYNNOCI W WARSZAWIE (1).

Dnia $\frac{1}{2}\frac{3}{5}$ kwietnia r. b. o godzinie 12 w południe, odbyło się publiczne posiedzenie *Towarzystwa Dobroczynności* w sali instytutu tegoż towarzystwa, które zagaiwszy JW. Ordynat ZAMOYSKI jako vice-prezes ogólnego zgromadzenia, wezwał iednego z członków do zdania sprawy z czynności towarzystwa w roku 1825. Rzut oka na przychody, wydatki i administracyą okazał się następujący. Stałe dochody towarzystwa z procentów od kapitałów ponieważ wynoszą tylko 4100 złotych, na opędzenie przeto potrzeb 500 ubogich w instytucie, i drugiej takiejże ilości wspieraney po domach, wypadało zbierać ofiary, które od osób ciągle towarzystwo wspierających i innych dobroczynnych, wyniosły sumę zł. 16960 gr. 12. NAYIAŚNIEYSZY PAN który swoją opieką towarzystwo udarował, kazał mu z kass rządowych wypłacić zł. 7125. Z kar sądowych i policyynnych wpłynęło zł. 15537 gr. 2. Widowiska na korzyść ubogich dane, przyniosły

(1) Kuryer warszawski Nr. 91 dnia 15 kwietnia 1824 r.

dochodu zł. 25257. Fabryki grubego sukna, bai, kuczbai i pończoch w instytucie założone, zrobiły intraty zł. 8969 gr. 20, co wszystko połączywszy z innemi drobnemi, wyniosło dochodu rocznego zł. 94225 gr. 4. Z tego obrócono zł. 57595 gr. 16 na utrzymanie 300 ubogich w instytucie, iedna przeto osoba kosztowała na dzień groszy 10 $\frac{1}{2}$. Za domem zaś 15 osób pensyonowanych było ciągle, 200 osób odebrało wsparcie na raz ieden, 44 rodziny dostawało miesięcznie chleb, leguminę, okrasę i sól, a przeszło 200 rodziny opatrzone na zimę sukniem, płótnem, drzewem i t. p. co wszystkó kosztowało zł. 10774 gr. 15. Obok tego opatrywano chorujących i dawano im darmo lekarstwa, do czego bezpłatnie PP. lekarze i aptekarze stolicy w znaczney przyłożyli się części. Restauracya domów instytutu, wykopanie studni i inne podobne kosztowały zł. 12941 gr. 6, a na pensye dla panien miłosiernych, domem ubogich zarządzających, prokuratora i razem kapelana instytutu, dla pisarza, ekonoma, czeladzi, na żywność dla tychże, zgoła na utrzymanie administracyi, na podatki, na światło, potrzeby usługi religiyney, i t. p. wydano zł. 17787 gr. 8. Ogółem wydano w roku 1825 zł. 80308 gr. 15, trzymając się w tey mierze najsćiszejszey ekonomiki i nieopuszczając żadnego z prawdziwie ubogich, który do wsparcia i względów towarzystwa miał prawo. Zdający sprawę z tego przedmiotu dowiódł gruntownie, iż w miarę funduszów i obszérności domu, towarzystwo nie może utrzymywać więcey ubogich nad 300 osób w swoim instytucie, i że to ograniczenie nietylko iest konieczne, ale nadto zgodne z opinią znających instytut; w to iednak nie liczą się wsparcia ubogich po mieście, do czego towarzystwo chce się wszystkimi siłami przykładać, i jeśli mu ofiary publiczności

do tego pomoga. Nareszcie, nie można było słuchać bez rozrzewnienia, z iaką wdzięcznością i uniesieniem wspomniało towarzystwo o tych wszystkich którzy się do dobra cierpiącej ludzkości przyłożyli, z iaką szczerością tłumaczyło się ze swego postępowania i swey administracyi, i z iakiem upragnieniem żądało, aby każdy sądzący o iego postępkach chciał wprzód przejrzyć instytut i natenczas powieźdźiał czy towarzystwo dopełnia swey powinności. „Ktokolwiek chce się przekonać (są słowa mówiącego) czyli prace towarzystwa odpowiadają swemu celowi i ofiarom publiczności, niech przebiegnie wszystkie zakątki instytutu, niech weydzie we wszystkie szczegóły iego administracyi, niech się zapyta żebraków w nim zamkniętych, czyli ich los iest osłodzonym; a natenczas niech powie, czy towarzystwo zasługuje na szacunek i zaufanie publiczne, w którym iedynie, po przekonaniu własnego sumnienia, nagrody swych prac szukaćby się ośmieliło.“ Po ukończeniu zdania sprawy, zebrani członkowie towarzystwa na wezwanie prezydującego, przystąpili do wybrania urzędników instytutu (2), po czém P. *Julian* NIEMCEWICZ iako pre-

(2) *Towarzystwo Dobroczynności w Warszawie.*

Administracya Towarzystwa na rok 1824.

Prezes ogólnego zebrania, vacat.

Zastępca Ordynat Hr. Zamoyski Prezes Senatu.

Opiekunki Towarzystwa.

Hr. Ordynatowa Zamoyska, wojewodzina Gutakowska, Kieźna Wirtemberska, Kieźna Sapieżyna, Hr. Platerowa.

Prezes administracyi. Julian Niemcewicz. Zastępca sekretarza Józef Kossakowski.

Wydział administracyjny.

Do spraw ekonomicznych, Jan Hr. Łubiński, Onufry Lewocki

Do spraw funduszowych, X. Scholastyk Szaniawski, Felix Gumieński.

zes administracyi w czułych wyrazach podziękował wszystkim za okazaną w pracach gorliwość i do wytrwania na dal zachęcał. Posiedzenie to odbyło się z zadowoleniem wszystkich obecnych i zostało w ich sercach szacunek i najlepszą opinią dla towarzystwa.

HOMILIA XLVII. ŚW. AUGUSTYNA BISKUPA HIPPONENSKIEGO. *O lekarstwach na grzechy.*

Lekarstwami na grzechy, bracia: są jałmużna mixtury. *Jałmużna bowiem uwalnia od śmierci, i nie dozwala człowiekowi iść w ciemności.* (Tob. IV. 11.) Jałmużna pomaga człowiekowi w dzień sądu, aby się nie lękał wiecznych płomieni; iako

Do rachunkowości Mikołaj Wiorogorski, Tadeusz Gutkowski.
Kasyer Ilny Jan Anthonin. *Kontroller* Stanisław Kłossowski,
Prokurator X. Missyonarz Repliński.

Wydział wsparcia po domach pod przewodnictwem 1szej opiekunki.

Referent Józef Lipiński. *Członkowie* XX. *Proboszczowie* parafii M. S. Warszawy.

Wydział lekarski.

Prezes, Dziekan wydziału lekarskiego w królewsko-warszawskim uniwersytecie. *Zastępca* Professor Tomorowicz, *do Grzybowey Woli* Wołowski. *Sekretarz wydziału.* Teodor Heinrich.

Wydział examinacyyny.

Prezes, X. Dembek, *zastępca* X. Lauber, *Członkowie:* dyrektorowie biur opiekuńczych po cyrkułach.

Bióra opiekuńcze po cyrkułach.

Igo *Dyrektor* Sobolewski, *Członkowie:* Ludwik Gąsiorowski, Brzeziński. IIgo *Dyrektor* X. Sawicki, *Członkowie:* Duvé, Orłowski. IIIgo *Dyrektor* Andrzej Brzeziński, *Członkowie:* Kruszewski, Zdanowicz. IV. *Dyrektor* X. Diehl, *Członkowie:* X. Łuba, Klefiński. V. *Dyrektor* Anastazy Zurawski, *Członkowie:* Kapliński, *vacat.* VI. *Dyrektor* Walenty Peter. *Członkowie:* Badurski, X. Karpowicz. VII. *Dyrektor,* X. Lauber, *Członkowie:* Ginet, Fox. VIII. *Dyrektor* Papiński, *Członkowie:* Götz, X. Kommendarz na Pradze.

mówi św. *Jakób* w liście swoim: *miłosierdzie przewyższa sąd. A zaś: sąd bez miłosierdzia dla tego, kto nie uczynił miłosierdzia.* (Jac. II. 12.) Ale iednak takie bydz powinno to miłosierdzie, bracia: któreby (od Boga) przyjęte, a nie zaś takie, któreby odrzucone zostało; któreby oczyszczało grzechy, a nie zaś obciążało duszę. To jest: z dobrego i sprawiedliwego nabycia: i z własnego majątku, a nie zaś z ucisku i nędzy ubogich. Bracia! nie chce Bóg, aby człowiek ustawał w czynieniu miłosierdzia; ale ani też chętnie Bóg patrzy na tego, kto z obdarca innych daie jałmużny; iako *Salomon* prorok mówi: *Uczycy Pana z twoiego majątku, i ze sprawiedliwych prac twoich.* (Prov. III. 9.) Ze sprawiedliwych prac dawać przykazał, a zaś z niesprawiedliwych zdzierstw dawać zakazał. Gdy więc Bóg sąd rozpocznie, ci którzy ze zdzierstwa żyją, i z łupu nędzarzów jałmużny czynią, powiedzą mu: *Panie! zachowaliśmy przykazy twoie, w imie twoie czyniliśmy miłosierdzie; karmiliśmy ubogich, okryliśmy nagich, i przyjęliśmy w dom pielgrzymów.* Którym atoli odpowie Bóg: *Mówicie o tém coście dali, a nie mówicie nic o tém coście wydarli; wspominaćie tych, których nakarmiliście, czemuż zapomnieliście o tych, których zabiliście? Cieszą się ci, których okryliście, ale płaczą inni których obdarliście. Pamiętacie tych których w dom przyjęliście, a zaś zapomnieliście, iak wielu z domów waszych wypędziliście. Ja miłosierdzie czynić przykazałem wam, ale zdzierstw i gwałtów czynić nie przykazywałem.* Jeden zasilony został chlebem, którego nakarmiłeś obdzierając drugiego; i błogosławić będzie Pan, lecz nie ciebie, ale tego którego zdzierstwem twoim zabiłeś. Ten nędzarz zabity westchnął, i usłyszał westchnienie iego ten,

który widział co ty uczyniłeś iemu. Nabywasz ze złych czynności, i cieszysz się; obdzierasz, i radujesz się; prosisz cię ubogi, i gniewasz się; gotujesz obiad, ale takich ludzi wzywasz na twój obiad, którzyby tobie to nawzajem uczynili. Ozdabiasz wystawnie ucztę twoją, aby nie zabrakło na niczym, i z przyjaciółmi bankietujesz, a zaś ubożego proszącego u drzwi nie słyszysz. Ty się napełniasz rozmaitemi przysmakami, a nad nędzarzem litości nie czujesz. Wielą potraw odęty, i rozmaitemi winami nalany, proszącym żebrakiem pogardzasz. Zapomniałeś o tém co mówi Prorok: *Kto odwróci ucho swoje od ubożego, i on wzywać będzie Pana, ale nie wysłucha go.* (Prov. XXI. 13.) Nakłońże więc ucho twoje, wysłuchaj głosu ubożego i z głodu ginącego, ażeby w utraپieniu wysłuchał Bóg i głosu twojego. Day z tego co tobie dał Bóg; on cię bogatym uczynił, a przeto oddaj iemu to co jego jest, on mówi: że sam odbiera to, co się daie ubogim; oświadcza się: że to przyjmuie za uczynione dla siebie, przez co rozwesela się ubożego serce. I tak mówi w ewangelii: *Czyńcie sobie przyjaciół z mammony nieprawości, którzyby was przyjęli do wiecznych przybytków.* (Luc. XVI. 9.) Oto masz, chrześcianinie, przybytek wieczny; jeżeli dasz pokarm ubogim. A kiedy co daiesz, tam przesyłasz, i dla siebie na przyszłość zachowujesz: nie dla tego, ażebyś miał z czego w przyszłości nasycać ciało, ale ażebyś miał duchowną chwałę, nie dla tego abyś brzuch napełniał, ale ażebyś płomień zagasił; ponieważ napisano jest: *Jakżeżna od śmierci uwalnia, i nie dozwala człowiekowi iść w ciemności.* Miłosierdzie, bracia! ono to jest, które odwraca gniew Boga, głodzi grzechy, i ogień przyszłe gasi; ponieważ, mówi Salomon: *Jako woda gasi ogień,*

tak iacłmużna opiera się grzechom. (Eccl. III. 33.)
 Day więc potrzebującemu, poday niedostatek cierpiącemu, ratuy z głodu ginącego. Okrucieństwem to iest, ieżeli z tego co masz, nie daiesz temu, o którym wiesz, że on nie ma. Ciężkim iest występkiem, ieżeli z swoiey obfitości nie chcesz wesprzeć niedostatku potrzebującego człowieka. Dla tego często karani bywamy nieurodzaiami, że ubogim dobrze nie czynimy. I znowu, zaprawdę: ieżeli rozważysz człowiecze, zkąd szkody, zkąd niebezpieczeństwa, zkąd potwarze pochodzą; ieżeli tylko nie ze skąpstwa naszego? Ty nie daiesz potrzebującemu, co możesz, co ciebie nie zuboży; przyydzie iedna potwarz, i zagubisz to, czego dla dania innym nie masz. Z brzuchem napełnionym chodzisz, a próżnego żołądka nędzarza nie uważasz. Dobrze się tobie dzieie z dóbr Boga, niczego ci nie braknie, uczciwych używasz sukni, a nagiego i drżącego nie okrywasz. Jeżeliby Bóg powiedział tak do ciebie: *Oto ia utworzyłem ciebie, to że żyiesz moim iest, to co masz ia dałem, a ty nie wdzięcznym iestes: odbieram więc to co dałem, odwołuję co darowałem, opuszczam ciebie którego utworzyłem, a beze mnie żyj sobie ieżeli potrafisz. Więcey tobie dałem, ażebyś miał z czego dadź ubogiemu. Ubogiemu nie dałem, dla tego: abym doświadczył ciebie; nie dla tego abym nie miał zkąd dadź dla obudwóch, ale ia przez ubokiego, ciebie doświadczyć chciałem. Ja iestem, który utworzyłem bogacza i żebraka, a rozdawaczem uczyniłem ciebie w dobrach moich. Czyńże miłosierdzie, ponieważ przeto nic nie utracisz, i mnie który tobie dałem, nie obrazisz. Daway, czego się ociągasz? Bo ieżeli dasz, ia więcej przydam tobie. Na co sobie tylko samemu przywłaszczasz, co ia dla obudwóch dałem?*

*Dla czego ty sam iesz, co ja stworzyłem dla obudwóch? I jeszcze iakoby twoiey pracy to przypisujesz, i twoiém własném to bydź rozumiesz? Otoż ja usuwam pomoc moię, miewże sobie pracę twoię; odwrócę miłosierdzie moje, a dopiero okaże się nędza twoia. Cóż na to powiesz, o nędzny człowiecze! Nędznym iestes, który nędznych widzieć nie chcesz, i sam przeto nędznym zostaniesz. Oto bestyom, będlętom, zwierzętom, ptakom i płazom wspólny iest pokarm, a ty zaprzeczasz pożywienia człowiekowi? Ale ia to rozumiem, że dla tego nie daiesz, abys dając nie wyczerpał, abys innym rozdając, sam nie zubożał. Ty, który to rozważasz, czemuż końca życia nie uważasz? Chociaż pieniądze są zawsze bez końca, ale życie się kończy, i wtenczas kiedy się spodziewać nie będziesz, kolej na ciebie przyydzie. Tak nie uważał na to ów bogacz, który się troskał będąc w obfitości, i użalał się iakoby w niedostatku: *cóż uczynię, mówi: ponieważ nie mam iuż miejsca, gdziebym złożył plony moje?* (Luc. XII. 17.) I słyssał głos Pana mówiącego: *głupcze, tey nocy wzięta będzie od ciebie dusza twoia, a to co przygotowałeś, czyie będzie?* O próżności bogacza tego! nie wie czyli żyć będzie, a on o plonach myśli; mający umrzeć, budowy na składy rozszerzać zamyśla. Otoż słyssałeś i ty chrześcicianinie, czego ci się lękać potrzeba. Czyń więc miłosierdzie. Czego się ociągasz? Nie opuszcza ciebie ten, kto cię rozdawaczem postanowił. Jego to albowiem iest głos w Ewangelii upominający niedowiarków, i mówiący: *Patrzcie na ptaki powietrza, że ani sieią ani żną, i nie mają budynków na składy, a Oyciec wasz niebieski karmi ie.* (Mat. VI. 26.) A iezeli to cokolwiek masz, mówisz że iest twoiém, iezeli więc możesz, postawże stróżów w domu twoim przeciw*

złodzieiom, kopay iamy, choway bogactwa, uczyn sobie sakwy i skrzynie, gdziebyś chował, posiaday ie przeciw woli Boga i żyy, ieżeli potrafiysz. Czyńmy więc bracia miłosierdzie, dawaymy pokarm łaknącym, okrywaymy nagich, pielgrzymów w dom przyymuemy. A tak *dobrze czyniąc nie ustawaymy*, (Gal. VI. 9) abyśmy w swoim czasie odebrali życie wieczne na wieki wieków. Amen.

Tłumaczył X. J. S. KRZYSZKOWSKI Trynitarz.

O METROPOLII LWOWSKIEY I IEY ARCYBISKUPACH przez *Chrystyna Bogumiła FRIESE*; z francuzkiego przełożył *Leon ROGALSKI*.

(Ciąg dalszy Ob. wyżej str. 152.)

Skończywszy rzecz o samey archidyecezyi przystąpmy do wyliczenia iey arcybiskupów.

Krystyn I. arcybiskup halicki.

Skrobiszewski twierdzi, iż on pochodził z tey samey familii co i Krystyn woiewoda płocki, którego Konrad książę Mazowiecki zabić kazał, i co Krystyn kasztelan sandomierski wielki woionnik za czasów Władysława Jagiełły. Lecz wiedzieć należy, iż dwie były familie pod tém nazwiskiem znane, z tych iedna kwitnęła w woiewództwach rawskiém i sandomierskiém, inna zaś w płockiém. Pierwsza zasięgała początku z Czech i nosiła w herbie pannę na niedźwiedziu czarnym siedzącą mającą ręce podniesione, u Polaków herb ten zwano Rawicz, dla tego iż naprzód w woiewództwie rawskiém był wprowadzony. Sześciu było z tey familii woiewodów, którzy wszyscy nosili imie Prandotta, a pierwszy z nich żył iuż w r. 1140. *Okolski*

T. II. (1) Inna zaś pierwiastkowie była polską miała za herb kwiat lilią w niebieskiem polu, od Polaków zwany Gozdawa. Krystyn wojewoda płocki do tej familii należał (2).

Zaprawdę nie można oznaczyć z której z tych familii wiódł ród swój arcybiskup Krystyn; nie mamy na to dowodów niewątpliwych. Równie

(1) Jedna gałąź tej familii osiadła iakośmy rzekli w województwie sandomirskiem, Goworek był inż wojewodą w r. 1194. Krystyn z Ostrowa kasztelanem sandomirskim r. 1282. *Długosz* Tom I. pod tym rokiem. *Miechowita* księga 3. *Kromer* księga 10. *Bielski* str. 184. *Paprocki* Tom II. Krystyn z Ostrowa zginął pod Płowcami blisko Radziejowa r. 1551. *Kromer* księga 2. *Niesiecki* mieści go między kasztelanami, był on zaiste tylko chorążym sandomirskim. *Bielski* str. 222. Krystyn z Ostrowa kasztelan sandomirski o którym mówi Skrobiszewski był wielkim wodzem, nie pochodził iednakże z tej familii co wojewoda płocki, o którym także on mówi, postąpił on później na kasztelaną krakowską w r. 1404 a umarł r. 1431. *Długosz* T. II. r. 1596. *Paprocki* str. 55. *Łaski*, statut str. 127 i 171.

(2) Krystyn wojewoda płocki równie wielki wódz i minister; na głowę poraził Rusinów pod Zawichostem 19 czerwa 1205 roku, a pokilkakroć Litwinów i Prusaków zwyciężca. Konrad książę mazowiecki nie miał równie odpowiednich władzy którą piastował przymiotów, i Krystyn zarządzał doskonale państwem, sprawiedliwość z iak naywiększą wymierzał ścisłością, i podówczas gdy stér rządu w tego ręku zostawał, wszystko szło dobrze, nie byli straszni państwu sąsiedzi, każdy go się obawiał i iako zestańca boskiego szanował. Powszechny był odgłos iż on był godniejszym panowania, niżeli Konrad. Lecz iak za zwyczaj, cnota znajduie zazdrosnych, nieprzyiaźni Krystynowi nie omieszkali go spotwarzać. Wmawiali oni w Konrada iż Krystyn przemożny tajemnie czynił zabiegi o wyniesienie się na tron. Łatwowierny książę przyjął takowe potwarze za istną prawdę, rozkazał uwięzić niewinnego Krystyna, a na tém nie przestając kazał mu oczy wylupić, z czego on umarł. Czapla kanonik płocki i kanclerz książęcia naywięcey się do tego przyłożył, lecz Bóg go niedługo potem ukarał, zginął on bowiem nędznie (z rozkazu tegoż Konrada obwieszony) iakośmy rzekli inż w piśmie: *Journal litteraire de Pologne*. Tom II. artykuł XI. Skoro się dowiedzieli Prusacy o śmierci Krystyna, wnet naiechali Mazowsze i zupełnie ie spustoszyli. Konrad chcąc się od tych napadów zasłonić, wysłał biskupa chełmińskiego do cesarza Fryderyka, prosząc o przysłanie mu na pomoc zakonu krzyżaków, którzy od tego czasu w Prusiech zamieszkali.

z pewnością rzecz nie możemy, w którym on roku na tę dostojność postąpił. W iedney księdze u franciszkanów znajdujący się czytamy; *Christinus archiepiscopus Haliciensis 1367.* a roczniki lwowskie mieszczą taki dla niego nagrobek:

„Christinus primus archiepiscopus Haliciensis ecclesiam metropolitanam sanctae Mariae Magdalenae Haliciae construxit et prout facultates ferebant dotavit. Praelatos et Canonicos instituit, et quoniam nudos titulos gerebant, de sua mensa alebat. Egenos et pupillos sustentabat doctrinaque clarus ac operibus plenus obiit.“

Antoni II. arcybiskup halicki.

Niewiadomo z iakieyby rodziny pochodził. Tyle tylko wiemy o nim, iż ten urząd piastował w r. 1375 wtenczas kiedy Władysław książę opolski rządy nad Rusią sprawował z rozkazu króla Ludwika (3). Roczniki o nim powiadaią, iż był to prałat obyczajów poważnych i przykładowego życia. Wspierał ubogie i sieroty. Kiedy umarł i gdzie jest pogrzebion, zgoła nie wiemy.

Mateusz III. arcybiskup halicki.

Okolo czasu śmierci Antoniego odszczepieńcy mieli już przewagę, wszędzie prześladowali katolików rzymskich, z tego powodu zamyślano przenieść stolicę arcybiskupią do Lwowa. Już w roku

(3) Dowodem tego jest przywilej książęcia zaczynający się: *Vladislaus Dei Gratia Dux Oppoliensis, Wielunensis et Russiae,* a kończy się: *Actum in Grodek proxima feria sexta post diem decollationis sancti Joannis Baptistae. Anno domini 1375. Praesentibus Venerabile Patre Antonio Metropolitano Haliciensi, Choitkone Bybelski, Chlebeone Dwoszczowicz, Petro Brym, iudice Provinciali terrae Russiae.*

1377 wyznaczono tam kościół który na potem miał być metropolią a Mateusz pierwszym jego arcybiskupem. To wszystko jest zatwierdzono trzema przywilejami Władysława xiążęcia opolskiego i ruskiego, w których wymienia Mateusza jako arcybiskupa lwowskiego. Pierwszy r. 1377 w którym xiążę nadał franciszkanom we Lwowie plac na wybudowanie klasztoru (4), drugi w tymże roku (5), a trzeci w 1378 wydany (6). Z resztą nic nie wiemy o jego oyczyźnie, ani o nazwisku. Umarł on r. 1379. Lubo wnosić można, iż przy nim arcybiskupstwo lwowskie początek wzięło, twierdzić jednak nie można że Mateusz był na nie poświęconym, gdyż archidiecezya była odnowioną w Haliczu przez Ludwika króla polskiego i węgierskiego, po rozproszeniu niewiernych i umnieyszeniu władzy odszczepieńców. Władysław xiążę opolski nadał później wiele dóbr tej archidiecezyi, o czém dowodzi jasno przywiedziona wyżej Bulla Bonifacego IX. Z tém wszystkiém rzecz jest niezawodną, iż zamysłano wynieść archidiecezyą lwowską, gdyby Halicz pozostał w ręku odszczepieńców.

Bernard IV. arcybiskup halicki.

Pochodząc ze starożytnej rodziny, łatwo dostał tego dostojenstwa w r. 1380. Starał się nade wszystko o zaprowadzenie nanowo dobrego porządku, zasięgał nawet w tém wyższej rady papie-

(4) Zaczyna się od słów: *Ladislaus Dei Gratia Dux Oppoliensis Wielunensis et Russiae venerabili D. Matthiae electo archiepiscopo Lemburgensi etc. Datum Rosemberg feria sexta proxima post Dominicam Reminiscere anno d. 1377.*

(5) Kończy się: *Actum et datum in Sanok die S. Joannis Baptistae. Anno d. 1377. Praesentibus D. Matthiae electo archiepiscopo Lemburgensi D. Brym iudice Provinciali Russiae.*

(6) Kończy się: *Actum et datum Lemburgae in die omnium sanctorum sub anno d. 1378. Praesentibus his Dominis et fidelibus nostris D. Matthiae electo in archiepiscopatum Lembur-*

za Urbana VI. Niedługo potem wielkie wiódł spory z miastem Lwowem, z powodu iednego domu, który Władysław książę opolski nadał arcybiskupstwu halickiemu, a mieszczanie wzięwszy go w posiadłość oddawać nie chcieli. Sprawa ta zaszła daleko tak, iż Bernard rzucił klątwę na tych, którzy go mieli w posiadłości, a razem na magistrat, całe miasto, i nawet na kościół parafialny. Miasto zanosło swe skargi przed dwór rzymski żaląc się iż arcybiskup wyklął ich wbrew wszystkim prawom, toiest w ciągu procesu, który wytoczył w celu prześladowania miasta, że nie dbał o swój kościół, zbyt rzadko w nim bywał, że nawet nie utrzymywał wikaryusza ani officyała, że wreszcie następował na władzę i powagę stolicy apostolskiej.

Papież wyznaczył kommissyą pod przewodnictwem Erika biskupa przemyskiego. Bernard nie stawił się przed nią i został wyklętym roku 1390 22 grudnia, na proźby miasta Lwowa. Byłto człowiek kłótniwy i niespokoiny, gdy się tak bowiem w Polsce działo, inną już miał on sprawę w Rzymie, a to dla następney przyczyny. Zrazu mocno się podobali Bernardowi dominikanie lwowscy, i on też wiele im świadczył dobrego, ale niedługo przed śmiercią klątwę na nich rzucił. Szlachcic pewien z okolic Halicza, nazwiskiem Konrad Łuski, gdy nie chciał dawać dziesięciny, przez arcybiskupa został wyklętym, umarł pierwey niżli klątwę zeń zdjęto, a dominikanie lwowscy pogrzebli go w swoim klasztorze. Wyklął ich przeto Bernard, a których mógł poścignąć wtrącił do więzienia. Zanieśli oni skargi swe do Rzymu, i niepomyśląby mu przyszło mieć sprawę, gdyby go śmierć w r. 1391 od niey nie uwolniła.

gensem et strenuo milite Paszkone Złodziey in Czechow, Nicolao de Boguria Zawichostensis Castellanis etc.

Jakób V. arcybiskup halicki.

Z zakonu ś. Franciszka na tę dostojność poświęcony r. 1392 dnia 28 października. *Acta civitatis Leopoliensis. Długosz* pod tym rokiem. Mateusz biskup przemyski poświęcił go w Tarnowie. W r. 1394 listopada 14 wydał on postanowienie dla tych, którzyby ze szczególniejszém nabożeństwem ku najśw. sakramentowi byli. Na nalegania magistratu lwowskiego, postanowił r. 1402 modły uroczyste na cześć boską i najśw. Panny. Mąż ten był wielce mądrym i prowadził się przykładnie; wielki teolog a razem w interessach zagłębiany. Opierał się naiazdom nieprzyjaciół. Liczne układał projekta, podawał je innym senatorom i te w spolicie przyjmowano. Umarł r. 1411 od wszystkich żałowany. Grób jego przypadkiem znaleziono 29 listopada 1619 w kościele ś. Krzyża we Lwowie, i tam wzniesiono mu r. 1626 paździer. 26 wspaniały grobowiec z napisem:

Jacobus archiepiscopus Haliciensis. Ortus Strep-arum nobili Polona familia, ex ordine Sancti Francis-ci ob praeclaras animi dotes assumptus anno do-mini 1392. Ecclesiae pastor, Republicae senator, Patriae tutor, Regni custos, bonus, prudens, fide-lis, vigilans, multisque heroicis virtutibus illustris, consumptus laboribus, vitam mortalem in coelestem mutavit, anno 1411. In templo Sanctae Crucis apud suos fratres tumulari voluit, integer pelle sua, anno 1619 die 29. Novembris ornatu et insignibus Archiepiscopalibus, repertus, hic in eodem loco, die 20. octobr. anno 1626 cum devotione ab iisdem fratribus est repositus (7).

(7) *Wading in Annal. Min. T. IV. pag. 298.*; X. *Kędziński* Barna-basz w życiu tego arcybiskupa wydaném we Lwowie r. 1798

Mikołaj Trąba VI. arcybiskup halicki.

Mąż ten znakomity dosyć iest znanym. Był on naprzód proboszczem kolegiaty ś. Floryana w Krakowie, otrzymał potem niektóre beneficya w kapitułach gnieźnieńskiej, kaliskiej, sandomirskiej i krakowskiej. Władysław Jagiełło mianował go podkanclerzym roku 1405. Na tym urzędzie będąc towarzyszył królowi w sławney rozprawie pod Tannebergiem roku 1410. Tam zwrócił pierzchających z placu Czechów. W następnym roku król Jagiełło wyniósł go na arcybiskupstwo Halickie. Jan XXII. potwierdził, zostawując przy nim wszystkie posiadane beneficya. Po śmierci arcybiskupa gnieźnieńskiego, tak sztucznie umiał prowadzić interessa przez króla, iż pomimo wyłączenia od kapituły, która wybrała Woyciecha Jastrzębskiego biskupa poznańskiego, w tymże roku na to dostojenstwo postąpił.

Przyczyny tego wyłożyliśmy w naszym piśmie: *Journal litteraire T. I. str. 257.* gdzie wiele się szczegółów znajduje.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

UWAGI NAD ARTYKULEM: o *Hierarchii kościoła ruskiego z rzymskim zjednoczonego* (1).

(Ciąg dalszy. Ob. *Dzieie dobr. T. III. st. 434 T. IV. st. 222.*)

4. Kapituła włodzimirska.

Biskup włodzimirski, Prototroni, czyli pierw-

in 8. mianują go Ruchen z Władonny. Pius VI. ogłosił go błogosławionym i święto postanowił. Jakób rzekł się dzieściny snopowej i przestał na kompozycyi gdy widział, że ten podatek dla Rusi nowym był ciężarem. Ob. *Bandkie, Dzieie królestwa polskiego*, 1820 Tom I. str. 407. (Przyp. Tł.)

(1) Obacz *Dzieie dobroczynności* rok 1825. T. II. str. 8. T. III. str. 178, 275 i 439.

szy suffragan metropolity kiiowskiego, od dawnych bardzo czasów, czego z pewnością oznaczyć nie można, zawsze był razem biskupem brzeskim (2), a ztąd dwie miał kapituły: włodzimirską i brzeską. Świadcstwa o bytności pierwszej, są następujące:

a) 1591 roku, dnia 12 lutego, Hippacyusz Pocię, biskup podówczas włodzimirski i brzeski, *kapitułę włodzimirską*, nadaniem wsi *Janowa*, iak powiada autor iego żywota, *ugruntował*, toiest oddawna już będącą utwierdził. A więc nie tak iak naszymu autorowi zdaie się, że przez nadanie wsi *Janowa*, biskup ten, *ustanowił iakby kapitułę przy katedrze włodzimirskiej*. (Obacz dzieie dobrocz. T. III. str. 184.) Nie wchodząc w to, czy sprawiedliwie czy nie sprawiedliwie uczynił biskup Pocię, wieś *Janowo*, pierwiastkowo należąca do *Ba-*

(2) Myli się autor artykułu: o *Hierarchii kościoła ruskiego*, kiedy mówi: (*Dzieie dobroczyn. T. III. str. 283*): że, *biskupstwa brzeskiego udzielnego nigdy nie było*. Powinienby raczcy był powiedzieć: że nie wie, do czego się i my przyznaiem, od iak dawnego czasu to biskupstwo z włodzimirskiem zostało złączone. Ze zaś w roku 1458 tey odmianie ieszcze nie uległo, poświadcza to bulla Piusa II. Papieża, dana w tym roku do Grzegorza II metropolity kiiowskiego, w której wyliczaiać biskupstwa mające podlegać rządowi wspomnionego metropolity, na samém czele udzielnie kładzie *brzeskie*, a dopiero, po *smoleńskim*, *połockim*, *turowskim*, *łuckim*, *włodzimirskim* i t. d. Ob. *Specimen ecclesiae ruthenicae*, Kulczyńskiego, *pars III. de archiepiscopis kiowiensibus etc. Nro XXI*. gdzie mówi o Grzegorzcu II. metropolicie kiiowskim. Także *Chronologia* Stebelskiego str. 49—i *Anon. Bullar.* par. I. pag. 3.

Nadto, Król Jan Kazimierz, wydawszy wprzód Benedyktowi Glin-skiemu przywilej na biskupstwo włodzimirskie i brzeskie, osobny mu ieszcze dał przywilej na *samo brzeskie* 1667 roku, 12 maia w Warszawie; to poświadcza ekstrakt wyjęty z xiąg grodzkich brzeskich pod dniem 25 czerwca 1667 roku, umieszczony w fascykule 8 archiwum metropolitalnego. Były więc to dwa biskupstwa (włodzimirskie i brzeskie) oddzielne, ale od dawnego czasu, nie wiem dla jakiey przyczyny złączone, ciągle już potem, od iednego biskupa posiadane. Teraz, że brzeskie iest udzielném z pewnemi odmianami, a włodzimirskie dawny byt straciło, powszechnie iest rzecz wiadoma

zyliianów klasztoru włodzimirskiego ś. spasa (3), nadając kapitule włodzimirskiej, nie rozstrząsając tu przyczyn, dla których zakon, na swojej kapitule bialskiej w 1709 roku tę wieś klasztorowi włodzimirskiemu powrócił, chociaż później, ś. p. biskup Antonin Młodowski, znowu ją za kapitulną uważał, oddając w possessyą X. Koronczewskiemu archidyakonowi kapituły włodzimirskiej, iak to poświadcza inwentarz przy tym akcie sporządzony, a do tychczas w aktach kapituły ruskiej brzeskiej zachowany; opuszczając mówię ściślejsze tey rzeczy śledzenie, postąpmy do innych dowodów wyświecających bytność kapituły włodzimirskiej.

b) Tenże Hippacyusz Pocię na synodzie dycieczalnym w r. 1594 d. 28 stycznia postanowił: aby żaden pop lub protopopa nie ważył się spraw rozwodowych sądzić pod karą kłatwy, to bowiem należy do biskupa i *iego kapituły* (4).

c) 1654 fer. 3 post festum Sae Scholasticae, Jan Szymonowicz, *Ekkleziarcha kapituły włodzimirskiej*, imieniem biskupa Bakowieckiego, przed aktami grodzkimi brańskimi kassuie dekret trybunału piotrkowskiego, otrzymany przeciwko nieunitom bielskim (5).

d) 1645 r. w niedzielę ŚŚ. Oyców, *pisarz kapituły włodzimirskiej*, pisze do dziekana bielskiego, aby się z nim w Brześciu widać, dla naradzenia się w sprawie z nieunitami (6).

(3) Nasz autor (Ob. *Dzieie dobr.* T. III. str. 184 i 185) po dwa razy świętego Spasa wspomina, którego przecież w całym kalendarzu próżnoby się kto chciał doczytać. Spas, po sławiańsku znaczy *Zbawiciel*, (*Redemptor*) mówi zatem ze sławiańska, *świętego Spasa*, iest to samo co mówić z łacińska: *świętego Redemptora*. Klasztor ten, który zowie się tu imieniem *św. Spasa*, iest bez wątpienia pod tytułem *Zbawiciela*, albo *raczy przemienienia Pańskiego*.

(4) Oryginał unieszczoney w fascykule 2 archiwum metropolitalnego.

(5) Extrakt urzędowy w fasc. 125 archiw. metr.

(6) Archiv. metrop. fasc. 126.

e) 1708 r. dnia 13 sierpnia, Mikołaj Spinola arcybiskup tebański, nuncyusz apostolski w Polsce, poruczając Jerzemu Winnickiemu biskupowi przemyskiemu administracją metropolii, po śmierci Załęskiego, póki nowy metropolita od papieża ustalony nie będzie, mówi dalej: „ponieważ zaś przez „zeyscie rzeczzonego JW. Załęskiego, biskupstwa „też *włodzimirskie i brzeskie*, nad któremi on tak- „że był przełożonym zawakowały, przeto: aby „oba te kościoły z oblubieńca i pasterza osieroczone, „zupełney pociechy pozbawione nie były, mając „oraz wzgląd na życzenia i prośby, przez *kapituły „tychże biskupstw* pokornie nam podane, w któ- „rych żądają, aby ich administracja Wmść Panu „poleconą została; my skłaniając się do tych prośb, „powagą apostolską, iak i wyżey, Wmść Pana, ad- „ministratorem też rzeczonych biskupstw, *włodzi- „mirskiego i brzeskiego* ustanawiamy i przerna- „czamy; albo raczey, *iuż od rzeczonych kapituł „wybranego i ustanowionego*, approbujemy i „potwierdzamy (7).“

f) Przy cerkwi wierzchowickiey, w dyecezyi terażnieyszey brzeskiey, dekanacie kamienieckim, znajduie się ekstrakt installacyi X. Aniceta Żatowskiego, wyięty z akt biskupich włodzimirskich r. 1713 d. 8 września; na końcu podpisany: Alexander Krukowski, *Notarius Vladimiriensis Capituli*, Decanus Kowlensis, parochus Horodiscensis (8).

5. Kapituła brzeska.

a) Naydawnieyszém ze świadectw o kapitule ruskiey brzeskiey, które mam pod ręką, iest przywilej fundacyyny starosty ostrzyńskiego Sołtana, na

(7) Archiv. metropol. fasc. 9.

(8) Miałem sobie pokazany sobie ten ekstrakt przez X. Leopolda Pańkowskiego, Magistra Teologii, parocha wierzchowickiego.

cerkiew wołczyńską, wydany w roku 1586 d. 28 października, który, że jest cały pomieszczony w *Dzieiach dobroczynności* T. III. str. 283. — 288, nie mamy potrzeby słów z niego tu przytaczać.

b) 1599 r. 8 kwietnia, Iwan Iwanowicz Hornowski, ziemianin województwa brzeskiego, zapisując na *cerkiew soborną* (katedralną) *św. Mikołaja brzeską*, dworek swój w Brześciu, z placem, pomiędzy innymi mówi: „dla toho, aby *Kryłoszane* słuhy Bożyie pry cerkwi pomenenoy założenia światoho *Nikoły, Swiaszczennicy i Dyakony*, tepereszni i na potom buduczynie, do dnia sudnaho w cerkwi toy dla otpuszczeniia brychow moich pana *Boha* prosili i t. d.“ na ten koniec przeznaczają im swój dworek it. d. Daie moc potém *świaszczennikom Kryłoszanom*, na przyszłość, większy czynsz od zapisanego gruntu brać, i na swój obracać pożytek. Daley zaś mówi: „Jakoż listy kupczyie, należaczyie na tot grunt i na dom tot, dawał *protopopie tomu, kotoryy na tot czas iest z wiadomostiiu Kryłoszan, toiey cerkwi Bożoy*.“ Następnie, zapewniwszy, że jego potomkowie nie mają się wtrącać do pożytków z zapisanego dworku, toż samo mówi i o biskupach: „Tak też, *Ich Miłost' Episkopy wołodymirskiie i bėresteyskiie*, teper i na potom buduczynie, *w tot grunt i w budowanie z pożytkami ot Kryłoszan; ani też pożytków niiakich na sebe ot nich ne maiut braty, ani o toie mowity* na wiecznyie czasy, pod klatwoiu świątych otec trysta ośmndcacy iże w Nikei (9).

c) W aktach grodzkich brzeskich, mnóstwo

(9) Zapis ten oblatowany w aktach grodzkich brzeskich r. 1634 d. 14 sierpnia przez Oycę Jana, prezbitera cerkwi brzeskiej *św. Troieckiej*.

znayduie się śladów o bytności kapituły ruskiej brzeskiej, z tych, kilka tu wymienimy (10).

1) 1663 r. 18 sierpnia, Fol. 701. przyznanie dokumentu plenipotencyynego od oyców *kapituły ruskiej brzeskiej*, toiest: *Tomasza Korytyńskiego*, protopopy brzeskiego i kobryńskiego, *Eustasiego Pierockiego* protopopy poleskiego, *Marka Nowikowicza* protopopy podlaskiego, i *Laurentego Łazarowicza* pisarza *kapituły brzeskiej*, panu Janowi Krzysztofowi Zawadzkiemu, pisarzowi grodzkiemu horodelskiemu, komornikowi ziemi chełmskiej, do dochodzenia summy wyderkaflowey, przez JW. JX. Józefa Bakowieckiego biskupa brzeskiego i włodzińskiego, *kapitule brzeskiej zapisanej*.

2) r. 1675 d. 30 sierpnia, fol. 1641 wlewek na rez pola pod Tiuchiniczami, Zdanowiczowski zwany, i pół reza Seroczyński, pod lasem tiuchinickim w główzczyźnie trzymane od oycy *Laurentego Łazarewicza* pisarza *kapituły brzeskiej*, oycom dominikanom brzeskim wydany.

3) r. 1677 d. 13 lutego fol. 183 aktykacya assekuracyi, od Jmć Pana Samuela Bakowieckiego, obywatela ziemi chełmskiej, *kapitule ruskiej brzeskiej*, na odebranie 500 złotych testamentem JW. JX. Józefa Bakowieckiego biskupa brzeskiego i włodzińskiego zapisanych.

4) r. 1677 d. 28 maia, fol. 453 aktykacya przywileiu Jego Królewskiej mości confirmacyynego na place Kozmo-Damiańskie, przedtém *do kapituły brzeskiej* należące, żydom brzeskim wydanego i t. d. i t. d. i t. d.

d) Mam w ręku dwa oryginalne wypisy z xiąg

(10) Wynotowane z xiąg brzeskich grodzkich.

duchownych *kapituły brzeskiej*. 1) Pierwszy, z roku 1695 d. 15 czerwca, tak się zaczyna: „wypis „z *ksiąg duchownych kapituły brzeskiej*. *Przed „nami kapitułą brzeską*, agitowała się sprawa „wielebnego oycy Bazylego Pawłowicza, prezbitera „włodawskiego, z wielbnyim oycem Alexandrem „Federowiczem prezbiterem witowskim i t. d.

Na końcu pieczęć (11), i podpis.

(M. P.) „Correxit Joannes Prackiewicz Prezb.
S. Michaël., Notarius Consistorii
Ritus Graeci Brest.“

2) Drugi z roku 1698 d. 1 czerwca, takiż sam ma napis i początek: „*przed nami kapitułą brzeską*, podobny i podpis Xiędza Prackiewicza; pieczętka już metropolity Załęskiego.

e) W aktach terażniejszych *kapituły brzeskiej*, znajduie się 10 arkuszy akt sądowych tej *kapituły* od roku 1700 do 1703 d. 17 września, gdzie osobno są umieszczone wpisy protestacyy, a osobno protokół decyzyy.

Protestacye naypospoliciej tym zaczynają się sposobem: „stanąwszy oblicznie *przed sądem i aktami kapituły brzeskiej* i t. d.“ albo „stanąwszy „*przed sądem kapituły brzeskiej i aktami duchownemi*“ lub podobnie, a kończą się temi słowy: „która protestacya... iest *do ksiąg kapituły brzeskiej* przyjęta i zapisana.“ Albo tak: „co iest „*do akt katedralnych* przyjęto i zapisano.“ i t. p.

Protokół zaś sądowy taki ma napis: „*Protokół sądów duchownych kapituły brzeskiej* odprawujących się w roku pańskim tysiącnym siedm-

(11) Na pieczęci wyobrażenie św. Mikołaja (pod którego tytułem cerkiew katedralna brzeska) z napisem na około: „*peczęć „hreczes... kapitu... brest..*“

„setnym“ Zasiadali zaś do tego sądu kapitulnego, prócz officyała, a od r. 1703 d. 31 maja, prócz surrogata, prezbiterowie świeccy cerkwi brzeskich parochialnych, liczący się do kleru biskupiego katedralnego, a znaiomi pod imieniem kapitulnych (*Capitulares*) albo kryłozan.

f) 1769 roku dnia 29 lipca, Adam Antonin Młodowski biskup brzeski, *prelaturę archiprezbiteryałną kapituły brzeskiej odnawiając*, zaszczycił nią W. X. Antoniego Koronczewskiego (12).

g) W roku zaś 1775 d. 14 maja, tenże ś. p. biskup, całą *kapitułę katedralną* upadłą, iak wyraża z przyczyny utraconych funduszków odnowił, przywracając, prócz wyżey wzmiankowaney prelatury, *archidyakona, kanclerza czyli chartofilaxa, kustosza czyli ekklezyarchę, scholastyka i kantora*.

Oba te postanowienia we wszystkich punktach stwierdził nayiaśniejszy król polski Stanisław August, 1780 roku, dnia 9 sierpnia. Oryginał tego potwierdzenia, przed kilką lat złożony został w duchowném kollegium w Petersburgu; aktykowane zaś zostało w aktach grodzkich warszawskich 1780 r. dnia 25 sierpnia, a w aktach ziemskich województwa brzeskiego, tegoż 1780 roku, 30 sierpnia.

Podług tego odnowienia, 6 prelatur i 10 kanoniy katedralnych trwa dotychczas w kapitule brzeskiej. Z żyjących teraz prałatów i kanoników brzeskich, po naywiększey części są zaszczyconymi tą godnością przez terażniejszego archipasterza, JW. metropolitę Bułhaka.

h) Który podobnież iak biskup Młodowski, upadającą kapitułę ninieyszą w roku 1808 dnia 16

(12) Oryginał dyplomu znajduje się w aktach kapituły ruskiej brzeskiej; widziałem go.

grudnia powtórnie odnowił. W którym akcie, pomiędzy innymi, w te mówi słowa: „Gdy niezaprzeczoną mamy wiadomość, że *kapituła brzeska* po dług pierwiastkowego ustanowienia dyccezyi
 „*mocą mianowania* (nominatio) *królewskiego*
 „*i potwierdzeniem stolicy apostolskiej* rzeczywiście, ze swoiemi *zaszczytami i prerogatywami*,
 „innym katedralnym kościołom i kapitułom równemi, założona, *był miała*, w której *prałaci kapitulni* wybrani, swoje obowiązki i t. d. wypełniali; i nakoniec: gdy z iedney strony my, wszystkie *prawa, przywileje, swobody i prerogatywy*,
 „*strzedz i zachowywać powinniśmy* i t. d. i t. d.
 „*Kapitułę brzeską*, ze swoiemi prerogatywami i znaczeniem *był mającą* zachować i dopełnić postanowiliśmy i t. d.

i) Podobneż świadectwo daie tenże JW. archipasterz, w piśmie swoim urzędowém, datowaném z Tryszyna r. 1813 d. 29 sierpnia do W. X. Gabriela Jankowskiego, podówczas prałata kanclerza, a teraz prałata archiprezbitera kapituły brzeskiej (13); gdzie wyrażono: „wszem w obec, i każdemu z osobna, komuby o tém wiedzieć należało, mianowicie zaś *prześwietney kapitule brzeskiej* czynimy wiadomo: iż my, przy objęciu rządu nad dyccezyą naszą brzeską, *namyślnościwie* nam prawem kościoła i monarszém powierzoną, znalazłszy przy katedrze brzeskiej *kapitułę oddawna zaprowadzoną z prałatów i kanoników*, w *aktualnych czynach swoich będących*, od czasów *niepamiętnych składającą się* i t. d. i t. d.

k) Prałaci kapituły brzeskiej postanowieni od ś. p. biskupa Młodowskiego, iakoto: *archidyakon Przybyszewicz*, *scholastyk Zahorowski*, *kustosz*

(13) Oryginał znajduje się w aktach kapituły ruskiej brzeskiej.

Chocewicz, *kanclerz* (potém biskup suprański) Duchnowski, i *kanctor* Artecki, zapisali na rzecz kapituły brzeskiej, każdy po 5000 zł. pol., które pieniądze, w rozmaitych znajdują się lokowane miejscach.

6. Kapituła łucka.

Jey bytność potwierdzają następujące świadectwa:

a) Manifestacya Oycy *Protazego Sawicza archiprezbytera* sobornej cerkwi łuckiej, zanesiona do grodu łuckiego 1517 roku d. 29 listopada, przeciwko biskupowi (łuckiemu) Kiryłowi, o przywłaszczenie gruntów cerkwi Dymitrowskiej (14).

b) *Kryłozanie łuccy* mieli do siebie oddawna należącą wieś *Rowance*, i temi dobrami zarządzali, czego dowodzi podwójny list Króla Zygmunta Augusta, d. 1 i 19 października 1558 roku do Józefa władyki łuckiego pisany (15).

c) Na skutek tego drugiego listu biskup Józef, wyiechawszy na grunta Rowanieckie z wielą innymi, dzielił ie równym działem między wszystkich kryłozan łuckich (16).

d) 1570 r. pozwała *kapituła ruska*, pana Woronę, o szkody we wsi kapitulney *Rowance* poczynione, których wizya urzędowa złożona w grodzie łuckim dnia 15 lipca 1570 r. (17).

Mam przysłany sobie od X. Jana Sierocińskiego teologii magistra, assessora konsystorza łuckiego ruskiego, reiestr dokumentów służących *kapi-*

(14) Opieram się w tey mierze na świadectwie W. X. Pawła Szymańskiego, profesora pisma świętego, i dziekana fakultetu teologicznego w królewskim warszawskim uniwersytecie.

(15) O tém także ze świadectwa W. profesora Szymańskiego.

(16) Poświadcza o tém *list graniczny*, oblatowany 1653 r. a dotychczas zachowany, iak mię zapewnia X. Jan Sierociński assess. kons. łuck., w archiwum dyec. łuckiem.

(17) I o tém świadczy W. professor Szymański.

tule ruskiej łuckiej, i jakie naprędce w tamtejszém dyecezalnym archiwum mógł wynaleźć, i te, porządkiem lat tu kładę.

e) Protestacya *kapituły łuckiej* założenia Św. Jana Teologa (Bohosłowa) na iegomości oycy Puzynę władykę łuckiego, uczyniona 1657 w konsystorzu łuckim.

f) Protestacya przeciw temuż władcyce Atanazemu Puzynie, w której, *oycowie kapitulni*, iako *dziedzice*, manifestują się o to: że *tenże biskup bez wiadomości rzeczoney kapituły* z xiążęciem Zasławskim, o dobra katedry uczynił iakąś *transzakcyą*. Zapisana w xięgach grodzkich zamku włodzimirskiego r. 1642.

g) Protestacya *kapituły cerkwi katedralney łuckiej*, de nullitate wszelkich kontraktów przez Jegomości oycy władykę (Puzynę) poczynionych. Zapisano do xiąg grodzkich zamku łuckiego roku 1650.

h) Jaśnie przewielebnego Jmci oycy Bałabana, metropolity kirowskiego, donacya wioski *Niemieckie* zwaney, na rzecz *kapituły ruskiej łuckiej*. Która to donacya, potwierdzona przez Michała Króla podpisem ręki własney, i wyciśnieniem koronney pieczęci, znayduie się w autentyku, w archiwum dyecez. łuckim, pod rokiem 1673.

i) Między *prześwietną kapitułą łucką*, a wielobnymi oycami bazylianami w sądach zadwornych biskupich ferowany dekret 1761 r., którym, wieś *Niemieckie*, *kapitulie łuckiej* wieczyście przysądzona.

k) 1765 d. 19 sierpnia. W. X. Józef Rogoszewski archidiakon katedralny i wikary w rzeczach duchownych generalny łucki, 17 000 złotych pol. własnych pieniędzy z 7 tysiącami zebranymi ze składki dyecezalney, zapisał na rzecz archidyakonii łuckiej.

l) Pod rokiem 1773 zapis JW. Steckiego ka-

sztelana kiiowskiego, zł. pol. 30 000 na rzecz *kapituły łuckiej ruskiej*.

l) 1776 Pozew Boguckiemu, przez XX. Brodowicza *ekklezjarchę*, i Bassarabskiego *scholastyka kapituły łuckiej*.

m) 1777 r. Wypis z xiąg grodzkich zamku włodzimirskiego, w którym woźny zeznaie, iż oddał, podług praw koronnych bez żadney przeszkody, w dzierżenie wieś Falemicze, *kapitulę łuckiej*, po śmierci biskupa Rudnickiego.

n) 1784 prośba do Sylwestra metropolity o pomnożenie liczby *kryłozan*, na którą on chętnie zezwala.

o) 1784 r. areszt X. Moszorowi proboszczowi kościoła ormiańskiego łuck. zaniesiony przez X. Ochrymowicza *kanclerza kapituły łuckiej*.

p) 1791 r. oblata skryptu od W. Załęskiego cześnika łuck. na zł. 1 000. *Kapitulę ruskiej łuckiej*.

r) 1792 zapis Tomaszewskiego podstołego łuckiego *dany kapitulę łuckiej* na zł. 1000.

Na te i inne dokumenta dając baczość ś. p. metropolita Grzegorz Kochanowicz, w liście do swego suffragana (1811 r. d. 14 grudnia pisanym), powiada: że *łucka kapituła szczyci się i prawami i biednemi na to funduszami*. Nasz autor, list ten w swoim piśmie (Ob. *Dzieie dobr.* T. III. str. 178 — 180) całkowicie umieszcza, a przecieź z tego miejsca, o bytności kapituł ruskich nie raczy się przekonać.

UWAGI nad recenzją dzieła pod tytułem X. PLEBAN, pomieszczoney w Dziejach Dobroczynności w roku 1823. N. 4. od karty 397 do 406. czyli raczej APOLOGIA, katolickie nasze polskie duchowieństwo, przeciw uszczypliwym żartóm i potwarzóm w tey recenzyi zawartym broniąca, i fałsz onych wyświecaiąca, przez X. M. H. K. K. Ł. R. G. W. S. T. D.

(Ciąg dalszy obacz tom I. N. 3. r. 1824. kartę 231.)

5. Moźnaby tu zapytać JPana recenzenta, skąd wyczerpnał nienadto chlubną i przyjemną dla katolików polskich wiadomość, pod koniec karty 403 pomieszczoną, iakoby, kiedy *xiążę woiewoda Czar-toryski chciał własnym nakładem nową edycyą Biblii Wuyka sporządzić, niektórzy biskupi polscy potrafili zniweczyć zamiary dobrotliwego xiążęcia*. Wartoby owych biskupów było wymienić, ażeby się mniej zle wydawał *Arcybiskup Raczyński*, iako pierwszy z przeciwników *towarzystw bibliynych* podług wyrzutu JPana recenzenta. Dziwna rzecz wszakże, iakim sposobem, pomimo tey uroioney biskupów naszych względem wydawania biblii w oyczystym ięzyku nieprzyiaźni, tyle iuż przed kilką laty exemplarzy WUYKA nowo w Warszawie przedrukowanych, z pod dozoru katolickiego duchowieństwa wyszło i dotąd wychodzi? Bo każdy z prawowiernych, należycie i bezprzesądnie w tey materyi myślących, bardzo łatwo sam dóyść i rozeznac może, kiedy co, i dla czego wydawać i przyymować, lub też cale nie wydawać i uchylać potrzeba. Zwłaszcza naczelnicy kościoła świętego, mający sobie od samegoż Chrystusa bezpośrednio powierzony skład wiary i moralności prawdziwey, kiedy się czemu iednomyslnie opie-

raią i protestacye swoje urzędowie zanoszą, muszą mieć bez wątpienia bardzo ważne i słuszne powody, o których śmiało decydować byłoby lekko-myślnością a nawet zuchwałstwem. Więc pozwoli mi tu Pan Recenzent własne iego słowa przytoczyć, może nawet stosowniéy i właściwiéy do rzeczy niż onych sam użył przy końcu swey recenzyi na kar. 406: że *nieukontentowanie głów zapalonych*, toiest: nie według prawideł zdrowego rozumu, rzeczy biorących, ale tylko własném przywidzeniem rządzonych, *iest świadectwem dobrej sprawy*, która się im złą wydaie. *A przesydy i wkorzenione nałogi na nieszczęście wszędy muszą okazać swoje potężne działanie!* I iakkolwiek znakomita nauka, nie ma sił dostatecznych, aby one dostatecznie pokonać wydołała.

6. Lecz niedosyc było Panu Recenzentowi na niektórych tylko polskich biskupów rzucić podeyrzenie, iakoby się rozszerzaniu pomiędzy prawowiernymi exemplarzów biblii upornie sprzeciwiali. Bo się odważył ieszcze na całą naszą hierarchią katolicką, a zwłaszcza na wyższych duchowieństwa zwierzchników, nieznośną i niesłychaną aż dotąd włożyć obelgę z początku karty 405 twierdząc: o nich, że *nie tylko całą Biblią, ale może nawet i sam nowy testament, nieradziby, oni w ręku każdego widzieli!* Czy może bydz większa nad tę potwarz naprzeciw duchowieństwu katolickiemu wymierzona, niech każdy z bezstronnych czytelników naszych osądzi. Ja zaś uważam: iż iak Faryzeusze nie mogli haniebniéy zelzyć Chrystusa Pana, tylko go niewiernym Samarytanem, i cuda iego czartowskiéy mocy i znowie z Beelzebubem przypisuiąc, tak ani recenzent nie zdoła nam żadney cięższéy zbrodni zarzucić (iesliby to, Boże uchoway! prawda bydz miała) nad nienawiść i chęć wytępienia

z wiadomości ludzkiej pisma świętego. Wszakże najzaciętsi nawet katolicyzmu nieprzyjaciele w wieku XVI i XVII. nie podobnego przeciw nam wymyślić nie śmieli będąc sami przekonani, że to fałsz wierutny. Albośmy to już wszyscy spoganiali, do tak wielkiej przyszedłszy ślepoty i bezbożności, żeby nam księgi boskie nieznośne zostały? i żebyśmy one sami chcieli wyniszczyć, iak niegdyś owi męczenników świętych mordercy, dla tém łatwiejszego zglądzenia religii chrystusowej ze świata? Skądże mógł Pan Recenzent czynić rozumnie i słusznie ten domysł, że nasza *zwierzchność* duchowna *nie rada-by może i sam nowy testament w rękę każdego widziała?* Znalazłże gdzie iaką Bullę papieżką, lub też postanowienie, chociażby prowincjonalnego tylko soboru, któreby wszystkim prawowiernym katolikóm znać i czytać pismo święte, iako najpiérwsze źródło wiary i obyczajów, broniło? I owszém, czyliż raczém nieprzeciwnie: ciągłym wrażaniem ludowi bozkich prawd w Biblii zawartych brzmia prawie nieustannie kazalnice nasze po kościołach, i spowiednice, a prócz tych publiczne katechizmy, i tysiące ksiąg rozmaitych, do zbawiennego rozmyślenia i nabożeństwa służących? a nadto po wielu domach i u szczególnych nawet osób, o sam text Biblii Wuyka, zwłaszcza w tych czasach, nie trudno. Lubo w równym stosunku nie masz i bydz nie mogło od zwierzchności naszéj kościelney zakazu czytania pisma świętego iak też ani koniecznego przykazu, pod grzechem ciężkim, żeby ie wszyscy bez wyjątku czytali. Zyczeniem iest atoli najgorętszém kościoła katolickiego, stosownie do nauki wszystkich oyców świętych greckich i łacińskich, ażeby każdy prawowieruy, przy pomocy swoich pastérzów, usiłował bydz w stanie czytania pisma bożego, i otrzymywania stąd należytych zba-

wiennych korzyści. Bo tego właśnie istotne oświecenie ludu i rozszerzenie się w nim prawdziwie chrześcijańsko-katolickiej cnoty nieodbicie wymaga. Więc nasza zwierzchność duchowna, nie tylko nie ma potrzeby kryć przed ludźmi xiąg świętych, ale owszem jest iéy nader ważnym interesem, ażeby one w każdego rękę widziały. I do tego celu zawsze dążyć powinna. Wbrew naprzeciw twierdzeniu Pana Recenzenta, który, iak się pokazuje, osobistą iakąś niechęcią uniesiony, bez pracowitego prawdy badania, i dostatecznéy rzeczy wiadomości, porwał się niby z motyką na słońce.

7. Również bezzasadnie JPana recenzenta na téyże kar. 405 i to obraża, iż *w dyecezyach przemyskiej i lwowskiej, gdzie duchowieństwo unickie nie bierze dziesięciny (i dla tego też w wielkiej żyłędzy) ściśle iéy wybieranie na rzecz duchowieństwa łacińskiego* Rząd krajowy do skutku przywodzi; lubo *w piérwszej dyecezyi, wyiáwszy miasta, zaledu o część trzecia, w drugiej zaledu siódma katolików* (domyślać się tu należy: łacińskiego obrządku; ponieważ i unicy są katolikami, lubo się trzymają greckich obrzędów) *się znayduie*. Niepodobna mi dóyść, z któreyby statystyki podobna wiadomość była zaczerpnięta, o nędzy wielkiej, bez pobierania dziesięcin duchowieństwa unickiego w dwóch pomienionych dyecezyach. Ile zaś można się upewnić z powieści obywateli tamtych okolic, którzy są zaiste najlepsi do przekonania, gdyż oczywiście, świadkowie, nigdzie lepiéy wszelkie duchowieństwo, iak w cesarstwie austryackim nie jest opatrzone: bo szczupłość funduszów kassa religijna przez *Józefa II.* mądrze ustanowiona hoynie dopełnia. Lecz gdyby wreszcie ściśłem wybieraniem dziesięcin łacińskie duchowieństwo nad unickie w istocie było lepiéy uposażone, nikomu się

przez to najmniejsza krzywda nie dzieje, kiedy tak mieć chcieli dobroczynni fundatorowie. A zazdrość na widok większych dochodów i korzyści bliźniego zawsze jest niegodziwa, i niczem się usprawiedliwić nie może. Ani też pozwala słusność jednym niby dostatniejszym własność wydzierać aby nią uboższych wspomagać.

8. Ponieważ JPan Recenzent pod koniec karty 405 zdaie się w pewnym względzie przynajmniej na bezżeństwo niektórych księży zezwalać, potrzeba mi się tu jeszcze trochę zastanowić nad osobliwym powodem i warunkiem takowej jego dyspensy. Oto jego słowa „przy dobrém beneficium iakich istotnie wielka się część znajduje, nie mogłoby to być niepodobieństwem (to jest ażeby plebani mający własne żony i dzieci byli razem oycami ubogich) a przy niedostatniej plebanii, bezżeństwo znalazłoby się sama przez się; tak więc i obowiązek wspierania ubogich (domyślając się tu zapewne: przez niedostatnich plebanów) z natury rzeczy upada.“ Więć podług podobnego rozumowania, bezżeństwo naszych duchownych nie dla większego dobra wiary świętej i szczególniej przed Bogiem zasługi, iak się niżej z nauki Chrystusa, apostołów, i ojców kościoła dowiedzie, aleby tylko z samych ziemskich widoków, i to jeszcze zbyt słabych i nikczemnych, może być dozwolone: ile zupełnie zależące (w kanonach powagą Pana Recenzenta nowo wprowadzanych) od większego albo mniejszego funduszu przy plebanii. Szkoda wszakże, iż tu Pan Recenzent w ogólnych tylko wyrazach ten swój nowy kanon ogłasza, bez wyjaśnienia pewnej kwoty rocznego funduszu, w stosunku do utrzymania się z żoną, lub też bezżeństwa, księży plebanów. Skądby naturalnie i to wypływało: że póki pleban na mniejszym gdzie fundu-

szu zostaje, musi być beżennym i cale wolnym na sumnieniu od wspierania ubogich, skoro zaś tylko, albo ten sam fundusz przez czyie pobożne dobrodzieystwo będzie zwiększony, albo się xiądz pleban z uboższego na dostatnieysze beneficium przeniesie, natychmiast się i żenić powinien, żeby dłuższém beżenstwém przeciw natury nie grzeszył! Wyborne prawidło niesłychanego kanonisty i nie-dalekie nawet od alkoranu tureckiego, gdzie związki małżeńskie, i cale żón utrzymywanie, na pewnych każdego muzulmanina dochodach zawisły, a zatém i same beneficia wypadłoby już podzielić według ilości fundusów, na *żonate* i *beżenne*. I musiałby Pan Recenzent, obstając przy swym planie, na to nawet pozwolić, ażeby w przypadku zmniejszenia się, lub zupełnego ustania, przez nieprzewidziane, iak często bywa, okoliczności, fundusów dostatnich, mogli xięża plebani zupełnie oddalać swe żony z dziećmi, iako niemający czém nadal ich przy sobie utrzymywać! A tak *beżenność*, podług wyroku wyżey przytoczonego, *samaby się przez się znalazła*. Z tém wszystkiém, bardzo wątpię, czyli tak wygodne sentymenta kto z rozsądnych pochwali, zwłaszcza gdy na to zwróci uwagę, że lubo kościół grecki w przepisach swojej karności nie tylko nie zaprzecza dyakonóm i kapłanóm, z kleru świeckiego, żyć z iedną żoną w małżeństwie, ale nawet iak jest w greko-rossyyskim kościele, nawet i zaleca; przecież w tém warunku o ilości funduszu nie zakłada. Łacińskiego zaś obrządku nasze duchowieństwo, bez żadnego względu na większe lub mnieysze swoje dochody, zna się być zawsze obowiązane do wspierania, ile możności, wszystkich ubogich. Tak dalece, iż iak powszechnie wiadomo, naybiédniejszy nawet klasztor, z iałmużny żyjące, bardzo wielu

nędzarzów opuszczonych przy sobie utrzymują, dzieląc się z nimi po bratersku ostatnim chleba kawałkiem; w skutek tego świętych naszych kanonów prawidła: że wszystkie fundusze kościelne są chlebem ubogich: a tysiączne doświadczenie stwierdza tę prawdę, iż wszelkie klęski na majątkach i zgromadzeniach duchownych, są zawsze klęskami biednych ludzi, a zwłaszcza sierót, nigdzie pewnego przytułku i wsparcia niemających; którzyby zaiste ani przez połowę tak łatwey i dzielney pomocy nie otrzymywali, gdyby każdy bez wyjątku z naszych kapłanów żoną własną i dziećmi był zajęty. Gdyż pospolicie, iak mówi przysłowie „pierwsza miłość od siebie“ im zaś dostatniejsze są przy kościołach fundusze, tym też większe ciężary i potrzeby do nich przywiązane.

9. Kiedy zaś recenzentowi nie można było zniskąd wynaleźć wbrew ewangelii przeciw bezżenństwu kapłańskiemu dowodów, udaie się do wzbudzenia interesu i namiętności, iako śródka ostatniego; żeby zamiast rozumu, z najsłabszhey strony zmyślność ludzką do własney opinii nakłonił. Bo mówi daléy na téyże karcie 405. „Xiądz „Korczyński wystawia wrzuszający obraz cierpień „będącego w podeszłym wieku plebana, bez do- „zoru w chorobie, przyciśnionego niedostatkiem; „to naprowadza go na uwagę czy nielepiej było- „by, gdyby kapłanom pozwolono się żenić?“ A przy końcu dodaie; niby naprzykład przekonywający: „Nawet sam Heggelin (który skąd inąd był wzorem doskonałym wszystkich katolickich plebanów)“ w ostatnich dniach swoich nie mógł obeyść „się bez pomocy i dozoru litościwey niewiasty.“ Jak gdyby żona tylko wyłączny miała przywilej należytych starań i skuteczney pieczołowitości nad chorym i podeszłym w latach kapłanem, a dru-

gich podobnychże środków dla niego, przy posłudze obcój i mężkij nie było. Bo cóżby czynił w przypadku owdowienia, lub też gdyby mu się żona sama chorowita, lub modna i nienadto przywiązana ku niemu, albo w domowych obowiązkach mniéj pilna wydarzyła? Coby czynił tém bardziej, gdyby go ieszcze przy niedostatkach i słabości, dzieci obsiadły? Nie byłżeby los iego nierównie oplakańszym, niż *Heggelina*, w ostatniej chorobie, przez *litościwą niewiastę* opatrywanego? Gdyż, iak pospolite niesie przysłowie, daleko iest lżej mówić biada mnie tylko samemu aniżeli biada nam! w zdarzoném nieszczęściu. Ale cóż wreszcie czynią teraz po szpitalach wojskowych i zakonnych, gdzie bez niewiast sami tylko mężczyźni chorych dozieraia? a przecież tam wielu do zdrowia przychodzi, mając dostateczną posługę. Przetoż nie tak bezżenność, iako raczój inne daleko bliższe i ważniejsze okoliczności, są niektórym plebanóm naszym przy schyłku ich wieku, zwłaszcza w obłożney chorobie, do srogiej nędzy powodem, nad któremi zwierzchność dyecezalna czuwać obowiązana. Lecz nie tu iest miysce nad nimi się obszerniej zastanawiać.

(*Dokończenie nastąpi.*)

ŚLUBNY PRZYPOMINEK przy oddaniu wizerunka ukrzyżowanego CHRYSTUSA *Anieli z hr. WODZICKICH Zyguntowej Działyńskiej,*
przez X. Jana WORONICZA Biskupa Krakowskiego.

Anielo! król aniołów Bóg i człowiek razem,
Niech cię w tajnikach serca uczy tym obrazem,
Ile Go kosztowało ród człowieczy zbawić;
Odziać go swoim Bóstwem, obok siebie stawić.

Chceszli wiedzieć; co prawda, rozum, szczęście, chwała?
 Skąd się powódź nędz ludzkich po świecie rozlała?
 Gdzie w pośrzedź łez i smutku płynie zdrój wesela?
 Wszystko to u nóg twego poymiesz ZBAWICIELA.

W JEGO szkole zrozumiesz, na czém wielkość stoi;
 Świat ią w dumę, bogactwa i roskosze stroi;
 Ten mistrz uczy: że żadna znikomość przechodna,
 Ani ciebie ukoi, ani ciebie godna.

On ci wytknął wszelako i doczesne szranki;
 W obowiązkach małżonki, matki i ziemianki,
 Abyś za trochę trosków w tym wędrownym stanie,
 Zasłużyła z nim wieczne dzierżeć panowanie.

Bez Niego w tym zawodzie nie postąpisz nogą:
 On sam ieden iest światłem, prawdą, życiem, drogą,
 Kto Go nie zna, po zgubnych przepaściach się miota,
 Bez zarzewia rozumu, pociechy żywota.

On ieden cię przewiedzie przez labirynt kręty;
 Wskaże zbóycze ustronia, zdrady i ponęty:
 Jak w prawości zachować i miarę i śrzodek;
 Na wywrocie prawideł szczepić cnot zarodek:

Jak z pożerczych płomieni wyniść bez obrazy,
 Tonać w świecie i świata nie naciągnąć skazy,
 Próżności się uśmiechać, i od niey odwykać,
 Nogą poziom pomiatać, sercem niebios tykać.

Jako siebie nie przeżyć, mieniać się nie mienić,
 I krzepkością młodzieńskiej świeżością zielenić,
 Z wdziękami lat porannych zmierzchły wiek pogodzić;
 Co dzień z słońcem zapadać, codzień z zorzą wśchodząc.

Masz być matką i pierwszy matki łez skosztować:
 Więc nawykaj przygodom umysł twój hartować.
 Niech cię uczy pod krzyżem MATKA ZBAWCY BOGA.
 Ze dla niego ofiarą żadna nie jest droga.

On jest PANEM, więc wszystko dadź i odiać zdoła,
 Jest oycem, więc nań próżno dziecię nie zawoła.
 Nie zna smutku, kto usnął w cieniu JEGO woli,
 Która dobro wyprzedza z każdej człeka doli.

Wszystko więc co ci przyydzie z możney Jego ręki
 Zapisz do cyrografu długów i podzięki;
 Przyydzie on po swą własność w nędzarza postaci,
 Otoczony, podobnych sobie grono braci:

Bądź gdy ciebie o złomek chleba prosić będzie,
 Bądź znękany uciskiem na twym progu siedzie,
 Bądź łzami się zapłoni przed twoim obliczem
 Poznaj Go wtedy dobrze — nie odprawiaj z niczém.

Jest to matka co igra z sercem swej dziecińcy,
 Targując się o udział słodkiej okruszyny:
 Jestto probierz twej głowy, czy za kroplę wody,
 Umiesz u NIEGO kupić wiekuiste grody?

Niechay w sercu utkwiony przestroǳ tych wspominek,
 Błyszczysz w twym ślubnym wieńcu za myrt i barwinek,
 Jeśli chcesz by się zawsze szczęściem twém zielenił:
 Jam Go na to w CHRYSZTUSIE z wiecznością ożenił.

On jest pierwszym małżeńskich związków fundownikiem
 Ich trwałości niezmienney sprawcą, zakładnikiem,
 Kto je targa, tajemnic znieważa zasłonę,
 Gdzie ON swe Bóstwo pokrył z naszą krwią spoione.

Przenikniona świętością tak ważnego czynu,
 Niedostępna przykładom obłądnego gminu,
 Ucz się zgłębiać rad Bożych tajemnicze szranki,
 I wcześniej się przestraić w dostojność niebianki.

Tą wiarą się ukrzepiaj! ona świat przestoi,
 I na wszelkie cię szturmy paizą uzbroi;
 Na iey łonie złożyłaś przysięgę niezłomną,
 Bóg ją zrzęczył, i w xięgę przyiał wiekopomną.

Więc cię pod skrzydła możney przytułił opieki;
 Nie zachwieią iey żadne i zmiany i wieki,
 On sam będzie ci oycem, matką i rodziną,
 Gdziekolwiek przeznaczenia łodkę twą powiną.

A kiedy od Karpatów z Zygmuntem wzniesiona,
 Jak latorośl nadobna w nowy grunt wszczepiona,
 Na wybrzeżach dniewprowych, w mey rodzinney ziemi
 Rozkwitniesz wnuczetami tobie podobnemi;

Potrząsay z niemi kwieciami mogiły mych dziadów
 Groźne niegdy pogromem tatarskich napadów;
 Pociesz ie żem w stolicy dawney ich oyczyzny,
 Prawe plemię zaszczepił w schyłku mey siwizny.

WYIĄTEK 2gi Z-WIERSZA OPISOWEGO, POD TYTUŁEM
G Ó R A (*).

Spóyrzyy, ze mną na prawo, gdzie na *Brzeg wysoki*
 Coraz gęstszemi gaik postępuje kroki,
 Gdzie nadzieie rolnika falami złotemi
 Gnane wiatrem, żywiącey niosą pokłon ziemi:
 Tam przez gęsto splecionych iodeł las ponury
 Bielące się klasztoru przegładaia mury:
 Mieysce święte: gdzie z trwogą oddalone ludy
 Biegą kornemi modły zakupować cudy,
 Gdzie kapiąc w zródle łaski duszę złém skalaną,
 Pokutnie święte prochy ściera ich kolano.
 Zaden się tu bezbożnik zuchwale nie zbliża,
 Nie uzbroiwszy piersi świętym znakiem krzyża.
 Znak ten gdy mu pobożność na sercu wypala,
 Ma weyście — zatwardziały musi minąć zdala.

Lecz ich widok uczucia budzi we mnie tkliwsze! —
 Tu sładko przeigrałem życie nayszczęśliwsze,
 Ranek dzieciństwa mego; gdy umysł spokojny
 Z namiętnościami ieszcze nie brał się do wojny,
 Serce iak lew uspiiony, lub iak ciche morze,
 Gdy się w niem pierwsze życia przegładało zorze,
 Mało znaiąc, lecz chętnie przestawiając na tém:
 Domowych społeczeństwem, dóm mniemało światem,
 A iako w ugładzone ieziora kryształy
 W czystym holdzie strumienie srebrne leia wały;
 Radość w nie zewsząd biegła; a naywiększa żałość,
 Gdy się którego cacka rozkruszyła całość,
 Lub gdy kładąc wędzidło nierozważney chęci,
 Litery nieznaime bito do pamięci.

Wtenczas na tobiem Góro! w rowienniczym lasku
 Wiatróm powierzał bańki albo kule z piasku,

(*) *Obacz Dzieie Dobroczynności N. 2. karta 153.*

Te gdy wzleca, mey woli pełniąc rozkazanie,
 Nie smuciło mię żadne ich z ludźmi równanie.
 Ni twórca Watykanu nie był więcey dumny,
 Gdy myśl iego olbrzymie dźwignęły kolumny,
 Jak ia, gdy mi się czasem szczęśliwie udało
 Z gałęzi albo chrostu zlepić budkę małą.
 Z iakaż wtenczas radością w moię niską chatkę,
 Wiodłem czczonego oycy i kochaną matkę,
 Co dzisiay, o! wspomnienie ze wszystkich naykrwawsze!
 W ciaśnieyszym ieszcze domku spoczywa nazawsze!
 Ach! z nią i szczęście moie, i wesele moie,
 Razem się za wieczności zamknęły podwoie! —
 Zostałem iako żeglarz w bezwiosłowej łodzi,
 Przeciw nawałney świata łamiąc się powodzi,
 Nie wiem gdzie stér nawracać — Czarna żalu zmiia
 Coraz ciaśnieyszym serce pierścieniem obwiia,
 A wysawszy zeń radość, we wszelkim przedmiocie,
 Ządłem powód ku nowey wskazuie zgryzocie.

Gdzieżeś mój wieku złoty? czas porwawszy ciebie,
 Kazał ci na mnie czekać w nieśmiertelném niebie
 Tam gdy nam Bóg nagrodę wydziela powiną,
 Ze szczęściem, musi chwilę powrócić dzieciną! —

Lecz iakże trudny ciężar gnie mi moc ramienia! —
 Im się milsze lat przeszłych malunią wspomnienia,
 Im mną silniey pęd losów o brzeg nieszczęść rzuci,
 Srożey czuię co miałem, co nigdy nie wróci! —

Każdey ziemskiej radości teażę tylko skutek,
 Ze nas głębiey uderza tuż idący smutek? —
 Na toż brzeg czary życia omoczono w miodzie,
 By lepiey uczuć piołun zakryty na spodzie? —

Antoni Edward ODYNIĘC.

SYSTEMAT NOWO PRZYIĘTY W AUSTRYI *tyczący się monety papierowej tego państwa połączony z urządzeniem banku narodowego r. 1817.* (1).

Gwałtowne wstrząśnienia, które miały Europą od roku 1790 i pasmo trudnych wojen, narażających nawet po kilkakroć niepodległość Austryi, wystawiły to państwo na nadzwyczajne wydatki, których zaspokojenie drogą podatkowania, było zaiste rzeczą niepodobną. Systemat pożyczki połączony z kasą umorzenia, rozwinięty już w Anglii ledwo nie nad miarę, nie był jeszcze prawie znanym wówczas na stałym lądzie, lub uważany był tylko za czczą teorią. Łatwiejszy sposób miał sobie rząd austriacki wskazany przez Maryą Teresę w ciągu siedmioletniej wojny. Bank był już utworzony, bilety jego wypuszczone w ograniczonej ilości w pomysłnym też zostawały biegu; rozumiano że pomnożenie masy biletów, zaradzi potrzebom rządu, nienarażając wcale kredytu banku; użyto więc tego środka; lecz postrzeżono wkrótce, iż w miarę wypuszczenia biletów wzrastał zarazem i napływ ich dla wymiany w banku, który wkrótce znalazł się w niemożności odpowiedzenia przyjętym obowiązkom. Rząd uwolnił go zatem od tak przykrego ciężaru, a zamieniwszy tym sposobem bilety bankowe na monetę papierową, wypuszczał ich coraz więcej bez żadnego zatrzymania, tak dalece, że w roku 1810 znalazło się biletów w obiegu za wartość imienną 1060 milionów złotych reńskich, a zaś wartość ich rzeczywista do tyła spadła, że za złoty reński monetą dawano 12 do 13 złotych pa-

(1) Artykuł niniejszy należy do ciągu materji traktowanej o bankach w Dziejach dobr. r. 1822, gdzie w szczególności o banku wiedeńskim rzecz na str. 1152. Także w Dziejach na rok 1825, w tomie II, str. 45. Rzecz o bankach rossyjskich.

pierami. Wszelako bilety bankowe (Banco-Zettel) były iedyną tylko prawną monetą kraiową; umowy wszelkie i dokumenta nie były ważne, i jeśli summy w nich zawarte wyrażone nie były na bankocetle. Łatwo więc sobie wyobrazić stan kapitałów, kiedy dekret 20 lutego 1811 utworzył nowe papiery pod nazwiskiem biletów umarzających (Einlösungs-Scheine) a przywodząc dawne bilety do piątej części wartości, nakazał w tym stosunku, wymianę ich na nowe, tracące także na wstępie blisko połowę wartości. Tym sposobem kapitałiści stracili około $\frac{2}{5}$ części majątku swojego, przez co naturalnie naywiększa ich liczba, przywiedziona została do nędzy i rozpacz. Żale ich i utyskiwania do dziś dnia ieszcze słyszeć się daia. Jakoż było stan kraiu nader krytyczny, w którym koszt wojny, zrzuconym został wyłącznie prawie na klasę kapitałistów.

Wartość tych nowych biletów, coraz bardziej się zniżala i dochodziła iuż do $\frac{1}{3}$ części wartości ich imienney, kiedy przywrócenie pokoju na stałym lądzie dozwoliło rządowi zwrócić nakoniec uwagę na stan wewnętrzny kraiu. Postrzegł on bezdenną przepaść, w iaką pogrążył część mieszkańców swoich, i lubo nie nie przedsięwziął dla ich ratunku, umyślił przynajmniej zabezpieczyć nadal od strat i nędzy, i uwolnić kray od ślizkiego znaku monety, sprawcy tylu nieszczęść i ruiny. Znając przytém z doświadczenia skutki gwałtownych środków postanowił ich upiakać, i zamierzył dopiąć celu powolnym wydobyciem z obiegu papierów i zastąpieniem ich monetą brzęczącą lub biletami wierzytelnemi opartemi na kruszcu.

Na ten koniec patentem z dnia 1 czerwca 1816 przyrzekł iak nayuroczyściey nie wypuszczać iuż od-tąd nigdy papierowych pieniędzy z biegiem przy-

muszającym, ani pomnażać odtąd biletów zostających inż w obiegu. Dozwolił osobom prywatnym zawierać umowy podług upodobania czyli to za papiery czyli na monetę brzęczącą złotą lub srebrną, i nakoniec utworzył, tak nazwany, *uprzywilejowany austriacki bank narodowy*, w zamiarze wydobyć z obiegu za pośrednictwem iego, całej massy wypuszczoney monety papierowej.

Tym patentem utworzonych zostało 50000 akcyy stanowiących fundusz banku, który pomimo nazwanie swoje, jest istotnie bankiem prywatnym, zostającym tylko w pewnych z rządem stosunkach. Akcya bankowa wynosić miała 2000 złotych reńskich w monecie papierowej i 200 zł. reń. w monecie konwencyney.

Gdy zaś wydobyć z obiegu monety papierowej, szczególniejszym było zamiarem rządu w ustanowieniu tego zakładu, przeto polecił mu wymianę tych papierów na bilety wierzytelne banku, i na ten przedmiot ustąpił mu wszelkich wypłat należących sobie od obcych mocarstw zawarowanych traktatami; odstąpił wszelkich zapasów znajdujących się w kassach w monecie brzęczącej, nakoniec rozciągnął hypotekę na wszystkie zakłady górnicze państwa oraz na wydobyte z nich płody.

Wymiana zaś monety papierowej w banku, przepisana została iak następuje:

Każdy przychodzący do banku z monetą papierową, otrzymuje $\frac{2}{3}$ części wartości iey imienney biletami bankowemi, mogącemi bydź w każdym czasie wymienione na monetę konwencyną w ustanowioney na ten cel i dostatecznie uposażoney kassie; na resztę zaś, to jest na $\frac{1}{3}$ części, otrzymuje z banku assygnacyą, za którą dostaje obligacyą długu narodowego, przynoszącą 1 od 100 w monecie konwencyney, lub stać się może nabywcą akcyy ban-

kowych. Summy przychodzące zatem do banku po wymianę, powinny koniecznie dać się dzielić równo przez 140.

Pieniądze papierowe raz wykupione, nie mogą być nazad w obieg pusczone, lecz powinny być spalone w obec urzędników rządowych i kilku delegowanych bankowych.

Bilety bankowe wydawane są na ilość 5, 10, 25, 50, 100, 500, i 1000 zł. reńskich. Bieg ich między prywatnemi od dobrowolney zależy umowy, kassy zaś publiczne przyjmują je zarówno z monetą konwencyyną, owszem wymagają koniecznie w niektórych podatkach i nigdy po ich wymianę do banku się nie udają.

Rzeczona atoli ustawa, waruie iak najmocniey, aby bank nie wypuszczał nigdy biletów swoich nad możność ich wymiany na monetę konwencyyną, i aby postrzegał iak najusilniey, iżby wartość biletów iego nie spadła nigdy niżej tey monety.

Kary przepisane dla fałszerzów monety papierowej, rozciągnięte zostały i na fałszujących bilety bankowe.

Patentem dnia 1 czerwca 1816 zawarowano także zostało, iżby summy w monecie papierowej pochodzące z akcyy, zamienione były na obligacye rządowe przynoszące akcyonistom $2\frac{1}{2}$ od $\frac{0}{100}$ w monecie konwencyyney, a zaś całą tę ilość monety papierowej przeznaczono na spalenie.

Druga część akcyy wnoszona w monecie konwencyyney, posługiwać ma bankowi iako fundusz do wytrącania wexłów kupieckich. Wytrącanie to odbywać ma także biletami bankowemi i wymieniać je na monetę na każde zapotrzebowanie. Wytrącanie zaś swoje obowiązany zawsze stosować do funduszu kassy zamiany, tak iżby najmnieyszy

nigdy nie doznawał trudności w wypłacie biletów monetą konwencyyną.

Dla ułatwienia i rozszerzenia czynności banku, zabronione zostało wszelkiemu towarzystwu w cesarstwie austriackim wypuszczać bilety wierzytelne, oraz trudnić się wytrącaniem wexłów. Bankowi zaś dozwolono zostało, jeśli tego uzna potrzebę, zakładać na ten cel banki pomocnicze (*filial-Banken*).

Jeśliby fundusz banku dozwalał rozszerzyć czynności jego, wołao mu będzie pożyczać summy w monecie konwencyynej na hypotekę ziemną.

Nakoniec rząd porucił bankowi kasę umorzenia obligacyi rządowych, których massa urość musiała znacznie, przez wymianę monety papierowej częścią na bilety bankowe, a częścią na obligacye rządowe. Na ten fundusz obowiązwał się, zaliczać co rok bankowi w ratach miesięcznych milion zł. reń. w monecie konwencyynej, pod warunkiem aby bank obracał nieprzerwanie tę summę na wykupno obligacyi rządowych, a składając je do kasy umorzenia, procentem od nich powiększał rzeczony fundusz.

Z rocznego funduszu, przeznaczonego na umorzenie obligacyi rządowych, dozwolono bankowi obrócić co rok część piątą na umorzenie służących mu obligacyi za złożone przez członków akcye, tak iednak, aby za każde 100 zł. reń. w konwencyynej monecie, bank umorzył za 200 zł. służących mu obligacyi rządowych i przynoszących $2\frac{1}{2}$ od $\frac{0}{0}$. Summy te, jako stanowiące kapitał banku, rozdzielane między akcyonistów bydz nie mogły, lecz posługiwać miały do spekulacyi bankowych, czyli to do rozszerzenia wytrącań wexlowych, czyli do otworzenia pożyczek na hypotekę ziemną.

Zysk akcyonistów składać się musiał naturalnie

z procentów od summ rozpozyczonych na hypoteki ziemne, oraz zaliczanych na wexle i z $2\frac{1}{2}$ od $\frac{0}{100}$ od całego kapitału zaliczonego rządowi w monecie papierowej, a pochodzącego z akcyy bankowych.

Dla bezzwłocznego rozpoczęcia czynności, wyżej wyszczególnionych, rząd mianował tymczasową dyrekcją, której powierzył summy znajdujące się w kassach publicznych w monecie konwencyyney, i zalecił wygotowanie biletów bankowych w celu przystąpienia do wymiany monety papierowej na teź bilety w $\frac{2}{3}$ ch częściach, na resztę zaś taź dyrekcya wydawała assygnacye na obligacye rządowe. Dyrekcya tymczasowa przyymowała także wnoszone akcye.

Za złożeniem 1000 akcyy patent cesarski dozwolił akcyonistom wybrać z grona swego komitet złożony z 50 członków zamieszkałych w Austrii. Każda akcya w tym wyborze przypuszczona była do dawania głosu, tak że każdy akcyonista tyle miał głosów ile akcyy.

Taki komitet zebrany w Wiedniu, winien był przystąpić do wybrania z pośród siebie 12 członków, dla ułożenia łącznie z kommissarzami przez rząd mianowanymi, projektu ostatecznego urządzenia banku, dla ustanowienia przepisów tyczących się wytrącań wexlowych, i takową czynność podadź byli obowiązani do zatwierdzenia cesarskiego.

Po dopełnieniu tych poleceń, ustawała czynność dyrekcji tymczasowej, i iey miejsce zaiąć przeznaczono administracyi bankowej. Zalecono odtąd aby żadne odmiany w urządzeniu banku czynione nie były tylko na przedstawienie administracyi bankowej i za zezwoleniem cesarskiem.

Co pół roku bank obowiązany zamykać rachunki w przytomności kommissarzy rządowych, i ogłaszać ie drukiem.

Lubo zakład ten, otrzymujący od rządu pierwsze swe urządzenie, jest istotnie zakładem prywatnym, rząd atoli ofiarując mu szczególniejszą swoją opiekę, zawarował sobie także ciągły nieiako nadzór nad czynnościami jego, i dla tego przydał kommissarza swojego administratorom banku. Kommissarz tu nie ma wprawdzie ani głosu stanowczego ani nawet doradczego, lecz jest nieiako stróżem rządowym, przestrzegającym aby administracya w niczem się nie oddalała od przepisów banku. W czémkolwiek czynność administratorów zdawałaby mu się sprzeciwiać prawu, mocen jest na piśmie oświadczyć potrzebę zatrzymania się z wypełnieniem takowego urzędzenia i żądać uprzedniego zniesienia się z władzami rządowymi.

Wydobycie z obiegu monety papierowej, tak mocno zaięło myśl rządu, że postanowił nie szczędzić żadnych środków doprowadzić go mogących do zamierzonego celu. Nieprzestając zatém na urządzeniach wyżej opisanych, utworzył w dniu 29 października 1816 r. dobrowolną pożyczkę na 5 od $\frac{0}{100}$ w monecie konwencyyney, której zamiarem było zmniejszenie masy monety papierowej, oraz uregulowanie losu wierzycieli stanu, których obligacye wydawane dotąd były na monetę papierową.

Na ten koniec, summy wnoszone bydź musiały częścią w obligacyach skarbowych stosownie do wysokości ich procentu, a częścią w monecie papierowej.

I tak, aby otrzymać nową obligacyą skarbową (*Staats-Schuld-Verschreibung*) na 100 zł. reń. w konwencyyney monecie przynosić mającą 5 od $\frac{0}{100}$, należało wnieść: albo

a) Obligacyą na zł. r. 100 z procentem 6 od $\frac{0}{100}$ i zł. r. 80 monetą papierową; albo

b) Obligacją na zł. 100 z procentem 5 od $\frac{\circ}{\circ}$ i 100 zł. r. monetą papierową; albo

c) Obligacją na 100 zł. r. z procentem $4\frac{1}{2}$ od $\frac{\circ}{\circ}$ i 110 zł. r. monetą papierową; albo

d) Obligacją na zł. r. 100 dającą 4 od $\frac{\circ}{\circ}$ i 120 zł. r. monetą papierową; albo

e) Obligacją na zł. r. 100 dającą $5\frac{1}{3}$ od $\frac{\circ}{\circ}$ i 130 zł. r. monetą papierową; albo nakoniec.

f) Obligacją na zł. r. 100 dającą 3 od $\frac{\circ}{\circ}$ i 140 zł. r. monetą papierową.

Jednym słowem, tak moneta papierowa iako i obligacye skarbowe na tęż monetę wydawane przyymowały się w zamian za nowe ze stratą 50 od $\frac{\circ}{\circ}$ czyli połowy wartości. Nowe obligacye wydawały się na okaziciela i zawierały summy 10 000, 5 000, 1 000, i 500 złt. reń., oraz opatrzone były kuponami prowizyynemi półrocznemi na lat 12, po którym czasie, nowe kupony wydawać zalecono. Rząd obiecał poruczyć osobney administracyi część przychodów skarbowych, dla wypłaty 5 od $\frac{\circ}{\circ}$, od całej zaciągnioney pożyczki, oraz dodadź ieszcze 1 od $\frac{\circ}{\circ}$ dla umorzenia następnego tegoż długu. A zaś tak moneta papierowa iako i dawne obligacye, zamienione na nowe i z xiąg wymazane, na publiczne spalanie przeznaczone zostały.

Zbawienne skutki funduszu umorzenia rząd chciał nakoniec rozciągnąć na cały dług narodowy; utworzył zatem oddzielną administracyą i zapewnił iey dochodu rocznego około 2 400 000 zł. reńskich w konwencyyney monecie, i nadto rozkazał wnosić do kassy umorzenia wszelkie zbywające dochody państwa nad wydatki publiczne.

* * *

W krótkim czasie złożono 1 000 akcyy, a zatem i przystąpiono do wyboru komitetu, który ura-

dził przepisy dla banku narodowego, a Cesarz zatwierdził je na dniu 15 lipca 1817.

Akcyje zmniejszone zostały o połowę, podwójono zaś natomiast ich liczbę i ustanowiono 100 000 akcyj, każda po 1000 zł. papierami, a po 100 w brzęczącej monecie; ci więc którzy wnieśli już byli akcyje w summach dwa razy wyższych, znaleźli się naturalnie posiadaczami podwójnej liczby akcyj.

Zabronione zostało bankowi bez szczególnego zezwolenia rządu, przedawać obligacyje otrzymane za $\frac{1}{17}$ akcyj wniesionych w monecie papierowej. Na umorzenia zaś tych obligacyj fundusz ograniczony pierwszym patentem do 200 000 zł. Cesarz nowym patentem posunął co rok do 500 000 złotych reń. w konwencyjnej monecie, to dla umorzenia każdego roku obligacyj za milion zł., tudzież za całą ilość przypadających procentów od obligacyj uprzednio umorzonych. Tym sposobem złożone przez akcyjonistów 100 000 akcyj wynoszące 100 milionów zł. monetą papierową umorzonymi zostaną w lat 36 koleją iak następuje:

W Y K A Z

Działan funduszu umorzenia, utworzonego na mocy patentu dnia 1 czerwca 1816 w summie roczney 200 000 złt. reń. w konw. monecie, który to fundusz podług § 3 ustaw bankowych d. 15 lipca 1817 do summy roczney 500 000 złt. reń. w konw. monecie powiększonym został, na umorzenie obligacyj z procentem 2½ od 2 wvdanych za papierowe pieniądze w Banku na akcye złożone.

	Ilość in-	Przybytek	Umorzone	Cała ilość
	traty.	w Procentach.	obligacye.	umorzon. obligacyj.
	Złt. Rea.	Złt. Reń.	Złt. Reń.	Złt. Reń.
Do 1 lipca 1817	200 000	— —	400 000	400 000
— — 1818	500 000	40 675	1 080 000	1 480 000
— — 1819	500 000	62 775	1 126 000	2 606 000
— — 1820	500 000	91 275	1 182 000	3 788 000
— — 1821	500 000	121 200	1 242 000	5 030 000
— — 1822	500 000	152 650	1 306 000	6 536 000
— — 1823	500 000	185 700	1 372 000	7 708 000
— — 1824	500 000	220 425	1 440 000	9 148 000
— — 1825	500 000	256 875	1 514 000	10 662 000
— — 1826	500 000	205 200	1 590 000	12 252 000
— — 1827	500 000	335 450	1 672 000	13 924 000
— — 1828	500 000	377 750	1 754 000	15 678 000
— — 1829	500 000	422 175	1 846 000	17 524 000
— — 1830	500 000	468 875	1 938 000	19 462 000
— — 1831	500 000	517 925	2 034 000	21 496 000
— — 1832	500 000	569 150	2 140 000	23 636 000
— — 1833	500 000	623 600	2 248 000	25 884 000
— — 1834	500 000	680 500	2 360 000	28 244 000
— — 1835	500 000	740 250	2 480 000	30 724 000
— — 1836	500 000	803 025	2 606 000	33 330 000
— — 1837	500 000	868 975	2 738 000	36 068 000
— — 1838	500 000	938 300	2 878 000	38 946 000
— — 1839	500 000	1 011 125	3 022 000	41 968 000
— — 1840	500 000	1 087 625	3 174 000	45 142 000
— — 1841	500 000	1 167 975	3 336 000	48 478 000
— — 1842	500 000	1 252 225	3 506 000	51 084 000
— — 1843	500 000	1 341 130	3 682 000	55 666 000
— — 1844	500 000	1 434 350	3 868 000	59 534 000
— — 1845	500 000	1 532 275	4 064 000	63 598 000
— — 1846	500 000	1 635 150	4 270 000	67 868 000
— — 1847	500 000	1 743 225	4 488 000	72 356 000
— — 1848	500 000	1 856 825	4 712 000	77 068 000
— — 1849	500 000	1 976 100	4 954 000	82 022 000
— — 1850	500 000	2 101 475	5 202 000	87 224 000
— — 1851	500 000	2 233 175	5 466 000	92 690 000
— — 1852	500 000	2 371 525	5 744 000	98 434 000
Z przydających z końcem grudnia 1852 r. procentów w summie 1230 425 złt. r. potrzebną będzie na umorzenie nie wykupionych jeszcze obligacyj ilość.	—	782 750	1 566 000	100000000

Akcyje przelewane byź mogą z iedney osoby na drugą. Każda akcyja powinna naprzód daź przychodu iey właścicielowi zł. 50 w kouwencyyney monecie, ieśliby przychód banku przewyższał tę dywidendę, tedy połowatey przewyżki rozdzielona zostanie między akcyonistów, a połowa stanowi ma fundusz zapasowy banku.

Połowa funduszu zapasowego ma byź obracana na wykupno obligacyy rządowych, druga zaś połowa użyta byź może do iakiegokolwiek przedsięwzięcia przynoszącego procent.

Bank wytrąca tylko wexle wydane na miasto Wiedeń i tam opłacić się mające.

Od akcyonistów osiadłych w Wiedniu, bank przyymie pieniądze do składu, otwiera dla nich kredyt w więgach i załatwia w ich imieniu rozmaite rozrachunki.

Przyymie także do składu za mierne wynagrodzenie, złoto i srebro w sztabach, złote i srebrne sprzęty, zagraniczne i krajowe monety, niemniej papiery rządowe i dokumenta prywatne.

Dozwolono mu zostało pożyczać za 6 od $\frac{0}{0}$ na złoto i srebro, na krajowe papiery rządowe otrzymujące procent w monecie konwencyyney, na majątki nieruchome i nakoniec na wszelkie ruchomości. Procentu tego bank podwyższyć nie może bez zezwolenia rządu.

Administracya banku.

Administracya banku składa się z dyrekcyi i z komitetu.

Dyrekcyja rządzi bezpośrednio całym majątkiem banku i załatwia wszelkie iego czynności. Składa się ona z gubernatora, iego zastępcy i 12 dyrektorów.

Rząd mianuje gubernatora i jego zastępcę; urzędowanie gubernatora trwa dwa lata, po czém zastępca obeymuie zawsze ten urząd, tak iż rząd mianuje tylko zastępcę. Dyrektorowie wybierani są przez komitet z liczby akcyonistów za potwierdzeniem atoli cesarza. Urzędowanie ich trwa przez trzy lata; co rok zaś występuje czterech, a czterech innych podanych zostaje przez komitet do potwierdzenia wyższego. Dyrektorowie kończący urzędowanie, nie mogą być nazad wybranymi chyba po dwóch latach.

Przy objęciu urzędu, gubernator winien okazać własność 20 akcyy, zastępca 12, każdy zaś z dyrektorów po 6, i tych akcyy w ciągu urzędowania ustąpić nikomu nie mogą.

Dyrektorowie sprawują urzędy bezpłatnie, komitet atoli może uznać potrzebę naznaczenia im iakiego czasowego lub stałego wynagrodzenia. Gubernator banku, zastępca iego i dyrektorowie, przy objęciu urzędowania przyrzekają uroczyście, że: „zachowywać będą ściśle przepisane urządzenia; że wszelkimi siłami starać się będą o dobro zakładu; że zawiadować będą interessami pilnie, gorliwie i z uczciwością, tudzież że zachowają sekret względem czynności bankowych.“ Przyrzeczenie to, przyymuie gubernator w imieniu całego towarzystwa i zatwierdza przybiciem ręki, sam zaś oświadcza toż przyrzeczenie i potwierdza ie przybiciem ręki zastępcy swego.

Dyrekcya zbiera się raz na tydzień pod prezydencją gubernatora lub iego zastępcy albo pierwszego z rządu dyrektora; gubernator mocen atoli zwołać posiedzenie i w inne dni w tygodniu. Dyrekcya stanowi większością głosów, a zaś równość zdań rozstrzyga prezydujący.

Dyrektorowie dzielą między siebie czynności

banku, i dyrekcyja odpowiedzialną jest za prowadzenie interesów bankowych.

Komitet złożony jest ze 100 członków. Akcyoniści podług wykazu xięgi, na sześć miesięcy przed i podczas zwołania komitetu, więcey mający akcyi są członkami komitetu, który przez rok cały bez żadney zostaje zmiany. Zgromadza się raz na rok w Wiedniu w miesiącu styczniu, w nadzwyczajnych zaś wydarzeniach i w innym czasie przez dyrekcyją zwołany bydź może. Członek komitetu osobiście tylko decydować może i każdy ma ieden głos bez względu na liczbę posiadanych akcyi.

W komitecie prezyduje gubernator banku, a na przypadek choroby zastępca iego; prezes ma głos równie iak inni członkowie i komitet decyduje większością głosów.

Komitet wybiera dyrektorów banku, przegląda i sprawdza rachunki dyrekcyi, wзира w stan funduszu i obrotów iego, rozstrząsa wniesione przez dyrekcyją zmiany w urządzeniach banku i iesli ie znajduie potrzebnymi upoważnia też dyrekcyją do wniesienia prośby o stosowne od rządu zezwolenie, nakoniec rozstrząsa potrzebę rozwiązania towarzystwa bankowego, lub zatrzymania go nadal.

Wybór dyrektorów tak się załatwia; każdy członek komitetu podaje na piśmie imiona i nazwiska osób zdaniem iego urzędu godnych. Z tych kartek otworzonych przed komitetem układa się lista, i większość głosów stanowi wybór.

Rachunki przeyrzane i zatwierdzone przez komitet podaią się do publiczney wiadomości.

Kommissarz rząduwy przeziera wszelkie rachunki, i najmocniey pilnuie aby wypuszczone bilety, zabezpieczone zawsze były dostatecznym funduszem.

Attrybucye banku.

Wszelkie kapitały i fundusz banku (wyjąwszy ieśliby posiadał majątki ziemne) wolne są od podatku, a iego księgi i dokumenta od opłaty stęplowey.

Sąd cywilny (Landrecht) niższey Austryi, iest sądem uprzywileiowanym dla wszelkich sporów między bankiem a osobami prywatnemi, wyjąwszy tylko sprawy wexlowe które się rozsądzaia w sądzie handlowym niższey Austryi.

Bank nie przyyymuie żadnych aresztów na summy na zastawy lub akcye, lecz strona interesowana udadz się może do sądu cywilnego niższey Austryi, który mocen iest nałożyć areszt na kapitały lub akcye w banku znajdujące się. Jeśliby spór doznawał przewłoki, bank składa w tymże sądzie przypadające procenta.

Przywilej banku służyć mu będzie na lat 25, i dłużey nawet, ieśliby rząd nie wypłacił do tego czasu, obligacyy swoich zawinionych bankowi.

Na trzy lata przed upłynieniem przywileiu komitet zastanawiać się będzie i rozstrzygnie czyli i z iakimi odmianami żadać należy odnowienia przywileiu.

Przy rozwiązaniu banku, wszelki iego kapitał rozdzielony zostanie między akcyonistów w stosunku posiadanych akcyy.

Moneta srebrna wybita na stopę konwencyyną, stanowi monetę bankową; 20 złt. wybitych na tę stopę, zawieraią w sobie grzywnę kolońską czystego srebra.

Urzednicy pobieraiący pensyą roczną, obowiązani są złożyć w banku akcye iak następuie:

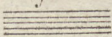
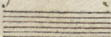
Pobierający	od 500 do 1 000 złt.	iedną akcyą.
	od 1 000 do 1 500	— dwie d ^o
	od 1 500 do 2 000	— trzy d ^o
	od 2 000 do 2 500	— cztery d ^o
	od 2 500 do 3 000	— pięć d ^o
	od 3 000 i wyżey	— sześć d ^o

Część pensyi odciąga się co rok w miesięcznych ratach dla utworzenia funduszu, z którego wyznaczać się potém będą pensye dla wysłużonych urzędników i dla pozostałych po nich sierot i wdów.

Naczelnicy urzędnicy zostający pod władzą dyrekcji są: Sekretarz ieneralny, dyrektor kassowy i naczelný buchhalter.


Akcy e bankowe.

Akcy e podpisane bydź muszą przez gubernatora lub iego zastępcę, przez iednego z dyrektorów i przez kassjera w następującym kształcie:

Nro.  Karta 

A K C Y A

UPRZYWILEIOWANEGO AUSTRYIACKIEGO NARODOWEGO
BANKU.

Uprzywileiowany austriacki narodowy bank oświadcza ninieyszém, że N. N. lub każdy prawny posiadacz (posiadacze) ninieyszego dokumentu, w skutek wniesioney stósownie do przepisów składki, do której nigdy dopłata żadna miejsca mieć nie może, stał się właścicielem akcyi  i z tego powodu ma (mają) udział do wszelkich praw, które służą lub służyć będą akcyonistom uprzywileiowanego austriackiego narodowego banku, na mocy praw i przywileiów naywyższém zezwoleniem zatwierdzonych. w Wiedniu dnia

Na przeciwney stronie.

Ninieyszą akcją u- przywile- iowanego	J. Pa- nu	Sposób u- stąpienia czyli ces- sy.	Rok i mie- siąc.	dzień	Podpis ustępują- cego.
anstryack. narodowe- go banku karta <u> </u> ustępuję.					

Akcyoniści otrzymują co pół roku przychodu najmniej po 15 złotych reńskich w monecie konwencyyney, to jest w dniu 1 lipca i w ciągu miesiąca stycznia i w tym ostatnim terminie otrzymują także przewyżkę przypadającą im nad wzwyż przepisaną dywidendę.

Przychód akcyi liczy się od dnia wniesienia summy przepisanej, prawo atoli do przewyżki nad dywidendę zaczyna się od roku następnego jeżeli summa wniesioną została po dniu 31 marca, akcyje zaś kupione przed tym terminem mają prawo do całego przychodu zaczawszy od roku biejącego. Na akcyach przeto kładzie się ten dodatek: używa zupełnego przychodu zaczawszy od roku

Akcyoniści kwitują bank z odebranego przychodu iak następuje:

Z półrocznego (rocznego) od dnia — do dnia — przypadającego mi przychodu za należącą (należącemi) do mnie akcją (akcyami) karta Nro. pod datą wydaną (wydanemi) na imie N. N. summę zł. reń. wyraźnie złotych N. z uprzywileiowanego austriackiego narodowe-

go banku w gotowiznie w monecie bankowej odebrałem.

w Wiedniu dnia

(podpis odbierającego).

Akcya przelana na inną osobę może być w każdym czasie przepisana w banku na imię nowego właściciela z datą przypadającego za nią przychodu, za opłatą 30 kreycerów w monecie konwencyynej.

Bilety bankowe.

Kassy wymiany biletów bankowych ustanowione będą w Wiedniu i po znaczniejszych miastach państwa. Kassa główna wiedeńska opatrzy inne potrzebnym zapasem tak w biletach iako i w monecie konwencyynej. Wszystkie te kassy wymieniać mają bez najmniejszego utrudnienia, bilety bankowe na monetę konwencyyną, też monetę na bilety, oraz bilety bankowe większe na mniejsze i przeciwnie, uszkodzone zaś w obiegu zamieniać muszą na nowe.

Wytrącanie wexłów.

Dwóch dyrektorów szczególny ma dozór nad wydziałem wytrącań wexłów, i każdy z nich kolejno kieruje tą czynnością przy pomocy czterech akcyonistów wybranych przez dyrekcją ze stanu kupieckiego pod nazwiskiem cenzorów. Takowych cenzorów dyrekcya wybiera w liczbie dostateczney, tak aby czterech z nich zawsze znajdowało się na sessyi i aby żaden cenzor dłużej nad trzy tygodnie, urzędować nie był obowiązany bez przerwy. Ci cztery cenzorowie i dyrektor zbierają się cztery razy na tydzień w poniedziałek, wtorek, czwartek

i piątek o godzinie piątej w wieczór dla uradzenia iakie wexle zasługują na wytrącenie, i w teź dni bank przyymuie wexle od godziny 3 do 5., naza-
iutrz zaś albo ie wytrąca albo powraca nazad wła-
ścicielowi złożouy wexel. Żaden członek komite-
tu cenzurowego stanowić nie może o wexlach wła-
snych lub iego domu.

Wyłączaia się od wytrącania raz na zawsze:

1. Wexle niemaiące potrzebney formalności,
2. Wexle wydane nie na miasto Wiedeń,
3. Wexle wydane na inne miasto a przekazane tylko na Wiedeń,
4. Wexle wydane na monetę zagraniczną, bez oznaczenia iey wartości na monetę konwen-
cyyną.

Bank nie wytrąca wexlów niższych od 500 zł. reń., ani z terminem niższym od dni 10ciu, a wyż-
szym nad trzy miesiące. Wexle powinny bydź za-
bezpieczone trzema naymniey podpisami osób ma-
iących dostateczną odpowiedzialność, a z tych nay-
mniey iedna musi bydź kupcem lub fabrykantem
osiadłym w kraiu. Wszelako bank wytrąca także
wexle opatrzone tylko dwoma podpisami, lecz w ta-
kim razie w miejscu trzeciego podpisu, bank żada
złożenia połowy wartości wexlu w wydziale depo-
zytowym lub pożyczkowym, czyli to w monecie
czyli w przedmiotach odpowiedney wartości. We-
xle niemaiące naymniey dwóch podpisów osób do-
stateczney odpowiedzialności w żadnym razie wy-
trącane bydź nie mogą.

Dyrekcya przeznaczca co tydzień summy maiące
bydź użyte do wytrącań wexlów, dalsza zaś ich
klasyfikacya zależy od komitetu cenzurowego.
Procent do wytrącania naznacza się dwa razy na
tydzień iednoznacznie przez cenzorów, i ogłasza-
ny zostae we szrodę i w sobotę na giełdzie i przez

gazetę wiedeńską; jeśli cenzorowie nie są iednego zdania, procent wytrąca się bez odmiany aż do postanowienia dyrekcji.

Każdy człowiek iakiegokolwiek stanu osiadły w Wiedniu i znaiomy bankowi ze swey rzetelności, podać może wexle do wytrącenia, opatrzywszy ie wprzód przekazowym blankietem (*giro in bianco*) i dwoma spisami podaiących się wexlów. Z tych ieden podpisany przez dwóch urzędników bankowych, zwrócony zostaię podaiącemu i posługunie mu za świadectwo na złożone wexle, za całość których bank odpowiada. Na drugim zaś bank wykreśla wexle nie przyjęte do wytrącenia, i takowe właścicielowi powraca, obok zaś przyjętych zapisunie summę za nimi należną i taki spis służy za assygnacyą do kassy i na nim właściciel kwituie kassę z odebranych pieniędzy. Cała ta operacya odbywa się w przeciągu 24 godzin, i raz podane wexle do wytrącenia, cofnąć się iuż nazad nie mogą. Bank nie sprawia się z powodow które go zmusiły do odrzucenia iakiego wexlu. Jeśliby właściciel zgubił spis poświadczaiący ilość złożonych wexlów lub służyący mu za assygnacyą do kassy, ostrzega o tém bank, który za ich okazaniem, uwiadania właściciela, lub wypłaca mu summę za iego rewersem, a tém samém oryginały uprzednie uważaią się za nieważne. Wexle w terminie wyyscia uiszczonemi bydz winne za poświadzeniem na bilecie kassyera i kontrollera kassy wytrącaiącey w słowach: „wartość odebrałem dla kassy wytrącaiącey uprzywileiowanego narodowego cesarsko-austryackiego banku.“ w Wiedniu dnia
podpis kassyera. — kontrollera

Jeśliby w dzień wyyscia terminu wexlu, należność do banku wniesiona nie została, bank wzy-

wa okaziciela o powrot zaliczoney mu summy z procentami, lub o uzyskanie iey od kogo należy.

Przelewy (Giro-Geschäfte).

Bank chcąc ułatwić rozpląty w stolicy Austryi między kupcami akcyonistami swoimi, przyyмуie summy dla przelewów (*Giro-Geschäfte*) w srebrze, w biletach bankowych lub w dobrych wexlach, i otwiera kredyt w więgach swoich. Żądający złożyć w banku summę na ten przedmiot, podaie prośbę na piśmie, i za otrzymaném zezwoleniem banku niezdaiącego nigdy sprawy z powodów postanowienia swojego, składa w nim dla bezpieczeństwa akcją bankową wydaną na czyiekolwiek imie, po czém zalicza summę, otrzymuie bilet poświadczający numer karty mu służącej w więgach bankowych, i zostawia podpis swój lub osoby przez niego umocowanej do czynienia przelewów. Przy wnoszeniu summy właściciel dołącza podwóyną konsygnacją z których iedną zostawuie w banku, drugą zaś z podpisem urzędnika kassowego i buchaltera zachowuie u siebie. Własność rozrządzenia kredytem posiadany w banku, zaczyna się od dnia następnego po złożeniu summy. Bank, podług żądania, albo wypłaca w gotowiznie summy przelane, albo otwiera na nie kredyt w więgach swoich na imie nowego właściciela. Przelewy odbywać się muszą w summach równych niemniejszyich od 100 zł. w monecie konwencyyney, i dla tego bank zalicza właścicielowi w gotowiznie ilość wynikającą z porachunku a niedochodzącą do stu. Przelewy czyli assygnacye do banku wydawane będą w podwóynych exemplarzach; ieden z nich służy nowemu właścicielowi summy, drugi przesyła się do banku dla ostrzeżenia. Za okazaniem assygnacyi, właściciel odbiera summę i kwituie

z niego bank; assygnacye te brzmieć mogą tylko na okaziciela, wtedy bank zalicza summę posiadaczowi assygnacyi bez żadney inney formalności. Summy zaassygnowane natychmiast z kassy odbierane być muszą. Po śmierci właściciela summy złożone w banku przechodzą do jego sukcesorów, pełnomoc wydana przez niego za życia ustaie i sukcesorowie będą winni opatrzyć nią kogo im się zdawać będzie. Summy złożone w banku nie podlegają aresztom aż za dekretem sądu niższej Austrii, nawzajem zaś, skoro tylko bank uwiadomiony zostaje prawnie o konkursie na majątek właściciela składu, właściciel traci już prawo nim rozrządzenia i bank wydać go tylko może za dekretem sądu niższej Austrii. Tenże sąd upoważnić kogo może do rozrządzenia kredytem w banku, i w takim razie posiadający tę moc podaie bankowi swój podpis i otrzymuje nawzajem stosowny bilet. Pełnomoc wszelka służy aż do czasu iey odwołania. Assygnacya wydana na summę przewyższającą złożony fundusz, lub mylną wskazująca kartę w księdze, uważana jest za nieważną, zostaje przekreślona i zwrócona okazicielowi, w niektórych nawet przypadkach pociągać może utratę kredytu. Po zapełnieniu karty w księdze kredyt przenosi na inną, bank zaś żąda od właściciela zwrotu biletu poświadczającego numer karty i wydaie mu natomiast inny. Wolno jest złożyć w banku kapitał na cudze imie. W każdym iednak razie, dla uniknienia podstępów, czyniący przelew winien załączyć bilet wydany mu z banku. W przypadku zagubienia tego biletu, właściciel winien osobiście zawiadomić o tém urzędnika przewodniczącego w wydziale składów i przelewów, po czém rachunek iego przenosi się na inną kartę, i nowy bilet wydany mu zostaje. Właściciel składu pobiera

w terminach przeznaczonych dywidendę od złożoney akcyi, i wstrzymanie tey wypłaty wtedyby tylko nastąpić mogło, gdyby bank miał do poszukiwania na właścicielu tey akcyi zaległości iakich za nieuiszczenie kosztu lub inne tym podobne, owszem strat swoich poszukiwać może na sameyże akcyi a nawet wstrzymać dalsze rozrządzenie kredytem aż do zupełnego zaspokoienia swojego. Właściciel składu za okazaniem służącego mu biletu może w każdym czasie żądać okazania rachunku swojego i otrzymać kopią tegoż rachunku za spłaceniem przypadających kosztów, lecz nikt nie ma prawa żądać podobnego przeświadczenia o rachunku cudzym, owszem urzędnik, któryby na to zezwolił, traci miejsce swoje. Właściciel składu lub iego sukcesorowie, mocni są w każdym czasie do odebrania złożoney summy, oraz akcyi z czego bank zakwitować winni. Rachunki oddziału składów i przelewów, tak co do złożonych kapitałów iako i przypadających za nie kosztów, zamykają się co pół roku, toiest 31 maia i 30 listopada, po czém naydaley do dnia 3 czerwca i 5 grudnia dla każdego wierzyciela wygotowany bydz musi rachunek iego, wykazujący ilość przypadających kosztów, oraz pozostałość, po ich odtrąceniu, czystego funduszu. Takowy rachunek naydaley do 12go z wymienionych miesięcy, przez stronę odebrany, a do 20go podane przeciw niemu zarzuty bydz winne, za otrzymaniem których bank omyłki sprostować nie zaniedba. Na dniu 20ym z wymienionych miesięcy, ostateczna pozostałość (*saldo*) wpisuje się w księgi, i późniejsze wszelkie poszukiwania przeciwko rachunkowi, będą powodem do wstrzymania dalszych przelewów osoby kłóćącey, wykreślenia iey z karty nadającej kredyt w banku, oraz oświadczenia, nieprzyymowania iey więcey nigdy

do czynności tego rodzaju. Właściciel karty w więgach bankowych póty zachowuje kredyt i podlega rewizyi półroczney, póki iey urzędownie nie umorzy. Wydział przelewów codzien, wyjąwszy dni świąteczne, załatwia wynikające ztąd rozrachunki, bez zwłoki i z kolei iawiących się osób. Urzędnikom tego wydziału zabroniono jest pod najsroższą odpowiedzialnością, przyymować dla tymczasowego zachowania, aż do chwili rozpłaty, bilety, assygnacye i tym podobne dokumenta, oraz załatwiać podobne interessa nie w godziny przeznaczone czyli to w miejscu posiedzeń bankowych, czyli w iakiémkolwiek inném.

S k ł a d y.

Do składów przyymuje tylko bank złoto, srebro, papiery rządowe i prywatne. Dzieli on ie na mające wartość znaną, i na podległe oszacowaniu. Do pierwszych należą:

- a) Złote i srebrne monety kurs prawny mające i zredukowane na monetę konwencyyną.
- b) Papiery rządowe, wydane na monetę konwencyyną podług ich wartości imienney, bez względu nawet na wysokość procentu.

Do drugich należą:

- a) Złoto i srebro w sztabach, naczynia i sprzęty z tychże kruszców, niemniej monety lubo niemające biegu prawnego, z niego atoli niewyłączone.
- b) Papiery rządowe krajowe (*Inländische-Staats-Papiere*) nie na monetę konwencyyną wydane.
- c) Różnego rodzaju papiery rządowe zagraniczne, (*Ausländische-Staats-Papiere*).
- d) Dokumenta pieniężne osób prywatnych.

Oszacowanie tych przedmiotów zależy od wspól-

ney umowy przełożonych nad wydziałem składów i właściciela, który, zgodziwszy się na ich wartość, dołącza stosowną podwóyną konsygnacją.

Na złoto i srebro w sztabach, na naczynia i sprzęty, na monety, dołączyć należy następującą konsygnacją:

„Na czas N. (lub na czas niepewny) niżej podpisany składa w uprzywilejowanym cesarsko-austryackim banku narodowym (wymienienie przedmiotu) oszacowany iak następuje:

Oznaczenie paki.	Num.	W a g a		Wyszczególnienie	Wartość w walucie bankowej.	
		brutto	netto		złote reń.	kr.

Data

L. S. podpis składającego.

Do każdego przedmiotu dołącza się podobne oszacowanie.

Konsygnacja papierów rządowych wszelkiego rodzaju, obeymuie ich klasyfikacją stosownie do wysokości procentu, imie i nazwisko osoby dla której obligacja służy, oraz data iey wydania.

Konsygnacja zaś dokumentów prywatnych zawierać ma ich datę, imie i nazwisko, dłużnika, wierzyciela, świadków, poręczycieli i przelewających, summę w nich obiętą, monetę i termin wypłaty. Nakoniec wyszczególnienie dołączonych annexów, iako: wyciągów z xiąg gruntowych (*Grund-Buchs-Extracte*) rewersów i t. p.

Polecono bankowi oznaczyć opłaty za kosza przyięcia, straży, przedłużenia i wydania składu, który krócey iak na dni 15 przyjmowany nigdy

nie iest: opłata liczy się zawsze od 15 do 15 dni, wolno atoli złożyć skład na czas iak naydłuższy a nawet i nieograniczony, i w tym ostatnim razie opłata rocznie z góry się zalicza. Za uchybieniem opłaty w przyzwoitym czasie, bank policza ją zawsze za każde dni 15 oraz podwaja przepisaną opłatę po upłynieniu każdego półrocza; i póty nie wydaie składu, póki takowe koszta zaliczone mu nie zostaną. Składy wnosić można pod własném, cudzém lub zmyślóném nawet nazwiskiem lecz nigdy na okaziciela; osoby iednak nieznaioime, muszą mieć poświadczenie od dwóch świadków wiary godnych, iako przedmiot do składu przynoszony iest ich własnością. Składy zapakowane, opłombowane przez urzędników banku, opatrzone są pieczęcią właściciela, i waga *brutto* zapisaną bydź musi na konsygnacyi i na pace. Po czém iedna z dwóch konsygnacyy pozostae w banku, druga zaś po zaliczeniu należnych kosztów, właścicielowi iest powróconą i służy mu za dowód złożenia składu. Swiadectwo to przelane bydź może za uprzedniém uwiadomieniem banku. Właściciel odebrać może skład swój przed terminem nawet, lecz bank nie powraca raz otrzymaney opłaty. Urzędnikom wydziału składów zalecony iest naymocniej sekret tak co do natury składu iako i imienia właściciela. Areszt na skład, chyba tylko dekretem sądu niższej Austryi nałożony bydź może, i na mocy takiegoż dekretu, skład przez kogo innego podniesiony bydź może za opłaceniem bankowi należnych kosztów. Jeśli skład należy do kilku osób, te winne są opatrzyć kogo pełnomocnictwem, a składy wniesione na rachunek trzeciego, zaiego tylko prawném zezwoleniem podniesione bydź mogą. Na przypadek śmierci właściciela, sukcesorowie winni są uczynić do banku urzędową o-

dezwę z dołączeniem dowodu praw swoich. Skład w całości tylko podjęty bydź może i życzący zostawić część iego w banku, winien wprzód odebrać go w całości, a potem dla tey części wszystkie wyż wyrażone dopełnić przepisy. Bank odpowiada za całość składu na przypadek ich naruszenia lub ukradzenia, lecz nie odpowiada wcale za skutki nadzwyczajnych wypadków, które podług ogólnego przepisu prawa, wyłącznie tylko właściciela dotykają.

Gdy kto zagubi konsygnacyą służącą mu za świadectwo składu, winien o tém zawiadomić spiesznie zarządzającego składami; po czém wyjednać musi w zwyczajney drodze umorzenie tego dokumentu, a dopiero potem, po upłynieniu terminu amortyzacyynego, będzie mógł rozrzucić składem.

Pożyczka na zastaw.

Dozwolono także zostało bankowi pożyczać summy:

Na złoto i srebro, na papiery rządowe, krajowe i na obligacye rządowe.

Życzący otrzymać pożyczkę w banku, złożyć powinien podwóyną konsygnacyą przedmiotu w zastaw postąpionego.

Na złoto i srebro w sztabach lub w monecie prawney, bank zalicza summę niżej tylko o 5 od $\frac{0}{100}$ od ich wewnętrzney wartości.

Na papiery rządowe krajowe wydane na monetę konwencyyną, bank zalicza tylko $\frac{2}{3}$ części wartości ich średniey na giełdzie; skoroby iednak wartość zastawionych w banku papierów, spadła na giełdzie do $\frac{3}{4}$ części teyże ceny, w ów czas właściciel zastawu nie czekając na żadne wezwanie winien do 11 z rana dnia następnego uzupełnić

wartość zastawu przez złożenie hypoteki iaka dla banku pożyczkowego jest przepisana; najmnieysza w tém opieszłość, nadaie prawo bankowi spieniężyć zastawione obligacye i tylko przewyżkę wrócić właścicielowi. Gdyby zaś summa wynikająca z przedaży obligacyi nie wynosiła należności, bank poszukiwać będzie strat swoich na majątku właściciela zastawu.

Co się tycze obligacyy rządowych wydanych na pewne imie, takie muszą bydz pierwey opatrzone rządową cessyą, którą bank zniweczy przy zwrocie zastawu.

Urządzenia tyczące się pożyczki na domy i własności gruntowe, odłożone zostały na czas późniejszy.

Z podwóynych konsygnacyy, jedna zostaię w banku i zastępuje miejsce zapisu dłużnego, na niey bowiem dłużnik poświadcza summę wziętą, termin wypłaty i wysokość procentu, druga służy właścicielowi zastawu ze stosowném poświadczeniem. Pożyczka udziela się tylko w summach równych i dających się dzielić przez sto, atoli na zastaw papierów rządowych lub monety iakiegokolwiek rodzaju, bank nie pożyczka niżej 1000 zł., a zaś na złoto i srebro w sztabach lub w sprzętach niżej 4000 zł. w kon. monecie.

Procent nigdy nie ma bydz wyższy nad 6 od $\frac{0}{100}$, rachowany bydz ma od 15 do 15 dni i z góry wniesiony za cały czas pożyczki, która nigdy nie może bydz krótsza od dni 15tu; wolno iest właścicielowi fantu wykupić go przed terminem w części lub całości, lecz bank nie powraca raz wziętych procentów.

Ktoby zgubił konsygnacyą poświadczającą zastaw, postąpi sobie iak w przypadku zagubienia konsygnacyi składowey. Oprócz procentu, należy

ieszcze opłacić do banku koszta przyięcia i wydania zastawu oraz koszta przedłużenia pożyczki. Naydłuższy termin pożyczki jest 5 miesiące, do dyrekcji atoli należy skrócić nawet ten termin, równie iak i zezwolić lub odmówić przedłużenia.

Za nieniszczeniem w terminie wypłaty, bank przedać może zastaw w części lub całości. Przed upłynieniem terminu wolno jest także właścicielowi umocować bank na piśmie do podobney sprzedaży zastawu, czyli to przez przysięgłych meklerów (litkupników) czyli w drodze licytacji. W obudwóch tych przypadkach właściciel ponosi koszta sprzedaży.

Inne wszelkie urządzenia służą tu te same co i dla składów.

* * *

Z powyższego opisania wszędzie się okazuje, że naywiększa ostrożność przewodniczy działaniom banku austriackiego. Dwa podpisy na wexlu osób na wiarę zasługujących nie są dostateczne do wytrącenia w banku tegoż wexlu. Wexle przekazane na Wiedeń, wyłączone są także od wytrącenia, i bank nie przyymie wexłów z dłuższym terminem nad miesiąc trzy. Pożyczkę bank udziela tylko na zastaw złota i srebra, oraz na papiery publiczne i dokumenta prywatne, zastrzegając sobie to wszystko cokolwiek tylko zwrot pożyczoney summy zabezpieczyć może. Za wzrostem fundusów obiecał bank także pożyczać kapitały i na hypoteki gruntowe, przy której to czynności nie odstąpi zapewne od prawideł ostrożności znamionującej wszystkie iego działania.

Przy takich urządzeniach bank austriacki mniej podlegać będzie nieprzyjaznym wypadkom w chwilach nawet naykrytyczniejszych dla zakładów kre-

dytowych. Jedna tylko pożyczka na zastaw papierów rządowych bydzby mogła źródłem straty iego w nadzwyczajnych wydarzeniach, gdyby osobny artykuł nie dozwalał poszukiwania tey straty na wszelkim innym majątku dłużnika.

Rzecz iest godna uwagi, że rząd austriacki tak mocną czuł potrzebę wydobyć z obiegu monety swey papierowej, iż dla dopięcia tego zamiaru, żadnych nie szczędził ofiar. Działania bankowe odbywają się zwykle za pośrednictwem zakładów prywatnych, lecz uzyskanie potrzebnych na to przywilejów pociągały zawsze za sobą korzystne iakie akcyonistów dla rządu umowy.

Rząd austriacki nie wahał się udzielić tak obszernego przywileju, przywileju zapewniającego akcyonistom zysk niemały bez żadnego wynagrodzenia, i obowiązał tylko bank do trudnienia się zamianą monety papierowej na obligacye długu publicznego, oraz do umorzenia tychże obligacy w miarę udzielanych mu funduszów; a przez to zrzucił tylko z siebie koszta iakieby pociągała za sobą taż operacya, gdyby ją sam potrzebował załatwiać. Koszta te mało są znaczne dla banku przy tak rozgałęzionych innych zatrudnieniach i wątpić niepodobna, że akcyoniści zgodziliby się łatwo na inne ieszcze ofiary za udział 25cioletniego przywileju wyłącznego korzystania ze wszystkich działań kredytowych w obszerném państwie austriackim. Rząd atoli zaniechał tego zysku, zajęty albowiem wielkim celem podniesienia obumarłego kredytu publicznego, mało dbał o pomnieyszą korzyść, w tém przekonaniu, że zysk obywateli prywatnych iest zyskiem kraiu, a zatem i zyskiem przełożonego nad nim rządu.

USTAWA LOMBARDU W WARSZAWIE roku 1796. (*)

*My FREDERYK WILHELM z Bożej łaski król
Pruski i t. d.*

CZYNIMY wiadomo. Gdy nie uszło oycowskiej naszej baczości, zajętej ciągle ustaleniem ile można szczęścia wiernych naszych poddanych, iż znaczna część mieszkańców naszego miasta Warszawy, bądź przez przeszłą nieszczęśliwą rewolucyą, bądź przez następne niespokojności wojenne, co do majątku swego tak dalece podupadli, iż dla otrzymania potrzebnych teraz nieodzownie pieniędzy gotowych, tak do kontynuowania rzemioł swoich, iako też do opędzenia potrzeb życia, zniewoleni zostają wpadać w ręce niesumniennych lichwiarzy; przeto z oycowskiej troskliwości i ze szczególniejszej przychylności ku biedniejszej klasie obywateli warszawskich, postanowiliśmy łaskawie kazać urządzić instytut pożyczający na zastawy czyli *Lombard w mieście stołeczném Warszawie*, i tym końcem, co do tego założenia, dla każdego któremu o tém wiedzieć należy, następujące wydać przepisy.

§. 1.

Naprzód, iest Naszą Wolą, aby kapitał na założenie tego Lombardu tymczasowie w ilości talarów 15000 potrzebny, kassa Nasza królewska za pobieraniem 4 od $\frac{1}{2}$ procentu rocznie, zaliczyła: a gdyby instytut ten w przyszłości pomyślnie działając, do obszerniejszych spekulacyj pewną czynił

Ob. Dzieiów Dobr. rok 1821. st. 2175 — rok 1822. st. 85. 287. 375.—
Podług Ustawy pruskiej tu pomieszczającej się zarządza się
po większej części i teraz Lombard w Warszawie. (W.)

nadzieję, przychylamy się do tego, aby fundusz Lombardowy przez dodatkowe zasilenie powiększony został.

§. 2.

Ogólny kierunek tego lombardu, pod dozorem tameczney naszej kamery wojenno-ekonomiczney, poruczamy magistratowi miasta Warszawy, w którym łaskawie pokładamy zaufanie, że nie tylko w ogólności dobro i bezpieczeństwo tegoż instytutu będzie miał na baczności, lecz nadto zayść mogące między lombardem, interestentami i zastawcami nieporozumienia, niezwłocznie bez mitręgi i kosztów rozstrzygnie.

Szczególny zaś kierunek poruczony mieć chcemy iednemu członkowi magistratu miasta Warszawy, uznanemu przez naszą kamerę wojenno-ekonomiczną, za więcey od innych do tegoż urzędu zdolnego, któremu bydz ma dodany do pomocy drugi członek magistratu.

§. 3.

Prócz tych dwóch urzędników lombardowych, umieszczeni i w kaucyą opatrzeni, niemniey przysięgą do właściwych czynności zobowiązani bydz mają Rendant i Kontroler, z których pierwszy *Manual* lub *księgę główną*, drugi zaś *Dziennik* czyli *księgę kassową* utrzymywać winni.

§. 4.

Lokal na komtor lombardowy potrzebny, tudzież do bezpiecznego zachowania fantów miejsce przeznaczone, w ratuszu starego miasta obrać ina-

leżycie przysposobić polecamy, zastrzegając aby przy wniściu do komтору tablica z napisem: *Lombard Królewsko-Pruski*, dla wiadomości publiczney przybita była.

Koszta potrzebne na ten przedmiot, oraz na zakupienie miar, wag i innych potrzebnych sprzętów, mają być zastąpione tym czasem z kassy mieyscowey kameralney i teyże kassie późniey przez lombard zwrócone.

§. 5.

Dyrektor lombardu otrzyma pieczęć szczególną i stępel, któremi wszelkie wchodzące fanty oznaczyć się mogące, szczególnie zaś bilety lombardowe na złożone zastawy wydawać się mające, stęplowane i pieczętowane być mają.

Na pieczęci i stęplu wryty być ma Nasz orzeł królewski z napisem: *Pieczęć Królewsko-Pruskiego Lombardu w Warszawie.*

§. 6.

Dyrektor lombardu, tudzież członek z magistratu do pomocy mu dodany, niemniej całe grono magistratu, są odpowiedzialnymi, i zaręczają za wszelkie lombardowi powierzone zastawy, iako też za kapitał lombardowi przez nas pożyczony, z czego dla dyrektora lombardu i dodanego mu pomocnika, tudzież dla całego grona magistratu konieczny wynika obowiązek, aby na wierne urzędowanie officyalistów kassy lombardowey i ich postępowanie, naybaczniejsze mieli oko.

Szczególnym zaś dyrektora lombardu jest obowiązkiem, dostrzegać, aby podwładny mu rendant i kontroler w urzędowaniu swém naywiększy zacho-

wali porządek, i obadway *Manual* swój i *Dziennik*, których stronice od początku aż do końca numerowane bydź powinny, podług wydanego na to wzoru, prowadzili i codziennie rachunki swe zamykali, w celu aby stan kassy w razie potrzebnym natychmiast mógł bydź wykazany.

§. 7.

Przy złożeniu fantu, dyrektor lombardu wyda właścicielowi iako dłużnikowi kassy lombardowej bilet drukowany, zgadzający się z dziennikiem i z zapisaną w tymże adnotacją przez niego i dodanego mu członka magistratu, niemniej przez rendanta własnoręcznie podpisany i pieczęcią lombardu opatrzone, za okazaniem którego i oddaniem kapitału, tudzież za opłaceniem kosztów wypisu, zastaw złożony w terminie upłynionym zwrócony będzie. Wspomniony oryginalny bilet zastawny zastąpi miejsce kwitu z następnego zwrotu fantu dotąd złożonego, i iako dowód przy rachunku lombardowym zachowany bydź winien.

§. 8.

Rachunki lombardu prowadzi rendant pod szczególnym dozorem dyrektora, i po upłynieniu każdego roku etatowego złoży je wraz z dowodami magistratowi we dwóch exemplarzach.

Magistrat po najsćślejszém ich przejrzeniu, prześle dyrektorowi postrzeżenia swoje, po czém rachunki całe z należącemi do nich dowodami, postrzeżeniami, odpowiedzią dyrektora, i własną opinią przedstawi władzy przełożoney, do ostatecznego przejrzenia.

Prócz tego, będzie przedstawiał dyrektor lom-

bardu magistratowi co kwartał wiadomość o stanie kassy lombardowej przez niego i assessora tudzież rendanta podpisany, którego wzór do niniejszey ustawy dołączy się: w skutek czego, obowiązkiem będzie magistratu przedstawić tę wiadomość ze stosownym rapportem przełożoney kamerze woienno-ekonomiczney. Rapport ten niepowinien iednak obejmować powierzchownych tylko doniesień o złożeniu rachunku, lecz zawierać powinien zarazem uwagi i projekta tyczące się stopniowego wzrostu lombardu.

§. 9.

Poruczywszy następnie P. *Schimmelpfennig* tajnemu radzcy woiennemu, prezesowi miasta i policyi, dozór szczególny nad kassami mieyskiemi, polecamy niniejszém dla większego bezpieczeństwa publiczności, aby tenże, za pomocą iednego członka magistratu przez siebie wybranego, kassę lombardową oraz skład zastawów, po odebraniu kwartalney wiadomości o stanie kassy lombardowej, co kwartał lub podług zdania swego częściey ieszcze przejrzał, o ich stanie protokół sporządził i razem z dołączeniem wiadomości magistratowi przedstawił.

Przedstawiony protokół rewizyjny, dołączony bydź ma przez naszą kamerę woienno-ekonomiczną do raportu kwartalnego §. 8. zastrzeżonego: w razie atoli gdyby kassa lombardowa w czasie nadzwyczajnym przejrzaną została, przedstawienie protokołu z uskutecznionej rewizyi magistratowi podanego, nie czekaiąc upłynienia kwartału przełożoney kamerze woienno-ekonomiczney bezzwłocznie uczynione bydź powinno.

§. 10.

Na zastawę przed innemi takie tylko rzeczy

przyymowane byđź mogą, które przez długi przeciąg czasu zepsuciu lub uszkodzeniu nie ulegają *np.* klejnoty, drogie kamienie, złoto, srebro, cyna, miedź, mosiądz i wszelkie sprzęty metalowe.

Wszakże i na towary iedwabne, wełniane, lniane i inne podług okoliczności pożyczka z kassy lombardowej, lecz nie na dłużej iak na 6. miesięcy dozwoloną byđź może. Zastawy zaś w takim miejscu i zachowaniu złożone byđź powinny w którémby ani przez wilgoć, ani żadnym innym sposobem uszkodzeniu podlegać nie mogły. W ogólności, zaleca się dyrektorowi lombardu, aby na zastaw iednego rodzaju i natury, z kassy lombardowej w stosunku wartości i dobroci fantu tudzież w miarę znaydującego się w kassie zapasu, bez najmniejszey trudności pożyczkę w gotowiznie udzielał. Pożyczka z kassy lombardowej na czas krótszy, niż na ieden miesiąc i na dłuższy niż na 10. miesięcy dana byđź niepowinna: w pierwszym albowiem razie utrudniłyby się czynności lombardu, w drugim zaś instytut ten stałby się mniej dogodnym i pożytecznym dla ogółu mieszkańców potrzebujących chwilowego kredytu. Wolno iednak będzie lombardowi podług okoliczności przedłużyć od czasu do czasu termin oddania pożyczki na żądanie zastawcy.

§. 11.

Przyjęte w zastaw byđź nie mogą dobra nieruchome, wexle i obligacye, lub takie ruchomości, przez które lombard na nieprzyjemność, spory i zatargi mógłby byđź narażonym.

Podobnież wyłączone są od przyjęcia na zastaw wszelkie sprzęty, których zachowanie obszernego wymagałoby miejsca, iako to: xiążki, malowidła,

zwierciadła, towary i naczynia z łatwością poła-
 mać się mogące, wielkie szafy i podobne drewnia-
 ne sprzęty, wódka, wino, oliwa oraz towary bła-
 watne i korzenne.

Niemniej na żadne *Preciosa* herbami xiążęc-
 mi opatrzone, tudzież na żadne ozdoby kościelne i
 naczynia do nabożeństwa służące, iako też na ża-
 dne rzeczy mundurowe i tym podobne, pożyczka
 dana byź niepowinna.

Listy zastawne prowincjonalne (*Pfand-Briefe*)
 i inne w zastaw dawane dokumenta wtedy tylko
 przez lombard przyjęte byź mogą, kiedy za-
 stawiający zachowa wszelkie formalności przepisane
 w naszej xiądze praw (*corpus iuris*) w ordynacyi
 depozytowej i w powszechném prawie krajowém;
 z którego to powodu dyrektor lombardu dla za-
 słonienia siebie samego i dla bezpieczeństwa lom-
 bardu przy podobnych zastawach, zezwolenie ma-
 gistratu uzyskać powinien.

§ 12.

Zostawia się iedynie opinii i rozpoznaniu dy-
 rektora lombardu i assessora, w iakiey wartości
 zastawy do lombardu przyiać, i ile pieniędzy na nie
 pożyczyc zechcą: z tego powodu przychylaiąc się
 do iakiey pożyczki z kassy lombardowej, postąpić
 sobie winni z naywiększą ile byź może ostrożno-
 ścią i znaioomością rzeczy, ile że na przypadek gdy-
 by zastaw w terminie wykupiony nie został, i
 sprzedany drogą publiczney licytacyi, nie powró-
 cił lombardowi summy nań pożyczoney, dyrektor
 i assessor z własnego majątku stratę, dla lombardu
 wynikłą, zastąpić będą obowiązani, z tém iednak
 zastrzeżeniem, iż w takich przypadkach wolny im
 jest odwod do zastawcy i w każdym sądzie takowe
 ich prawo należycie bronione byź powinno.

§ 13.

Dla uprzątnienia zaś obiętych poprzedniczym § 12 zawał między dyrektorem lombardu i assessorem z iedney a zastawcą z drugiey strony wyniknąć mogących, przez coby uczęszczanie do lombardu ieżeli nie całkiem zatamowane, tedy przynajmniej utrudzone być mogło, ponieważ niektórych fantów natura i wartość nie przez samych urzędników lombardowych, ale raczej przez znawców nayspewniey rozpoznana być winna; polecamy zatem niniejszém, ażeby magistrat, dla szacowania fantów, kilka osób niepodeyrzanej poczciwości i mających dostateczny majątek umieścić przy lombardzie, i od nich na to odebrał przysięgę: że wartość fantu dla zasłonięcia kassy lombardowej od wszelkiey straty, summiennie ustanowią.

W razie więc gdyby dyrektor lombardu co do wartości którego fantu miał wątpliwość lub w tey mierze z dodanym sobie członkiem magistratu pogodzić się nie mógł, zastaw co do swey wartości wątpliwy, przez taxatorów przysięgłych, kosztem zastawcy ma być oszacowany, i na to świadectwo wydane być powinno, za którego rzetelność taxatorowie *eventualiter* z własnego majątku odpowiedzialnymi zostają.

Mimo iednak oszacowanie zastawu, i wydanego na to przez taxatorów świadectwa, zostawia się do woli dyrektora lombardu i assessora, czyli oszacowaną wartość przyjąć i w iakiey wysokości pożyczkę kassie lombardowej przepisać zechcą, ponieważ za niedobór są odpowiedzialnymi.

Gdyby zaś zastawca sądził, iż bez uszczerbku lombardu na fant swój wyższą summę a niżeli lombard daie, mógłby dostać, wtedy ten, któremu fant do zastawienia powierzony został, bez wymie-

nienia właściciela i po poprzedniczym zgłoszeniu się do prezydenta miasta, przed pierwszym posiedzeniem trudność przy zamierzonym zastawieniu zachodzącą, wraz z okazaniem fantu i świadectwa taxatorów, do protokołu w krótkości podadź, i o ustanowienie ilości pożyczki dopraszać się może, po czym magistrat niezwłocznie protokół spisany w przytomności urzędników lombardowych z grona swego delegowanych, przedstawi, postanowienie swoje natychmiast oznajmi, i podwyższenie pożyczki naznaczy, i tegoż samego dnia dyrekcji lombardowej bezpłatnie, wyiąwszy papier stęplowy, przez zastawcę opłacać się mający, wręczyć poleci. Skoro lombard ustanowieniem wyżej wspomnianym, na fundamencie świadectwa taxatorów i oszacowanej wartości, do przyjęcia zastawu odbierze polecenie, natenczas gdyby nawet kassa lombardowa iaką z tej przyczyny poniosła stratę, od zastąpienia wartości i niedoboru zupełnie wolnym zostaje; odpowiedzialność zaś spada na grono magistratu, wyiąwszy, gdyby pomieniony zastaw po ustanowionej jego przez magistrat wartości, przez niedozór ofycyalistów kassowych lombardu na swej wartości utracił, i później w ich ręku przez opieślność w urzędowaniu strata takowa wynikła.

§ 14.

Ponieważ przy urządzeniu lombardu szczególnym naszym jest zamiarem, aby z tego instytutu podupadli fabrykanci i biedniejszej klasy obywatele otrzymali wsparcie; przeto Lombardowi niniejszym polecamy, ażeby tychże szczególnie pożyczkami w małych kwotach najmniej 3 talary wynoszących wspierał, najwyższą zaś pożyczkę do summy 500 talarów ograniczył; zostawia się jednak Lombardowi wolność ustanowić pożyczkę takową na większe

kwoty, stosując się do wartości złożonego zastawu i stanu swej kassy.

§ 15.

Osobom w przepisanej drodze sądowej za marnotrawców ogłoszonym, niemniej ludziom z rozwiałości znanym, iako też małoletnim, których rodzice lombardowi są znanymi, żadney pożyczki kassa lombardowa czynić nie powinna; żołnierzom, ich żonom, i dzieciom, jeżeli od lombardu są znane, pożyczki żadney czynić nie dozwalamy, wyjąwszy przypadek, gdyby dowodzący półkiem lub bataliouem, do którego żołnierz należy, udzieleniem na piśmie zaświadczenia na zaciągnięcie pożyczki z kassy lombardowej za pewnym zastawem, przy własnoręcznym podpisie i wyciśnieniu pieczęci półku lub batalionu, na to zezwolił.

Gdy wreszcie niepodobna, aby lombard istotnego znał dłużnika, lecz jedynie zastawcy i fantu trzymać się musi, i gdy tylko nazwisko zastawiającego zapisuie; przeto tém samém ztąd wynika, iż ani ewikcyja, ani windykacyja miejsca mieć nie może.

(Dokończenie nastąpi.)

SPOMINKA O NOWYM POSTĘPIE W UCZENIU GŁUCHONIEMYCH W GENEWIE. (*Wyciątek z Revue encyclop. (1).*)

Do obszérniejszych wiadomości, któremi ciekawość i rozmaitość tego peryodycznego pisma znamienicie pomnożyć chciała Panna A. *Wolfgang*, a mianowicie historycznym opisaniem postępowania i usiłowań w uczeniu głuchoniemych, tak w naszym iako naybardziej zagranicznych krajach (2),

(1) T. XX., r. 1823. *Octobre*, p. 226. nst.

(2) Ob. Dzieiów dobr., ciągu pierwszego T. III. str. 1090. nastt., ciągu nowego T. I. str. 46. nastt. T. II. str. 53. nastt.

warta rzecz jest świeże w tym rodzaju przydawać postrzeżenia, z nowych pism zasięgnięte. Domyślając się uporczywych trudności w oświeceniu umysłu związanego niemową, błogosławić należy sztukę, zastępującą główne do tego narzędzie. Lecz każdy, komukolwiek przychodziło mieć do czynienia z mówiącymi nawet dziećmi, i uczyć pierwszych początków rozwinięcia władz rozumowych, doświadczył, bez wątpienia, że każda też, acz nierozgarniona jeszcze w nieukach głowa ma w sobie nieiakis, nibyto przyrodzony, tryb i właściwy poymowania sposób, na który iesli mu się natrafic udało, prędzey mógł doysdz ze swoim żaczkiem do końca.

Stosowne do tey uwagi zdaie się bydz postępowanie X. *Azarrotti* z głucho-niemymi, w zakładzie genewskim pod iego zarządzeniem zostającymi, co właśnie potwierdza świadectwo Henryka *Mayera*, który wracając się ze Włoch do Niemiec, miał się naocznie przekonać o niewymowném udoskonaleniu rzeczonoego instytutu. Albowiem ów dobroczynny filozof, (na które to nazwanie zasługuie szanowny X. *Azarotti*), odkrywając w swoich uczniach pewny rodzaj mówności, iaki sobie każdy z głucho-niemych przyrodzonym trafem utworzył, i przyymując go do własney sztuki, doszedł do wyuczenia ich, z niewypowiedzianym pośpiechem, tak ięzyków łacińskiego, włoskiego, francuzkiego, angielskiego i hiszpańskiego, iako też historyi powszechney, dawney i nowożytney, geografii, tudzież algiebry i geometryi, początków astronomii, a nawet metafizyki i niektórych części filozofii czystey (*rationelle*), także religii, rysunku, sztychowania i t. p. Uczony podróżny był też wiele razy obecnym przy samych zatrudnieniach X. *Azarrottego*, który się starał dadz mu sposobność osą-

dzenia korzyści na stronę swoich uczniów. Atoli P. Mayer, wymieniwszy, w swoiey o tém wiadomości (3), co mógł postrzedz w tymże względzie, dodaie niektóre uwagi filantropiczne o rzeczywistej użyteczności zatrudnień, do iakichby zdatność głucho-niemych ograniczyć należało, a mianowicie zdawałby się bardziej życzyć, aby ich sposobiono na zręcznych artystów, niż powierzchownych mędrców, tak iżby tu właśnie przypadło owo znakomitego dramatyka naszego (4) wyrażenie:

Żyymy skromnie, będziem zdrowi,

Wstrzemięźliwość siły krzepi.

Mądre doświadczenie mówi:

Że nic nadto, iest naylepiey.

Widzieć atoli można, nawet w naszych stronach, dostatniejszych osobliwie rodziców dzieci, w teyże ułomności zrodzone, które, wyższych też zasiągawszy umiejętności w zagranicznych instytucjach, nakoniec w domu niebaczenie zostawione bywają zapomnieniu i ciągłej tęsknocie, a częstokroć płochey igraszki przedmiotem bydź muszą; kiedy z inney miary pięknie nabyte zdolności swoje, przy należytey pomocy i dogodniejszych zręcznościach, użytecznie zwróciłyby mogły ku naukom lub sztukom nadobnym, do malarstwa, rysunków, sztychowania, wreszcie drukarstwa i t. p. r.

A. B.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

DONIESIENIE O ZASZCZYTACH UDZIELONYCH OSOBOM DUCHOWNYM.

1) Arcybiskup Benewentu Bussi został mianowany przez Oyca Św. na dostojność *Uditore della Camera*.

(3) Anthologie No. XXXI. p. 30.

(4) Woyc. *Bogusławskiego* dzieła dramat. T. II. str. 490.

2) Na ostatnim konsystorzu dnia 3 kwietnia, następne osoby otrzymały godność kardynalską: HEMBRINI biskup ankoński i prefekt archiwum; FELONI biskup macerateński; d'OSIMO biskup administrator; ZELLI kapłan zakonu benedyktynów z klasztoru *in Monte Cassino*. ASCENSI biskup Rieti kapłan zakonu karmelitów; S. GALLO biskup sarsiński zakonu kapucynów; ZERBI biskup fossanobreński; TISSANARI biskup *S. Angelo in Vado*; MANOINELLI biskup ripatrauзоński.

3) Oddział teologiczny katolicki w uniwersytecie wrocławskim na dniu 10 października r. z. przez pośrednictwo Professora i Dziekana kanonika DERESER, udzielił stopień św. Teologii Doktora JX. Franciszkowi Xaweremu TOMAŃSKIEMU kanonikowi katedry poznańskiej i plebanowi w Koźminie, w celu oddania publicznego hołdu cnotom kapłańskim tego męża: *qui, iak brzmią wyrazy dyplomatu, partem dominici gregis sibi commissam per annos triginta tres, cum verbo tum exemplo pascens, de ecclesia catholica bene meruit.*

WIADOMOŚCI BIBLIOGRAFICZNE.

Nowe dzieła w języku litewskim. W Wilnie w drukarni na ulicy Sto Jańskiej pod Nrem 431. Surinkimas dasekimu par mokintus žmonias, senowias amžiosa tikray daritu apey bytes, pirmo siki ant ležuwio Letuwiszky - Žemaytiszko par Kunigo Cypriono Juzapo Niezabitawski Kanauuniuko pargulditas. Wilniuye 1823. (Zbiór postrzeżeń o pszczołach przez uczonych mężów, w czasach dawniejszych czynionych, a przez X. Kluka Kanonika kruszwickiego w r. 1780 w Warszawie

po polsku wydany, teraz po raz pierwszy na język litewsko-żmudzki przez X. Cypryana Józefa Niezabitowskiego Kanonika mińskiego, proboszcza wielońskiego przełożony) in 8. str. 75 prócz dedykacyi do Kanclerza państwa hrabiego Rumiancowa, przedmowy i rejestru.

Tamże Historya szwenta ysz łotiniszka liżuwia pardieta ant żemaytyszka, par Symona Stanewicze Żemayty. Historya święta (przez Lhomonda) z łacińskiego języka przetłumaczona na żmudzki przez Symona Staniewicza Żmudziną r. 1823 in 8vo str. 84 od str. 73 do 83 znajduje się krótki słownik żmudzko-polski wyrazów trudniejszych.

Apey darima walge ysz kiarpju islandu pagal datiryyma Teodora Brandenburga, pardieta ysz lankyszka S. S. Żemaytys. O użytku na pokarm porostu islandzkiego przez Teodora Brandenburga aptekarza w Mohilewie nad Dnieprem wielu towarzystw uczonych członka, z polskiego przetłumaczył S. S. Żmudzin. in 8vo. str. 24.

Nauyas mokstas skaytima diel mażu wayku żemaycziu yr lietuwas su 50 paweykštays par Kaietana Niezabitawski Mokityni akademios Wilniaus. Nowe początki czytania dla małych dzieci Żmudzi i Litwy z 50 rycinami: także znajdują się tu rozmaite modlitwy, nauka chrześcijańska i ministrantura, przez Kaietana Niezabitowskiego ucznia uniwers. wileńskiego, w Wilnie w drukarni dycecezalnej XX. Missyonarzów przy kościele św. Kazimierza 1824 in 8vo.

DARY DLA BIBLIOTEKI KOMITETU NAUKOWEGO.

P. *Adolf. ABICHT*, *Dokt. Med. i Klin., Ces. Un. wil.*, ofiarował dla biblioteki komitetu naukowego w przedmiotach dobroczynności, następujące dzieła:

1) De studio Theologiae sacrae aequae laicis ac ecclesiasticis viris necessario, dissertatio auctore *Josepho Constantino Bogusławski*. Vilnae 1814, 8°.

2) Instruction für die zu Einimpfung der Kuhpocken bestellten Aerzte und Wundärzte. — Prag s. a. 12°.

3) Was sind die Kuhpocken eigentlich? Und wozu nützen sie. Fasslich für Ununterrichtete dargestellt von einem Freunde der Menschheit und theilnehmenden Mitbürger. Brünn 1801 12°.

4) Auswahl aus den Pariser Annalen der Chemie zur Ergänzung der in den chem. Annalen befindlichen Aussätze. Von *Lorenz von Crell*. Helmstädt 1802 8°.

5) Mémoire sur l'origine et la nature de la Plique Polonoise, par *Joseph Frank*. Vilna 1814. in 8vo (2 exempl.).

6) Prawidła dla wydziału farmaceutycznego Towarzystwa medycznego wileńskiego, na dniu 12 kwietnia 1819 r. postanowione. *Item* Vorschriften i t. d. (po niem.). in 8vo.

7) Inutilità e danno del metodo di purgare i cavalli in primavera. Osservazioni di *Pietro Massa*. Genova 1819 in 8vo (2 exempl.).

Członek czynny komitetu P. *Waleryan Górski* darował książeczkę przez królewskie Towarzystwo ludzkości w Anglii wydaną pod napisem: *Pocket Companion* 1820 in 12mo.

Zdanie sprawy rachunkowe Wileńskiego
Towarzystwa Dobroczynności od dnia 1
stycznia 1821. do d. ostatniego miesiąca
grudnia tegoż roku.

KAPITAŁY PIENIĘŻNE.	złoto	srebro.		ass.
	cz. zł.	ruble	kop.	rub.
<i>Summy składające kapitał funduszowy, były w r. 1820 następujące:</i>				
Summa przez NAYIAŚNIEYSZEGO CESARZA da- rowana r. ass. 10000, a według redukcji ówczasowej na srebro	—	5850		
Summa przez ś. p. Biskupa wileńskiego, Jana Kossakowskiego, zapisana	—	3000		
Z zapisu tegoż Biskupa Kossakowskiego .	—	—	—	9000
Summa legowana przez ś. p. Tadeusza Wyso- gierda.	—	500		
Summa legowana przez ś. p. Macieja Moniuszkę.	—	573	85	
Summa legowana przez ś. p. Ogińską starostiną dorsunicką	—	300		
Summa przez obywateli powiatu telszewskiego ofiarowana	—	300		
Członek Towarzystwa, Ludwik Kropiński, ie- nerał w. pol. płacący rocznie po r. s. 30 zło- żył kapitał procentowi temu odpowiedni	—	500		
Zeszyły doktor medycyny, Jakób Szymkiewicz, zapisał testamentem czter. zł. 300, czyli we- dług ówczasowego kursu	—	810		
Członek Towarzystwa, Józef Kossakowski, wi- zytator szkół królestwa pol. zrealizował sum- mę, która po jego życiu miała być opłaconą.	—	1500		
Summa przez prałata Pusłowskiego, na dobre uczynki przeznaczona, a przez J. W. Guber- natora wojennego Litewskiego, Jenerała in- fanteryi, kawalera wielu orderów, Rymskie- go Korsakowa, na fundusz Towarzystwa od- dana	—	1500		
Summa przez ś. p. xiędza Antoniego Emaliano- wicza, plebana wobolnickiego, kanonika in- flantskiego ofiarowana	—	1000		
Jenerałowa Strutyńska, w miejscu roczney składki, dawniej zapisanej, złożyła . .	200	—		
Summa przez woyską Gorecką zapisana .	200	—		
Summa weszła z wyprzedazy w roku 1820 pi- smą peryodycznego pod nazwiskiem <i>Dziele Dobroczynności</i>	—	1000		
A zatem ogół kapitałów pieniężnych fun- duszowych do końca 1821 roku wy- nosi	400	16835	85	9000
Wszystkie kapitały powyżey wyszcze- gólnione, są lokowane na procent z prawną ewikcyą, a procenta tylko od nich liczą się i wchodzą do perce- pty roczney Towarzystwa.				

P R Z Y C H O D	szczegół		Ogół	
	r. sr.	kop.	r. sr.	k.
Pozostało w kasie ieneralney r. 1820 . . .	664	68		
<i>Z procentów od kapitałów funduszowych.</i>				
Od części kapitału z daru Monarszego r. sr. 3600, procent do dnia 23 kwietnia 1821 roku	216			
Podobnie od reszty kapitału z daru Monarszego r. sr. 2250, procent do dnia 23 kwietnia 1820 roku	135			
Od kapitału r. sr. 573 kop. 85, z legacyi ś. p. Macieia Moniuszki, procent do 21 sierpnia 1821 roku	120	51		
Od summy rub. ass. 9000 przez ś. p. Biskupa Kossakowskiego zapisaney, na rachunek opłacono	100			
Od summy r. s. 3000, przez ś. p. Biskupa Kossakowskiego, i od r. s. 1500 przez Józefa Kossakowskiego; ieneralnego wizytatora szkół królestwa polskiego zapisanych, procent do dnia 24 kwietnia 1821 roku . . .	315			
Od summy r. sr. 500, przez Jenerała w. pol. Kropińskiego ofiarowaney, procent do 23 kwietnia 1820 roku	30			
Od summy czer. zł. 300, przez ś. p. Jakuba Szymkiewicza zapisaney, procent do dnia 23 kwietnia 1820 roku czer. zł. 18 czyli licząc czer. zł. po r. sr. 3	54			
Od summy czer. zł. 100 z ofiary ienerałowej Strutyńskiej, procent zamcy 11 do 23 kwietnia 1820 roku czer. zł. 5 $\frac{1}{2}$ czyli na srebro	16	50		
Z daru JW. Anny z Rentów Goreckiey woyskiey, toiest od summy czer. zł. 200 procent za rok 1821, czer. zł. 12.	36			
Od summy r. sr. 1500 przez prałata Pusłowskiego ofiarowaney, i od drugiey summy r. s. 1000 z legacyi xiędza Emalianowicza procent roczny do dnia 21 stycznia 1822 roku	150			
Od summy r. sr. 1000 z Dzieiów Dobroczyńności weszley z góry od dnia 11 marca do 23 kwietnia 1822 roku	66	90		
Ogół z procentów od kapitałów funduszowych	—	—	1239	91
<i>Z summ czasowo lokowanych powrócono</i>	—	—	150	

<i>Z opłat corocznych od członków.</i>	Szczegół.			Ogół.		
	r	sr.	kop.	r.	sr.	k.
Bucharski, rzeczywisty Radca Stanu za rok 1821			30			
Buczyński podkomorzy powiatu zawileyskiego za rok 1821			30			
Chrapowicki Antoni b. prezydent Sądu Głównego wileń. za lat 2			60			
Ciechanowiecki marszałek Czauowski na rachunek zaległości			100			
Czapski Karol hrabia za rok 1820			30			
Czartoryski Adam książę za rok 1820 i 1821			600			
Choiseul Gouffier hrabia, Par Francyi reszty z roku 1818, rub. sr. 25 a na rachunek 1819 rub. sr. 25 w ogóle			50			
Korsaków, Rimski, Gubernator wojenny Litewski za rok 1821 rub. assyg. 240, a po odmianie			62	40		
Kossakowski ienerał Brygady za rok 1818 r. sr. 30 a na rachunek 1819 roku rub. sr. 15.			45			
Kossakowski Biskup za rok 1820			30			
Kościatkowski Michał deputat Wilkom. za rok 1820			30			
Kreszkiewicz Symeon obywatel wileński na rachunek zaległości przez Panią Hausmanową			90			
Mostowski Edward marszałek zawileyski na rachunek ofiary zaległej przez ś. p. oycy jego zawinioney			175			
Obrien de Lassy porucznik służby angielskiej za rok 1821 r. ass. 125			32	50		
Olizar Narcyz hrabia za rok 1821 czer. zł. 100 a po odmianie			285			
Pac ienerał za rok 1821			150			
Pociey Alexander hrabia, oboźny Litewski za rok 1821			150			
Pietkiewicz Benedykt prezydent za rok 1820			30			
Ratyński Stanisław za rok 1821			30			
Römer Michał rzeczywisty Radca Stanu			541	22 $\frac{1}{2}$		
Rudomina Jan Gwalbert za rok 1821			30			
Rzewuski Seweryn hrabia za lata 1809, 1810, 1811, 1812, 1813 i 1814 po r. sr. 90			540			
Sapieha Franciszek książę za rok 1821 czer. zł. 50.			150			
Sięstrzeńcewicz Metropolita, prezydent Towarzystwa za rok 1820			150			
Sniadecki Jan za rok 1821			30			
Sołtan Stanisław marszałek Litewski za rok 1819 czer. zł. 30, a po odmianie			89	10		
Tyszkiewicz hrabia półkownik za rok 1821 czer. zł. 25			75			
Tyszkiewiczowa hrabina marszałkowa Lit. za 2 lata			180			
Tyzenhauz Ignacy szef za rok 1820			90			
ezyni			3885	22 $\frac{1}{2}$		

	Szczegół.		Ogół			
	r.	sr.	kop.	r.	sr.	k.
przenos stronicy	3885		22 $\frac{1}{2}$			
Wawrzecki Józef ienerał za rok 1810 . . .	60					
Wawrzecki Jan Assessor, przez sędziego Maleckiego na rachunek zaległości	40					
Wyszkowski ienerał za rok 1820	30					
Żaba, Marcinkiewicz, komandor za lata 1818 i 1819	60					
Zyberg, Plater, hrabia za 2 lata	90					
Bogusławski sędzia za rok 1821, rub. ass. 25 a po odmianie	6	50				
Złotnicki za rok 1821 rub. assyg. 5 a po odmianie	1	30				
Ogół z opłat corocznych od członków				417 $\frac{1}{2}$	2 $\frac{1}{2}$	
PP. Aptekarze wileńscy, członkowie Towarzystwa, dostarczyli zapisaną przez siebie ofiarę w lekarstwach, a mianowicie: Gryzer za rub. sr. 30; Gutt za r. sr. 45; Machnaur za r. sr. 30; Szulc za r. sr. 30; Wagner za rub. sr. 30; Woelk za r. sr. 30. Prof. Wolfgang 30 r.						
<i>Z ofiar pieniężnych jednorazowych i z nadzwyczajnych dochodów, w porządku iak wchodziły do kasy.</i>						
Xiądz Ostapowicz kan. Kamien. przysłał w ofierze	8	70				
Grabowski marszałek przy wizycie domu czer. złot.	18					
Osoba niewymieniająca nazwiska przy wizycie domu	5					
Kupść obywatel powiatu Kowień. w miejscu zapisaney na seymiku ofiary zboża	8					
Z koncertu amatorskiego danego w dniu 21 stycznia czystego dochodu r. s. 203 kop. 58 $\frac{1}{2}$, czer. zł. 15 i rub. ass. 120, czyli po odmianie	279	78 $\frac{1}{2}$				
Z maskarady daney d. 6 lutego r. s. 355 kop. 15, czer. zł. 2 czyli	355	15				
Strumitło, Sekretarz guber. dworzan., od utrzymujących bufet w czasie zgromadzenia szlacheckiego czer. zł. 10.	30					
Półkownik Wilamowicz, złożył zapisaną na seymikach kowieńskich ofiarę rub. ass. 50.	13					
Ze składki kasynowej resztę pozostałą: półimperyałów 3, r. s. 7 i czer. zł. 10	52					
Professor Frank przesłał sztrafu od uczniów medycyny	2					
X. Biskup Kundzicz w skutek testamentu xiędza Rosińskiego Proboszcza wiszniew.	15					
Zabłocki, Podkomorzy zawileyski, z testamentu á. p. Kracyzney Szmigielskiej, wniósł dla ubogich zł. 350	52	50				
czyni	839	13 $\frac{1}{2}$				

	Szczegół		Ogół	
	r. sr.	kop.	r. sr.	k.
przenos stronicy	859	15 $\frac{1}{2}$		
Jan Piłsudski, marszałek były Telszewski, ofiarował sądzone sobie za dekretem za koszta prawne	15			
Konsystorz Rzymsko-katolicki wileński, zebrane ze sztrafów r. ass. 210	54	60		
<i>Kwsta Wielkonocna</i> zebrana przez szanowne Damy JJ. WW. Sulistrowską kameriunkrową, Hornową wicegubernatorową, Baronową Sacken, stanu konsyliarżową Bagniewską Podkomorzyną Woyńłowiczową i Podpółkownikową gwar. Rogowską, uczyniła r. sr. 1032, czer. zł. 113 i rub. ass. 690	1550	40		
Osoba niewymieniająca nazwiska, przy wizycie domu	8			
Justyn Łatkiewicz, przy wizycie domu	2			
Osoba niewiadoma przy wizycie domu	1			
Osoba nieznaïoma przy wizycie domu	6			
Osoba nieznaïoma przy wizycie domu rub. ass. 10	2	60		
Osoba niewiadoma przy wizycie domu	6			
Strawiński marszałek trocki przy wizycie domu	1			
Wysogierdowa wojska przy wizycie domu	3			
Wolgemouth przy wizycie domu	3			
Starozakonny Jankiel Leybowicz przy wizycie domu	—	36		
Z reprezentacyi teatralney daney dnia 10 lipca na wsparcie uszkodzonych przez wezbranie Wilejki weszło r. sr. 317, kop. 95, na teżże przedmiot osoby zapisane w księdze ofiarowey H. H. J. i S. czer. zł. 1, r. s. 2 kop. 30, i od osoby niewiadomey r. s. 1 k. 20	327	15		
Ze schedy przez Radcę Stanu Życkiego ofiarowanej, Udra zwaney	32	95		
Jałmużna d. 1 lipca na posiedzeniu publiczném złożona czer. zł. 2. r. sr. 7. kop. 66.	13	66		
Xiądz Błudzński ofiarował rub. ass. 50	13			
Renjowa przy wizycie domu	3			
Olędzka Paulina przy wizycie domu czer. zł. 25	75			
Jan Zgierski maior służby austryackiey ofiarował czer. zł. 25	75			
Lekarz Maryński na rachunek przelewu s. p. Prof. Niemczewskiego czer. zł. 9.	27			
Max obywatel wileński ofiarował	6			
Gain członek Towarzystwa ofiarował	—	42		
NN. ofiarował	1			
Z reprezentacyi Traiedyi <i>Bolesław Krzywousty</i> daney dnia 28 października	220	10		
X. Biskup Dederko, przy wizycie domu, r. ass. 25	6	50		
Stronica czyni	3292	87 $\frac{1}{2}$		

	Szczegół.		Ogół.	
	r. sr.	kop.	r. sr.	k.
przenos stronyicy	3292	87 $\frac{1}{2}$		
Z trzech redut danych dnia 23, 29, października i 5 listopada	212	57		
Deyber ofiarował	—	40		
Z redut danych dnia 12, 19 i 25 listopada	510	23		
Z gry losowej w czasie redut po odtrąceniu do kassy fabryczney za kupione fanty rub. sr. 311 kop. 15, czystego zysku weszło do kassy ieneralney	375	55		
Z kassy rękodzielniczey wniesiono gotowemi	124	45		
Z karbon domowych przez ciąg roku	42	56 $\frac{1}{2}$		
PP. Maryawitki oprócz oddawanych do sklepu ubogich robót dziewcząt pod ich dozorem będących, nadto zaróżne roboty brane z miasta wniosły do kassy	52	45		
Za mąkę kartoflaną roboty domowej	12			
Z wanień siarczanych	130			
Ogół czyni			4753	9
<p><i>Nota.</i> Tytularny Sowiernik Chylewski wniósł od summy Panny Pietraszkiewiczówny rub. sr. 1966 kop. 58, procent roczny r. s. 118, które Pannie Pietraszkiewiczównie oddane. Z intrat domu P. Jurewicza weszło w tym roku r. sr. 318, które rozdzielone między donataryuszów 4. p. Sawaniewskiego, po których zaspokoieniu intraty z domu wchodzić będą na zaspokoienie należności Towarzystwa, skutkiem testamentu tegoż Sawaniewskiego.</p>				
REKAPITULACYA PRZYCHODU.				
Pozostało z roku 1820 w kassie ieneralney rub. srebr.				664. k. 68.
Z procentów od kapitałów funduszowych	1239.	91.		
Z summ czasowo lokowanych powrócono	150.	—		
Z opłat corocznych od członków Towarzystwa	4175.	2 $\frac{1}{2}$		
Z ofiar pieniężnych iednorazowych i dalszych wszelkich przychodów	4753	9.		
Ogół przychodu całorocznego			10980	70 $\frac{1}{2}$
W kassie rękodzielniczey znajdowało się na końcu roku 1821			672	62 $\frac{1}{2}$
Summa więc przychodu gotowych pieniędzy			11653	33
<i>Symon Malewski Podskarbi Tow.</i>				

ROZCHOD.

Na potrzeby żywności.

	Szczegół		Ogół	
	r. sr.	kop.	r. sr.	k.
Żyta beczek 412 $\frac{1}{2}$	2921	43 $\frac{3}{4}$		
Jęczmienia beczek 76	570	50		
Owsa beczek 35 $\frac{3}{8}$	107	17 $\frac{1}{2}$		
Grochu beczek 16 $\frac{5}{8}$	68	50		
Mlewo zboża i robienie krup	168	14		
Mąki pszenney garcy 425	41	85 $\frac{1}{2}$		
Bułek pszennych dla chorych i dzieci sztuk 5929	74	1 $\frac{1}{2}$		
Wołów 110 i oddzielnie za mięsa wołowego pudów 55 i funt. 30	1228	83 $\frac{1}{2}$		
Sadła pudów 53, słoniny pudów 24 $\frac{1}{2}$	250	40		
Soli beczek 21	161	—		
Masła fasek 33	142	50		
Smietany garcy 64 $\frac{1}{2}$	25	20 $\frac{1}{2}$		
Za sérów kop 11 i sztuk 36	39	88		
Jay kop 66 i sztuk 50	30	56 $\frac{1}{2}$		
Mleka garncy 789 $\frac{1}{2}$ dla chorych i dzieci	56	19		
Oleiu garncy 76	39	25		
Sledzi beczek 4	52	—		
Za ryby suszone i świeże	5	50		
Za cebulę	—	67		
Za kapusty grząd 169, i buraków grząd 86	119	5		
Kartofli beczek 2	4	—		
Pirogi na święta, pieprz, saletra i inne przy- prawy kuchenne	30	4		
Wódki garncy 550 i za akcyzę za garncy 150	141	—		
Piwa beczek 91	162	—		
Octu garncy 212	8	25		
Siana wozów 67	132	42		
Słomy wozów 41	18	22		
Na potrzeby żywności	—	—	6396	58
<i>Na opał i światło.</i>				
Drzewa opałowego kop 38 i sztuk 35	854	95		
Swiec łobowych pudów 14 i funtów 3	70	12 $\frac{1}{2}$		
Ogół wydatku na opał i światło	—	—	925	7 $\frac{1}{2}$

	Szczegół.		Ogół.	
	r. sr.	kop.	r. sr.	k.
<i>Na odzienie i obuwie.</i>				
Za płótna łokci 4925	332	32		
Farbierzowi za ufarbowanie płótna na sukienki dla dziewcząt	23	4		
Krawcom rocznym i najętym z miasta	41	44		
Szewcom za robotę	23	40		
Za wyprawę skór na obuwie	137	25		
Materyały krawieckie	12	21		
Materyały szewieckie	9	23		
<hr/>				
Ogół wydatku na odzienie i obuwie	—	—	578	89
<i>Na utrzymanie ochędostwa.</i>				
Za mydło, popiół i krochmal	26	39 $\frac{1}{2}$		
Kominiarzowi	18	—		
Czyszczenie kloak	110	—		
Pobielanie razy trzy naczyń miedzianych	51	98 $\frac{1}{2}$		
Za szczotki do zamiatania i miotła	6	92		
<hr/>				
Ogół wydatku na utrzymanie ochędostwa	—	—	215	30
<i>Wydatek na materyały do erekcyi domu i na zapłatę rzemieślników.</i>				
Za tarcice, murłaty i łaty	75	7 $\frac{1}{2}$		
Cegły 6515	17	87 $\frac{1}{2}$		
Wapna beczek 14	25	40		
Dachówek 250	37	50		
Kamieni pół sążnia	3	50		
Gozdi różnych do podłóg kop 25 i dalsze żelaztwo	23	$\frac{8}{4}$		
Mieł, bleywas, kley i pędzle do malowania	4	50		
Mularzom za robotę	49	35		
Garnarczom za robotę	14	35		
Stolarzom, cieślom i pilnikom	159	75		
Szklarzom z ich szkłem	127	—		
<hr/>				
Ogół tego wydatku	—	—	537	30 $\frac{1}{4}$

<i>Za kupienie rozmaitych narzędzi i naczyń domowych, oraz ich reparacya.</i>	Szczegół.		Ogół.	
	r. sr.	kop.	r. sr.	k.
Pompiarzowi za reparacyą pomp i studni	14	—		
Brukarzowi	—	30		
Blacharzowi za reparacyą rozmaitych naczyń blaszanych	6	67 $\frac{1}{2}$		
Będnarzowi za obicie naczyń i obręcze	13	55		
Na rozmaite sprzęty gospodarskie	4	35		
Ogół tego wydatku	—	—	38	87 $\frac{1}{2}$
<i>Wydatki na rozmaite potrzeby domu.</i>				
Na utrzymanie nabożeństwa w kaplicy tylko za opłatki	2	8		
Na potrzeby Infirmarii domowej, oprócz lekarstw aptecznych, iakoto: piawki, cukier, miód, oliwę, migdały, wino, siemie lniane i konopne i t. p.	164	52 $\frac{1}{2}$		
Do domowej szkołki, chłopców i dziewcząt na różne rzeczy do robót i nauki dla nich potrzebne	9	94		
Za pieńki pudów 7 i funtów 9, z nacięciem rybaka do nauki wiązania sieci chłopców	14	42 $\frac{1}{2}$		
Za druki, xięgi, papier na xięgi ekonomiczne i ich oprawę, atrament, pióra, lak i t. p.	18	41		
Za paszenie wołów przez lato	4	37		
Na rozmaite wydatki domowe drobniejsze kuchenne	37	14 $\frac{1}{2}$		
Ogół	—	—	250	89 $\frac{1}{3}$
<i>Opłata czeladzi.</i>				
Jurgielt czeladzi, iako infirmarce i dodanym iey do pomocy przy sali chorych męzkiej i żeńskiej, przełożoney nad dziećmi, parobkom, kucharkom, praczkom i t. d.	134	81 $\frac{1}{2}$		
Pracuiącym bez jurgieltu nagrody przez rok	16	20 $\frac{1}{2}$		
Opłata czeladzi wynosi			151	2
<i>Opłata oficyalistów.</i>				
Na pensye oficyalistów, a mianowicie: ekonoma, nauczyciela domowej szkoły wzajemnego uczenia, pisarza magazynowego, chirurga, rachmistrza w ogóle			541	—
Jałmużny i wsparcia miesięczne	904			
Wsparcia iednorazowe	338	85		
Ogół wydatku na wsparcie pieniężne	—	—	1242	85

<i>Wydatek nadzwyczajny.</i>	Szczegół		Ogół.	
	r. sr.	kop.	r. sr.	k.
Za aktykacją obligów i różnych kart ofiarowanych	36	10		
Strata na różnym monecie	12	46		
Ogół wydatku nadzwyczajnego			48	56
REKAPITULACYA WYDATKOW.				
Na potrzeby żywności . . . r. s. 6396 k. 58.				
Opał i światło r. s. 925 k. 7 ¹ / ₂ .				
Odzienie i obuwie r. s. 578 k. 89.				
Na utrzymanie ochędostwa r. s. 213 k. 30.				
Na materiały do erekcyi domu i na zapłatę rzemieślników r. s. 537 k. 30 ³ / ₄ .				
Za kupienie rozmaitych narzędzi, naczyń i sprzętów domowych oraz ich naprawa r. s. 38 k. 87 ¹ / ₂ .				
Na rozmaite potrzeby domu r. s. 250 k. 89 ¹ / ₂ .				
Opłata czeladzi domowej r. s. 151 k. 2.				
Opłata oficjalistów r. s. 541 —				
Całkowite utrzymanie domu Dobroczynności kosztowało w r. 1821	9632	94		
Wsparcia pieniężne, miesięczne i iednorazowe	1242	85		
Wydatku nadzwyczajnego	48	56		
Summa całorocznego wydatku	10924	35		
P O R O W N A N I E.				
Przychodu w roku 1821 było r. s. 11653 k. 33.				
Rozchodu w tymże roku . r. s. 10924 k. 35.				
Zostało więc gotowych pieniędzy r. s. 728 k. 98.				
(*) <i>To jest w kasie ieneralney r. s. 56 k. 35¹/₂, a w rękodzielniczey podług osobnego poniżej wyszczególniającego się rachunku r. s. 672 k. 62¹/₂.</i>				
<i>Robert Kleczkowski Członek Tow. i Dyrektor domu.</i>				
(*) Pozostałość kassy ieneralney zapisana jest w księdze ekonomiczney na karcie 15, gdzie wyrażono, iż pozostało na rok 1822 r. s. 69 i k. 35 ¹ / ₂ , od czego odtrącając r. s. 13 założonych przez zastępcę podskarbiego na wsparcia ubogim, pozostanie r. s. 56, kop. 35 ¹ / ₂ ; a u JW. <i>Malewskiego</i> podskarbiego nic nie zostało.				

WIADOMOŚĆ O REKODZIELNI I SKLEPIE UBOGICH.	Szczegół.		Ogół.		
	r.	sr.	r.	sr.	k.
<i>Przychód pieniędzy weszłych do kassy rękodzielniczej, tak z rękodzieł domowych, iako też z ofiar i dalszych efektów w sklepie domu Dobroczynności w roku 1821 wyprzedanych.</i>					
I. Z RĘKODZIEL.					
951 $\frac{1}{4}$ łokci sukna i bai z fabryki domowej	840	2 $\frac{1}{2}$			
58 $\frac{3}{4}$ łokci flaneli i 11. kołder	84	62 $\frac{1}{2}$			
39 $\frac{1}{2}$ łokci barchanu i dymy	18	41			
99 $\frac{3}{4}$ łokci płócienka, serwety i ręczniki .	37	5			
Dalsze roboty sukienne i lniane a mianowicie za wyrobionego sukna cudzego sztuk 6 $\frac{1}{2}$, płótna sztuk 81 $\frac{3}{4}$, obrusów łokci 201, serwet tuzinów 39 $\frac{1}{2}$, ręczników łokci 204 i dymy łokci 31	860	33 $\frac{1}{2}$			
Postrzyganie fraków, surdutów i płaszczów	71	—			
798 funtów waty, i przerobienie starey . .	406	89 $\frac{1}{2}$			
59 talek lnianych, oraz za ponczochoy i szkarpetki	29	76 $\frac{1}{2}$			
Włóczka, wełna i bawełna	4	7 $\frac{1}{2}$			
5 Kapeluszków	3	35			
Za wyprzedzenie cudzych talek	18	40 $\frac{1}{2}$			
Robota słórsarska	42	40 $\frac{1}{2}$			
Robota perełkowa i dalsze wyszywanie rzeczy	37	37 $\frac{1}{2}$			
Summa przychodu	—	—	2453	80	
II. Z OFIAR.					
Z różnych efektów do sklepu ofiarowanych i wyprzedanych, iako też zostawionych w komis na 1oty grosz weszło w ogóle	—	—	107	67	
III. Z EFEKTÓW NABYTYCH.					
134 $\frac{1}{2}$ buncików paciorek	12	22 $\frac{1}{2}$			
330 $\frac{1}{4}$ łokci parusiny	68	97 $\frac{1}{2}$			
3 Berdy tkackie	4	55			
1 Piłę	2	—			
22 paczki igieł	2	37 $\frac{1}{2}$			
4 Dywaniki	12	50			
3 Szczotki	—	65			
19 Kaftaników i gatek trykotowych . . .	56	45			
1 parę bótów	1	20			
12 Chustek małych	1	80			
Summa	—	—	162	72 $\frac{1}{2}$	
Z wyciągniętych losów w czasie maskarad i redut weszło	—	—	686	70	
Pozostało w kassie rękodzielniczej z roku 1820	—	—	483	20 $\frac{1}{2}$	
Summa przychodu w roku 1821	—	—	3894	10	

ROZCHOD PIENIEDZY Z KASSY RĘKO- DZIELNICZEY.	Szczegół.		Ogół.	
	r. sr.	kop.	r. sr.	k.
122 kamieni i funtów $38\frac{1}{2}$ wełny	454	88		
Na różne małe potrzeby sukiennicze	67	14		
Za walenie sukna, bai i t. p.	58	$38\frac{1}{2}$		
Za farbowanie sukna, bai i nici	125	$36\frac{1}{2}$		
Za zrobienie maszyny do przędzenia wełny	52	$34\frac{1}{2}$		
Opłata sukiennikom i gremplarzom wełny	136	42		
Prządkom wełny i talek lnianych nagrody	75	47		
5 kamieni i 8 funtów lnu	10	40		
16 kop talek lnianych	60	50		
645 łokci płótna cienkiego	74	56		
786 łokci parusiny	125	86		
Opłata tkaczy	264	87		
Za bielenie obrusów	—	60		
32 kamieni bawełny, struny i hałun do waty	360	$60\frac{1}{2}$		
Na różne potrzeby tej fabryki i opłatę wa- tnikowi	31	$34\frac{1}{2}$		
Na żelazo, blachę i napilniki	73	26		
Za węgle	32	5		
Słószarzóm i kowalóm pensyi	36			
Za farbowanie kapeluszków, kley, skórki i wstążki	5	25		
Za kaftaniki trykotowe i dywaniki tyrolskie	129	75		
Na ogólne drobne tych fabryk wydatki	7	5		
Na zakupienie różnych towarów do sklepu	136	$69\frac{1}{2}$		
Opłata oficyalistom przy sklepie	77	$32\frac{1}{2}$		
Na zmianie monety strata	—	90		
Za książki w sklepie wyprzedane, po odtra- ceniu dla domu 100 grosza, resztę po- wrócono właścicielowi	13	36		
Za kupione towary na grę losową	311	15		
Wydano na potrzeby domu z postanowienia sessyi administracyney z gry losowej rub. srebrnych 375 kop. 55, a z kassy rub sr. 124 kop. 45, w ogóle	500	—		
Summa rozchodu	—	—	3221	$47\frac{1}{2}$
REKAPITULACYA.				
Przychodu w rękodzielni w roku 1821 było	—	—	3894	10
Wydatku w tymże roku	—	—	3221	$47\frac{1}{2}$
Zostało w pieniądzech	—	—	672	$62\frac{1}{2}$

	Szczegół.		Ogół.	
	r. sr.	kop.	r. sr.	k.
<i>Dalsza wiadomość o rękodzielni w r. 1821.</i>				
Wydano ze sklepu na dom dobroczynności w różnych materyałach, tak w domu robionych jako też kupionych, iakoto: sukna, bai, flaneli, kołder, parusiny i t. p. za rubli srebrnych.	—	—	1304	88 $\frac{1}{2}$
Do miasta wydano ubogim podług przeznaczenia na sessyach administracyjnych: sukna, bai, flaneli za rubli srebr.	—	—	89	95
<hr/>				
Wydano w ogóle materyałów za rub. sr.	—	—	1394	83 $\frac{1}{2}$
W sklepie domu dobroczynności pozostało towarów tak własney fabryki, iako też z kupna i ofiar z roku 1821 za rub. srebr.	—	—	3854	38
<i>Członek Komit. rękodziel:</i> <i>Maciej Szulc.</i>				

Wiadomość o ludności w Domu Tow. utrzymywanej, oraz o wsparciach ubogim w mieście mieszkającym w chlebie i pieniądzech, dawanych.

W r. 1821 mieszkających w domu oboiey płci, mężczyzn, kobiet i dzieci, w ogóle od 447 do 527 osób. Chleb biorących z miasta każdego tygodnia było na początku stycznia i w ciągu roku od 178, 190, do 240 osób. Chleb i potrawy codziennie z miasta brało 16, i wsparcie pieniężne przez rok cały, co miesiąc otrzymywało osób płci oboiey 36.

Zdanie sprawy rachunkowe Wileńskiego
Towarzystwa Dobroczynności od dnia 1
stycznia 1822. do d. ostatniego miesiąca
grudnia tegoż roku.

KAPITAŁY PIENIĘŻNE.	złoto		srebro.		ass.
	cz. zł	ruble	kop.	ruble	rnb.
<i>Summy składające kapitał funduszowy, były w r. 1821 następujące:</i>					
Summa przez NAYIAŚNIEYSZEGO CESARZA da- rowana r. ass. 10000, a według redukcji ówczasowey na srebro	—	5850			
Summa przez ś. p. Biskupa wileńskiego, Jana Kossakowskiego, zapisana	—	3000			
Z zapisu tegoż Biskupa Kossako skiego		—	—	9000	
Summa legowana przez ś. p. Tadeusza Wyso- gierda.	—	500			
Summa legowana przez ś. p. Macieja Moniuszkę. Summa legowana przez ś. p. Ogińską starościna dorsunicką	—	573	85		
Summa przez obywateli powiatu telszewskiego ofiarowana	—	300			
Członek Towarzystwa, Ludwik Kropiński, ie- nerał w. pol. płacący rocznie po r. s. 50 zło- żył kapitał procentowi temu odpowiedni	—	300			
Zeszyły doktor medycyny, Jakób Szymkiewicz, zapisał testamentem czter. zł. 500, czyli we- dług ówczasowego kursu	—	500			
Członek Towarzystwa, Józef Kossakowski, wiz- ytator szkół królestwa pol. zrealizował sum- mę, która poiego życiu miała być opłaconą.	—	810			
Summa przez prałata Pusłowskiego, na dobre uczynki przeznaczona, a przez J. W. Guber- natora wojennego Litewskiego, Jenerała in- fanteryi, kawalera wielu orderów, Rymskie- go Korsakowa, na fundusz Towarzystwa od- dana	—	1500			
Summa przez ś. p. xiędza Antoniego Emaliano- wicza, plebana wobolnickiego, kanonika in- flantskiego ofiarowana	—	1500			
Jenerałowa Strutyńska, w miejscu roczney składki, dawniey zapisaney, złożyła	200	—			
Summa przez woyską Gorecką zapisana	200	—			
Summa weszła z wyprzedazy w roku 1820 pi- sma peryodycznego pod nazwiskiem <i>Dzieie Dobroczynności</i>	—	1000			
<i>W roku 1822 przybyło do powyższych summ.</i>					
Summa zapisana towarzystwu testamentem przez kracyznę Szmigielską złotych pols. 4000 czyli	—	600			
A zatem ogół kapitałów pieniężnych funduszo- wych do końca r. 1822 wynosi	400	17433	85	9000	
Wszystkie kapitały powyżey wyrażone, są lokowane na procent z pra- wną ewikcyą, a procenta tylko od nich, liczą się i wchodzą do per- cepty roczney towarzystwa dobroczynności.					

P R Z Y C H O D	Szczegół.		O g ó ł	
	r. sr.	kop.	r. sr.	k.
Pozostało w kasie ieneralney z roku 1821 .			56	35 $\frac{1}{2}$
<i>Z procentów od kapitałów funduszowych.</i>				
Od części kapitału z daru Monarszego r. sr. 3600, procent do dnia 23 kwietnia 1822 roku	216			
Podobnież od reszty kapitału z daru Monarszego r. sr. 2250, i od drugiey summy czer. zł. 300, przez ś. p. Szynkiewicza, oraz trzeciey r. sr. 500, przez Jenerała Kropińskiego, tudzież czwartey czer. zł. 100 przez Jenerałową Strutyńską, na rachunek tych summ procentu wniesiono	480	75		
Od summy r. s. 3000, przez ś. p. Biskupa Kossakowskiego, i od r. s. 1500 przez Józefa Kossakowskiego, ieneralnego szkół Wiyzytatora królestwa polskiego, zapisanych, procent do dnia 24 kwietnia 1822	315			
Od summy r. sr. 1500 przez Prałata Pusłowskiego ofiarowaney, i od drugiey summy r. s. 1000 z legacyi xiędza Emalianowicza procent roczny do dnia 21 stycznia 1823 roku.	150			
Od summy r. sr. 500, przez ś. p. Tadeusza Wysogierda ofiarowaney, procent za lat 2.	70			
Z daru JW. Anny z Rentów Goreckiey woyskiey, toiest od summy czer. zł. 200 procent za rok 1822, i 1823.	72			
Opiekurowie sukcesorów Kazimierza Sulistrowskiego na rachunek procentów, od summ u niego lokowanych, opłacili	200			
Od kapitału r. sr. 573 kop. 85, z legacyi ś. p. Macieia Moniuszki, procent za rok 1822.	40	17		
Od summy r. sr. 1000 z Dzieiów Dobroczyńności weszłey procent	60			
Od summy zł. 4000, czyli r. sr. 600, przez ś. p. Szmigielską Krayczyną testamentem zapisaney procent za 1821 i 1822.	72			
Ogół z procentów od kapitałów funduszowych	—	—	1675	92

	Szczegół.		Ogół.	
	r. sr.	kop.	r. sr.	k.
<i>Z opłat corocznych od członków.</i>				
Abramowicz Mikołaj Kameriunkier JEHO IMPERATORSKIEY MOŚCI, ofiary za rok 1821.	60			
Bucharski, rzeczywisty Radca Stanu za rok 1822	30			
Buczynski Prezydent za rok 1822	30			
Chrapowicki Antoni b. Prezydent Sądu Głównego wileń.	30			
Chreptowicz Adam, Hrabia za rok 1820.	30			
Ciechanowiecki Stanisław, Marszałek na rachunek zaległości	100			
Czartoryski Adam xiążę za rok 1822.	300			
Günther Adam Hrabia za rok 1822	24			
Lappa Antoni Radca Stanu za rok 1821.	30			
Kończa Józef za rok 1820 i 1821.	90			
Korsaków, Rimski, Gubernator woieny Litewski za rok 1822 rub. assyg. 230, a po wymianie	61	75		
Kossakowski Biskup za rok 1822	30			
Kreszkiewicz Szymon na rachunek zaległości Hausmanowa	90			
Kundzicz za rok 1820 i 1821	60			
Morykoni Starosta za rok 1821.	30			
Niesiołowski, Hrabia, Jenerał za rok 1821	150			
Ogiński Michał Senator za rok 1821	150			
Pac Jenerał za rok 1822	150			
Pietkiewicz Benedykt Prezydent za rok 1822	30			
Plater Ferdynand, Hrabia za 1820, 1821, i 1822	300			
Pociey Alexander hrabia, oboźny Litewski za rok 1822	150			
Puśłowski Wojciech, rzeczywisty Radca Stanu za rok 1822	75			
Römer Michał, rzeczywisty Radca Stanu na rachunek zaległości	218	78		
Rudomina Jan Gwalbert	30			
Sapieha Franciszek xiążę za rok 1822	150			
Sierakowski Józef Hrabia, Radca Stanu królestwa pol. na rachunek zaległości czer. zł. 10.	30			
Siestrzeńcewicz Metropolita, prezydent Towarzystwa za rok 1822	150			
Smolski Kanonik za rok 1821	30			
Sniadecki Jan za rok 1822	30			
Sołtan Stanisław Marszałek Litewski za rok 1822	90			
Tyszkiewicz Hrabia półkownik za rok 1822	75			
Tyszkiewiczowa Marszałkowa Litewska	51	50		
Tyzenhauz Ignacy, Szef za rok 1821.	90			
Stronica czyui .	2946	3		
		2*		

	Szczegół.		Ogół	
	r.	sr.	kop.	r. sr. k.
przeniesienie strony	2946		3	
Wawrzecki ienerał za rok 1822	60			
Wyszkowski ienerał za rok 1822	30			
Żaba Marcinkiewicz, komandor za lat 2	60			
Zaleski Marcin referendarz królestwa pol. na rachunek zaległości	30			
Zubów wiąże świetlejszy, po śmierci iego, opieka successorki opłaciła za 1820, 1821 i 1822	900			
Ogół z opłat corocznych od członków	—	—	4026	3
<p>PP. Aptekarze wileńscy, członkowie Towarzystwa, dostarczyli zapisaną przez siebie ofiarę w lekarstwach, a mianowicie: P. Gryzer za rub. sr. 30; P. Gutt za r. sr. 45; P. Machnaur za r. sr. 30; P. Szulc za r. sr. 30; P. Wagner za rub. sr. 30; P. Woelk za r. sr. 30. Prof. Wolfgang za 30 r.</p> <p><i>Z ofiar pieniężnych iednorazowych i z nadzwyczajnych dochodów, w porządku iak wchodziły do kassy.</i></p>				
JW. Mirska za duszę Maryanny	10			
Osoba niewymieniająca nazwiska przy wizycie domu	3			
Dybowski prezydent za duszę żony	6			
Za przedane płótno zbywające od potrzeb domu	51			
Z reduty daney dnia 22 stycznia	202	71		
Z loteryi weszło do kassy ieneralney	499	10		
Z kazyno za światło	95			
Z intrat domu Jurewicza	100	30		
Lekarz Maryański na rachunek przelewu ś. p. Prof. Niemczewskiego czer. zł. 2.	6			
Wniesiono do kassy z izby skarbowey przez W. Łukaszewicza b. sekretarza sądu apellacyynego ofiarowane	549	73 $\frac{3}{4}$		
Z koncertu amatorskiego danego dnia 15 marca.	259	25		
Z pieniędzy fabrycznych wniesiono gotowemi	419			
Ofieer woysk rossyyskich ofiarował za pobitych na wojnie 1805, 1806 i 1807, rubli assygn. 25	6	50		
Obywatela z Kamieńca ofiary	15			
Tyszkiewicz Piotr, hrabia, kapitan woysk rossyyskich	11			
Osoba ukrywająca swoje imie	3			
Giebus August przy wizycie domu	1			
Machwic Sowietnik na rachunek należności testamentem ś. p. profesora Niemczewskiego ofiarowaney	100			
Stronica czyni	2337	59 $\frac{3}{4}$		

	Szczegół		Ogół	
	r. sr.	kop.	r. sr.	k.
przeniesienie strony	2537	59 ³ / ₄		
Z reprezentacji teatralnej przez P. Joteyki daney dnia 18 kwietnia	50			
<i>Kwesta Wielkonocna</i> zebrana przez szanowne Damy JJ. WW. Sulistrowską kameriunkrową, Hrabinią Czapską, Podkomorzyną Zaleską, marszałkową Komarową, Półkownikową von Smitten i Podkomorzyną Woyniłowiczową uczyniła	1970	76		
Morykoni starosta ofiary	6			
Z reprezentacji teatralnej daney dnia 16 maja Tyszkiewiczowa hrabina, marszałkowa litewska za chłopca oddanego na naukę.	63	65		
Za pożyczanie szatkownic wzięto	12			
Z reprezentacji teatralnej pod tytułem <i>Horacyusze</i> , P. Joteyko odesłał za jedną łożę od Jego Cesarzowiczowskiej mości W. xiążęcia Mikołaja rub. ass. 400, a po wymianie	10	95		
Kupiec ukrywający swoje nazwisko przy wizycie domu	104			
Z reprezentacji teatralnej daney przez aktorów francuzkich	1			
Zubowa xiężna przy wizycie domu	27	2 ¹ / ₂		
Osoba ukrywająca nazwisko	30			
Antoni i Franciszka Ważyńscy	3			
Konsystorz Wileński przysłał na ubogich sztrafu r. ass. 200	6			
Z reprezentacji dnia 6 sierpnia przez Indyanów daney	52			
Otrzymało ofiary od towarzystwa wolnych mularzy	42	68		
W skutek testamentu ś. p. Ignacego Morykoni starosty, wniósł JW. Benedykt Morykoni Marsz. Zawileyski	301	16		
Z redut danych d. 14, 21 i 28 października	300			
Osoba niewymieniająca nazwiska przy wizycie domu	41	10		
Z wygranej z bostona przez W. Rychtera	2			
Z redut danych w d. 4, 11, 18, 26 i 30 listopada	1			
Z karbon domowych przez ciąg roku	452	40		
Osoba niewymieniająca nazwiska przy wizycie domu	38	1		
[W. Korsaków Gubernator Woenny Litewski przysłał za dwie łożę	2			
	25			
<hr/>				
Stronica czyni	5859	33 ¹ / ₂		

	Szczegół.		Ogół.	
	r. sr.	kop	r. sr.	k.
przeniesienie stronicy	5859	55 $\frac{1}{4}$		
PP. Maryawitki oprócz oddawanych do sklepu ubogich robót dziewcząt pod ich dozorem będących, nadto za różne roboty brane z miasta wniosły do kassy	74	51		
Z wanien siarczanych fumigacyjnych . .	97	62 $\frac{1}{2}$		
<hr/>				
Ogół z ofiar pieniężnych jednorazowych i z nadzwyczajnych dochodów	—	—	6031	46 $\frac{3}{4}$
<i>Nota.</i> Tytularny Sowietaik Chylewski wniósł od summy Panny Pietraszkiewiczówny r. sr. 1966 kop. 58, procent roczny r. sr. 118 które teyże P. Pietraszkiewiczównie oddano.				
REKAPITULACYA PRZYCHODU.				
Pozostało z roku 1821 w kassie ieneralney .	—	—	56	35 $\frac{1}{2}$
Z procentów od kapitałów funduszowych .	—	—	1675	92
Z opłat corocznych od Członków Towarzystwa	—	—	4026	3
Z ofiar pieniężnych jednorazowych i nadzwyczajnych dochodów	—	—	6051	46 $\frac{3}{4}$
<hr/>				
Ogół przychodu całorocznego	—	—	11789	77 $\frac{1}{4}$
W kassie rękodzielniczey znajdowało się na końcu roku 1822	—	—	163	83 $\frac{1}{2}$
<hr/>				
Summa więc przychodu gotowych pieniędzy	—	—	11953	60 $\frac{2}{4}$
<i>Podskarbi Towarzystwa</i> <i>Maciey Szulc.</i>				

ROZCHOD.

Na potrzeby żywności.

	Szczegół		Ogół	
	r. sr.	kop.	r. sr.	k.
Żyta beczek 431 $\frac{3}{8}$	4331	59		
Mąki żytney pudów 48	30	—		
Jęczmienia beczek 102 $\frac{6}{8}$	814	40 $\frac{1}{2}$		
Owsa beczek 42 $\frac{7}{8}$	176	95		
Grochu beczek 14 $\frac{7}{8}$	150	87		
Pszeniczy beczka 1	8	—		
Mlewo zboża i robienie krup	191	23 $\frac{1}{2}$		
Za krupy ięczmienne	1	43		
Mąki pszenney garny 224	25	24		
Za bułki pszenne dla chorych i dzieci	118	67		
Wołów 100 i oddzielnie za mięsa wołowe- go pudów 236 i funt. 9	1225	18		
Sadła pudów 66, i słoniny pudów 24	378	25		
Soli beczek 28	245	75		
Masła fasek 34	156	5		
Smietany garcy 52 $\frac{3}{4}$	18	95 $\frac{1}{2}$		
Sérów sztuk 272	24	55		
Jay kop 40, i sztuk 25	19	36 $\frac{1}{2}$		
Mleka garny 407 dla chorych i dzieci	45	1		
Oleiu 6 pudów i garcy 125	91	87 $\frac{1}{2}$		
Sledzi beczek 4 i sztuk 4	54	62		
Za ryby suszone i świeże	11	50		
Za cebulę	2	5 $\frac{1}{2}$		
Za kapusty grząd 200, i buraków grząd 110	120	55		
Święcona i kucya	63	35 $\frac{1}{2}$		
Za wódki gar n 791 $\frac{1}{2}$	206	87 $\frac{1}{2}$		
Piwa beczek 94	236	40		
Za różne korzenie do kuchni	2	16		
Siana wozów 165	204	25		
Słomy wozów 42	14	25		
<i>Na potrzeby żywności</i>	—	—	8969	39
<i>Na opał i światło.</i>				
Za drzewa opałowego kop 56 i sztuk 51	1113	—		
Swiec łojowych pudów 40 i sztuk 20	165	44		
Za łoju i szmelcu pudów 6 $\frac{1}{2}$ do lamp	22	35		
<i>Ogół wydatku na opał i światło</i>	—	—	1300	79

	Szczegół.		Ogół.	
	r. sr.	kop.	r. sr.	k.
<i>Na odzienie i obuwie.</i>				
Za płótna łokci 1428 $\frac{1}{2}$	92	11 $\frac{1}{2}$		
Farbierzowi za ufarbowanie płótna łokci 100	6			
Krawcom rocznym	36			
Szewcom za robotę	24			
Za wyprawę skór	65			
Materyały szewieckie	3	51		
Ogół wydatku na obuwie i odzienie	—	—	229	42 $\frac{1}{2}$
<i>Na utrzymanie ochędostwa.</i>				
Za mydła pudów 8 i funtów 4, krochmal i popiół	35	44 $\frac{1}{2}$		
Kominiarzowi	18	—		
Czyszczenie kloak	10 $\frac{3}{4}$	—		
Pobielanie naczyń miedzianych	11	22 $\frac{1}{2}$		
Za miotły	5	49		
Ogół wydatku na utrzymanie ochędostwa	—	—	17 $\frac{3}{4}$	16
<i>Wydatek na materyały do erekcyi domu i na zapłatę rzemieślników do niey użytch.</i>				
Za tarcice i deski	20	62 $\frac{1}{2}$		
Za wapno, cegłę, posadzkę do pieca piekarnianego i mięł do pobiel.	59	47 $\frac{1}{2}$		
Za gozdi kop 12 i żelastwo	22	51		
Mularzowi za robotę.	9	90		
Garnarczowi	8	70		
Pilnikom za piłowanie tarcic.	10	80		
Szklarzom z ich szkłem	65	—		
Stolarzom pensyi	60	—		
Materyały stolarskie	3	70		
Na budowę mlynu	100	—		
Ogół tego wydatku	—	—	338	71

<i>Za kupienie rozmaitych narzędzi i naczyń domowych, oraz ich reparacya.</i>	Szczegół.		Ogół.	
	r. sr.	kop.	r. sr.	k.
Pompiarzowi za reparacją pomp	8	—		
Blacharzowi	2	—		
Za różne naczynia gliniane	10	76		
Za rozmaite naczynia gospodarskie, iakoto: 4 kaduszkę dębowe z obręczami żelaznymi, ceberki, lampy, obręcze do nabijania naczyń, szklanki i strunę do zegara	47	57		
Za sanie nowe, reparacją kar, postronki, leyce i sprawienie koni.	21	2		
Ogół tego wydatku			89	35
<i>Wydatki na rozmaite potrzeby domu.</i>				
Na utrzymanie nabożeństwa i potrzeby kaplicy domowej	20	80		
Na potrzeby infirmaryi domowej, oprócz lekarstw aptecznych, iakoto: piawki, cukier, miód, oliwę, migdały, wino, siemie lniane i t. p.	166	81 $\frac{1}{2}$		
Na różne potrzeby domu	76	10		
Za druki, xięgi, papier na xięgi ekonomiczne i ich oprawę, atrament, pióra, lak i t. p.	21	75		
Za nacięcie ogrodu od P. Hulewicza	20	—		
Za exekwie, za dusze Członków zmarłych i pogrzeby	18	25		
Smółka do kadzenia i grzebienie dla dzieci	—	98		
Za lekarstwa w Aptekach dopłacono	47	20		
Za paszenie wołów przez lato	9	61		
Ogół	—	—	381	50 $\frac{1}{2}$
<i>Oplata czeladzi.</i>				
Jurgielt czeladzi, iako infirmarce i dodanym iey do pomocy przy sali chorych męzkiej i żeńskiej, przełożoney nad dziećmi, parobkom, kucharkom, praczkom i t. d.	135	85		
Pracującym bez jurgieltu nagrody	5	35 $\frac{1}{2}$		
Oplata czeladzi wynosi			241	20 $\frac{1}{2}$
<i>Oplata oficyalistów.</i>				
Na pensye oficyalistów, a mianowicie: ekonomia, nauczyciela domowej szkoły wzajemnego uczenia, pisarza magazynowego, chirurga, rachmistrza w ogóle	—	—	551	—
Na wsparcia miesięczne i iednorazowe	—	—	240	20

<i>Wydatek nadzwyczajny.</i>	Szczegół		Ogół.			
	r.	sr.	kop.	r.	sr.	k.
Z intrat domu P. Jurewicza pozostałym po ś. p. Sawaniewskim, weszłe do kassy ieneralney, oddano donataryuszom tegoż Sawaniewskiego	100		30			
Strata na monecie	1		25			
Oddano Hubarowi kupcowi za nabrane światło, oley i sadło	62		27 $\frac{1}{2}$			
Ogół wydatku nadzwyczajnego	—	—	163	82 $\frac{1}{2}$		
REKAPITULACYA WYDATKOW.						
Na potrzeby żywności	8969		39			
Opał i światło	1300		79			
Odzienie i obuwie	229		42 $\frac{1}{2}$			
Na utrzymanie ochędostwa	173		16			
Na materyały do erekcyi domu i na zapłatę rzemieślników	338		71			
Za kupienie rozmaitych narzędzi, naczyń i sprzętów domowych oraz ich naprawa	89		35			
Na rozmaite potrzeby domu	381		50 ¹			
Opłata czeladzi domowej	141		20 ¹			
Opłata ofycyalistów	531					
Całkowite utrzymanie domu Dobroczyności kosztowało w r. 1822			12154	53 $\frac{1}{2}$		
Na wsparcia miesięczne i iednorazowe			240	20		
Wydatku nadzwyczajnego			163	82 $\frac{1}{2}$		
Summa całorocznego wydatku			12558	56		
P O R O W N A N I E.						
Rozchodu w tymże roku	12558		56			
Przychodu w roku 1822 było	11789		77 $\frac{1}{4}$			
A zatem kassa ieneralna została winna do percepty ekon.	768		78 $\frac{3}{4}$			

WIADOMOŚĆ O REKODZIELNI I SKLEPIE UBOGICH.	Szczegół.		Ogół.	
	r.	sr. kop	r.	sr. k.
<i>Przychód pieniędzy weszłych do kassy rękodzielniczej, tak z rękodzieł domowych, iako też z ofiar i dalszych efektów w sklepie domu Dobroczynności w roku 1822 wyprzedanych.</i>				
I. Z RĘKODZIEŁ.				
716 $\frac{3}{4}$ łokci sukna i bai z fabryki domowej	527	37 $\frac{1}{2}$		
63 łokci flaneli i 24. kołder	148	66		
89 $\frac{1}{2}$ łokci płóciénka i dymy, 197 $\frac{1}{2}$ łokci płótna	55	96		
Za wyrobienie sukna cudzego postawów 22	269	95		
Za wytkanie, obrusów, serwet, ręczników i płótna	519	41		
Postrzyganie fraków i sukna	46	70		
378 $\frac{1}{2}$ funtów waty wyrobioney w domu	198	82		
10 kaftaników trykotowych	27	40		
Za wełnę, kapelusze i przedzenia cudzey wełny	19	28		
Za pończochy i szkarpetki	15	95		
Robota perłkowa i dalsze wyszywanie rzeczy	88	77 $\frac{1}{2}$		
Za warsztat tkaczowski i berda	23	35		
Za goździe	5	61		
Summa przychodu . .	—	—	1945	22
II. Z OFIAR,				
Z różnych efektów do sklepu ofiarowanych i wyprzedanych, iako też zostawionych w komis na 10ty grosz weszło	—	—	33	99
III. Z EFEKTÓW NABYTYCH.				
Za paciorki, mydło, grzebienie, ołówki, lak, kapszuchy i lichtarze	—	—	49	38
Z wyciągniętych losów z loteryi w czasie maskarad i redut	—	—	889	73 $\frac{1}{2}$
Summa przychodu . .	—	—	2918	32 $\frac{1}{2}$
Pozostało w kassie rękodzielniczej z roku 1821	—	—	672	62 $\frac{1}{2}$
Ogół pieniędzy wyszło do sklepu ubogich	—	—	3590	95

ROZCHOD PIENIEDZY Z KASSY RĘKODZIÉLNICZEY.	Szczegół.		Ogół.	
	r. sr.	kop.	r. sr.	k.
80 kamieni i funtów 20 wełny	326	26 $\frac{1}{2}$		
Na różne małe potrzeby sukienni, iakoto: oliwę, kley, szpagat i sznury	27	50		
Za zwalenie sukna i bai	70	56 $\frac{1}{2}$		
Tkaczom sukna, gremplarzom i prządkom wełny	190	95		
Za farbowanie sukna, bai, włóczki i wełny	217	22		
Na różne potrzeby tej fabryki, iakoto: za wysłifowanie nożyc do postrzygania sukna, szczotki i berdy	46	85 $\frac{1}{2}$		
Tkaczom płótna i krochmal na szlichtę . .	184	72		
Za nici bielone na ponczochoy i szkarpetki	9	25 $\frac{1}{2}$		
7 kamieni i 33 funty bawełny do waty . .	89	57 $\frac{1}{2}$		
Na różne potrzeby tej fabryki i opłatę watawnika	24	17 $\frac{1}{2}$		
Za 1397 funtów żelaza i napilniki	109	50 $\frac{1}{2}$		
Za węgle	34	80 $\frac{1}{2}$		
Słószarzowi i kowalów pensyi	35	50		
Na zakupienie niektórych towarów do sklepu iakoto: 12; kaftaników trykotowych, 105 buncików paciórek, włóczkę kolorową, lak, iedwab, wstążki, florans, axamit i t. d.	151	81		
Na papier, pióra i atrament	2	40		
Opłata oficjaliście przy sklepie	96	55		
Za kupione towary na gry losowey	210	45		
Wydano na potrzeby domu	1113	70		
Wydano na budowę młynu	476	13 $\frac{1}{2}$		
Summa rozchodu . .	—	—	3427	71 $\frac{1}{2}$
P Ó R O W N A N I E.				
Przychodu w rękodzielni w roku 1822 było	—	—	3590	95
Wydatku w tymże roku	—	—	3427	11 $\frac{1}{2}$
Zostało w kassie z r. 1822	—	—	163	83 $\frac{1}{2}$

	Szczegół.		Ogół.	
	r. sr.	kop.	r. sr.	k.
<i>Dalsza w wiadomość o rękodzielni w r. 1821.</i>				
Wydano ze sklepu na dom dobroczynności różnych materyałów, iakoto: sukna, bai, flaneli, obrusów, płótna i t. p., tudzież okucie do okien, zamki, gozdzie i t. p.	—	—	454	28½
Do miasta wydano ubogim podług przeznaczenia na sessjach administracyjnych: sukna, bai, i t. d.	—	—	68	50
<hr/>				
Wydano w ogóle materyałów za rub. sr.	—	—	522	78½
W sklepie domu dobroczynności pozostało towarów tak własney fabryki, iako też z kapna i ofiar z roku 1822 za rub. srebr.	—	—	3920	29
<i>Członek Komit. rękodziel:</i> <i>Karol Gaeyn.</i>				

Wiadomość o ludności w Domu Tow. utrzymywanej, oraz o wsparciach, ubogim w mieście mieszkającym, w chlebie i pieniądzech dawanych.

Na początku roku 1822 było osób w domu mieszkających 447, przy końcu 360. Chleb biorących każdego tygodnia było na początku stycznia i w ciągu roku 178, 200 i 130. Chleb biorących i potrawy codziennie z miasta osób 30. Wsparcia pieniężne miesięczne i iednorazowe wynoszą przez rok r. sr. 240 kop. 20.

WIADOMOSĆ O OFIARACH CZYNIONYCH W ROZNYCH TOWARACH, FANTACH I PRODUKTACH.

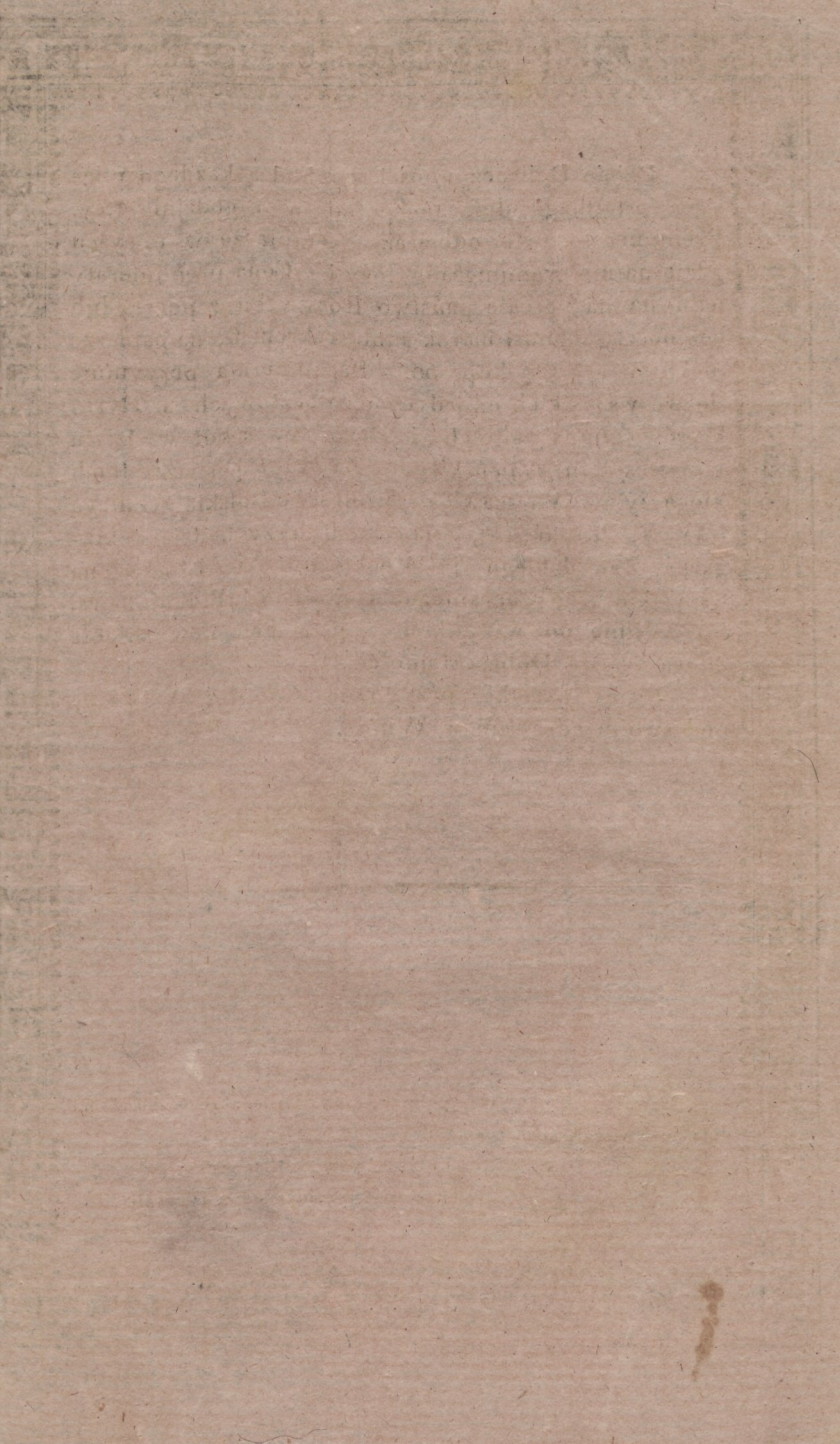
I. Towary i fanty do sklepu ubogich ofiarowane.

- JPanna Brygida Jakutowiczówna ofiarowała 1 exem. Traiedyi Germanik.
- JW. Hrabia Adam Chreptowicz ofiarował sukna 2 postawy, ieden ciemnego łokci 19, drugi szaraczku ciemnego łokci $10\frac{3}{4}$
- W. Gryzer ofiarował grochu cukrowego funtów 140.
- JW. Komarowa Marszałkowa zebrała pod czas kwesty wielkonocney 1 złoty ołtarzyk, 1 exem. skarb duszy pobożney, 2 exem. wybor modlitw. 2 Hołd Bogu.
- JW. Piotr Hrabia Tyszkiewicz 3 krzesiwka mosiężne.
- W. JXiądz Dziekan Byszyński ofiarował pas elastyczny dla chorniących na rapture.
- W. Zawadzki Typograf ofiarował 10 exem. Nauki Chrześcijańskiej.
- Osoba niewymieniająca nazwiska ofiarowała 19 par kutasów do franeek.
- Osoba ukrywająca swoje imie ofiarowała 1 exemplarz Gnomoniki rysunkowej, 1 ołówek angielski, 2 taleczki włóczki angielskiej, 1 cybuch z czeczotki i 1 krymkę ponsową.

II. Produkta do żywności służące.

- JW. Biskup Kundzicz przysłał w ofierze chleba bułek 2.
- JW. Kanonik Cybowicz ofiarował grochu beczkę 1.
- W. Daniel Paszkiewicz przysłał mąki żytniey beczek 2 za chłopca.
- Od JW. Tyszkiewiczowej Marszałkowej Litewskiej żyta beczek 2 i grochu pół beczki za chłopca który jest oddany do nauki.
- W. Gzowski ofiarował wołu 1.
- W. Szylling przysłał w ofierze żyta $\frac{4}{8}$.
- JW. Kanonik Leśniewicz złożył w ofierze kartę na r. sr. 15 od W. Skoczyńskiego Regenta Grodzkiego Wołkowyskiego należących.
- W. Czudowski, Rotmistrz woysk rossyyskich ofiarował roczny paiok. toiest: mąki żytniey beczek 5, krup ięczmiennych garnicy 60 dREW sążni $35\frac{3}{8}$.





Dzieie Dobroczynności wychodzą każdego miesiąca ostatniego dnia po południu o godzinie 4tej. Prenumeratorowie odbierają exemplarze w miejscu gdzie na nie prenumeratę złożyli. Cena prenumeraty iednostayna na całe państwo Rossyyskie z pocztą lub bez poczty wynosi na rok rubli srebrem 6, na papierze pięknym r. sr. 7 kop. 50. Prenumerata przyymie się we wszystkich expedyacjach pocztowych, u Dyrektorów gimnazyalnych i Dozorców szkół wydziału Uniwersytetu Wileńskiego. Za granicą u wszystkich xięgarzy, w Warszawie na Królestwo Polskie, Galicyą i W. X. Poznańskie, skład exemplarzy będzie w xięgarni Zawadzkiego i Węckiego. W Lipsku na wszystkie kraie zagraniczne w xięgarni J. P. Kummera. W Wilnie po wszystkich xięgarniach i w sklepie Towarzystwa Dobroczynności.

Pisma wszelkie przyymie *Komitet Naukowy* pod swoim adresem w Wilnie.

Pozwolono drukować z polecenia JW. Woiennego Gubernatora dnia 30 Kwietnia 1824 roku.

ANDRZEY BUCHARSKI
Rzeczywisty radca stanu i kawaler.

BIBLIOTEKA WRÓBLEWSKICH.

2750-13

N^o

Lit.

Dział III

Półka

061513

L-19

1578

LIETUVOS MOKSLŲ AKADEMIJOS BIBLIOTEKA



002 00063689 0

LIETUVOS MOKSLŲ AKADEMIJOS
BIBLIOTEKA

2-06 15 13/4/1-4
AFS (1824)